

# DOMY ŻUŁAWSKIE

W POSZUKIWANIU  
ZAGUBIONEJ TRADYCJI  
BUDOWNICTWA

## Domy żuławskie – w poszukiwaniu zagubionej tradycji budownictwa

Wydawca: Lokalna Grupa Działania Żuławy i Mierzeja



Celem Lokalnej Grupy Działania Żuławy i Mierzeja jest zrównoważony rozwój obszaru obejmującego Miasto i Gminę Nowy Dwór Gdański, Gminę Ostaszewo, Gminę Stegna, Gminę Sztutowo, Miasto Krynicy Morską.

Misja Lokalnej Grupy Działania Żuławy i Mierzeja: Lokalna grupa działania delty Wisły w dążeniu do aktywizacji potencjału naszego regionu – władz samorządowych, przedsiębiorców i mieszkańców, podniesienia standardu życia, rozwoju i poprawy infrastruktury oraz zbudowania silnej pozycji Żuław i Mierzei Wiślanej, poprzez edukację, wzajemną pomoc, szeroki dostęp do informacji, promocję i pozyskiwanie środków zewnętrznych, buduje partnerstwo ponad podziałami przyjmując jako podstawę działania: uczciwość, wartości rodzinne, aktywność, szczerłość, tolerancję, wierność tradycji i otwartość.

© 2009 Lokalna Grupa Działania Żuławy i Mierzeja

Publikacja powstała w ramach projektu „Tradycyjny dom żuławski – niedocenione piękno” współfinansowanego przez Program Operacyjny Fundusz Inicjatyw Obywatelskich



Partnerzy projektu:

Gmina Cedry Wielkie, Politechnika Gdańska w Gdańsku, Stowarzyszenie Miłośników Nowego Dworu Gdańskiego Klub Nowodworski



Koordynator merytoryczny projektu:

Jolanta Kwiatkowska

Lokalna Grupa Działania Żuławy i Mierzeja dziękuje Marioli Mika i Karolinie Ressel za szczególne zaangażowanie w realizację projektu „Tradycyjny dom żuławski – niedocenione piękno”

egzemplarz bezpłatny

ISBN 978-83-929791-1-1

Nowy Dwór Gdański, grudzień 2009







<b>Ocalić domy żuławskie</b> .....	<b>5</b>
<b>Wstęp</b> .....	<b>7</b>
<b>O projekcie „Tradycyjny dom żuławski – niedocenione piękno”</b> .....	<b>9</b>
<b>Domy na Żuławach</b> .....	<b>13</b>
Słowo wstępu .....	13
Układ wnętrza domu żuławskiego .....	15
Materiał i konstrukcja domu .....	18
Architektoniczne typy domów .....	21
Plebanie, dwory, rezydencje .....	28
Kamieniczki i kamienice .....	30
Wille .....	31
Czworaki, osiedla pracownicze, kolonijne .....	32
Formy historyzujące i regionalizm domów żuławskich .....	33
Zagrody holenderskie .....	35
Domy podcieniowe .....	37
Elementy dekoracyjne .....	43
Wyposażenie domów żuławskich .....	54
Podstawowa bibliografia .....	57
<b>Plenery dokumentujące zabytkowe domy</b> .....	<b>59</b>
<b>Zdobienia laubzekinowe</b> .....	<b>65</b>
<b>Pogotowie Konserwatorskie – wsparcie obywatelskiej ochrony dziedzictwa kulturowego</b> .....	<b>69</b>
<b>Prace nagrodzone w konkursie malarskim i literackim</b> <b>w ramach projektu „Tradycyjny dom żuławski – niedocenione piękno”</b> .....	<b>73</b>
<b>Wystawa „Tradycyjny dom żuławski– niedocenione piękno”</b> .....	<b>79</b>



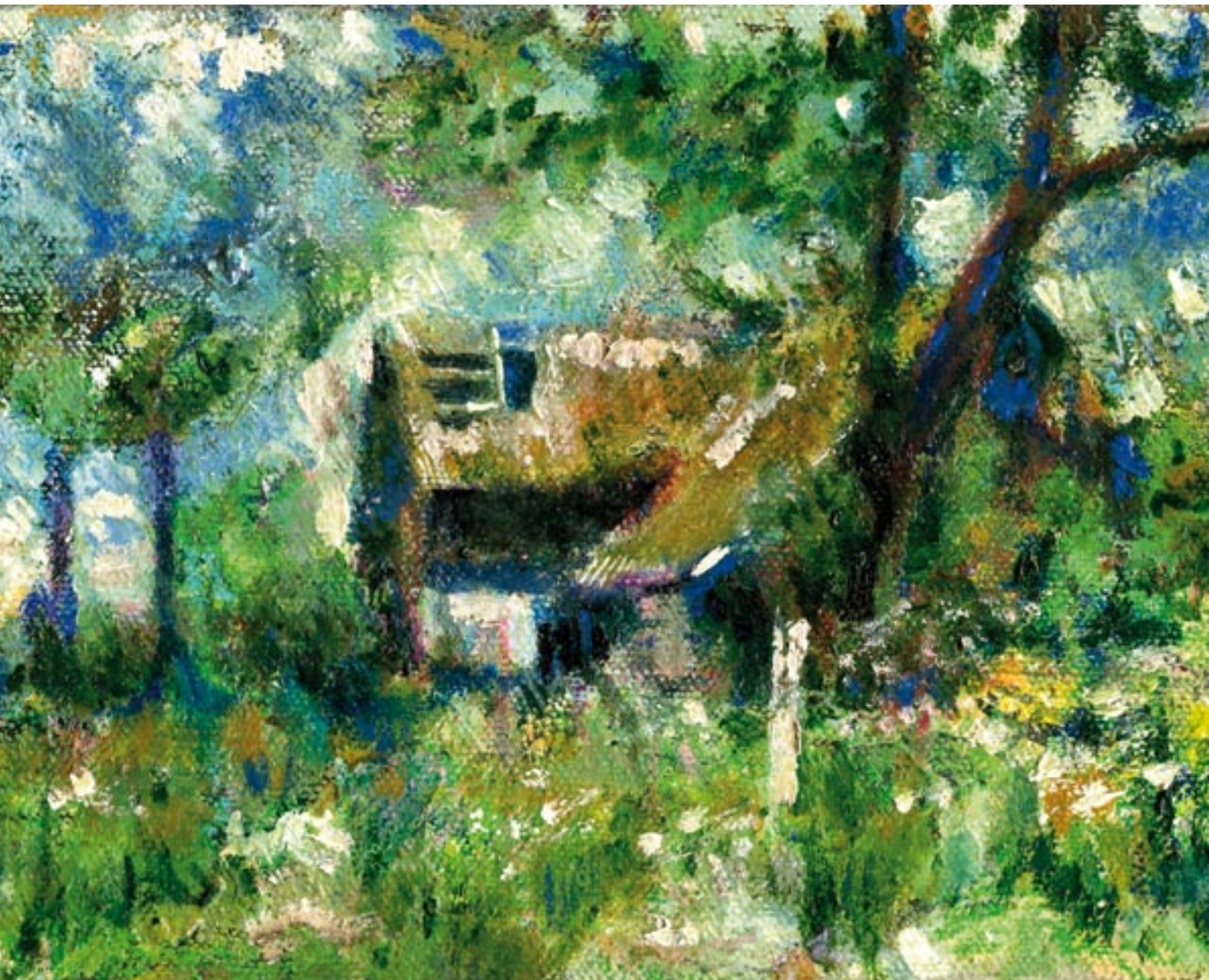
# Ocalić domy żuławskie

Nazwa projektu „Tradycyjny dom żuławski – niedocenione piękno” doskonale oddaje ducha idei jaka towarzyszy temu przedsięwzięciu. Zabytkowe żuławskie domy przez lata zapomniane, traktowane wręcz „po macoszemu”, mają wreszcie szanse nie tylko na prawdziwą rewitalizację, ale i na godne istnienie w świadomości lokalnych społeczności. Dzięki takim inicjatywom realizowanym zarówno przez samorządy, naukowców jak i pasjonatów historii zabytki mają szansę odżyć po raz kolejny. Dzięki temu też właściciele zabytkowych domów mogą przekonać się, że posiadają w swoich rękach prawdziwe skarby, których wartość wciąż może rosnać dzięki rozsądnej polityce w zakresie ich utrzymania, gospodarowania i popularyzacji. Takie akcje po raz kolejny udowadniają, że żuławskie zabytki to dla regionu obiekty prestiżowe i nieoceniona wartość nie tylko z punktu widzenia historii. Każda taka inicjatywa cieszy się pełnym wsparciem ze strony służb konserwatorskich.

dr Marian Kwapiński  
Pomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków







*Zagroda w Balewie. Jerzy Domino. Olej na płótnie.*



# Wstęp

Dom żuławski kojarzy się najczęściej z domem podcieniowym z wystawką wspartą na kilku – czasami czterech, czasami sześciu lub ośmiu – kolumnach oznaczających zamożność właściciela.

Synonimem domu żuławskiego jest również zagroda holenderska wzniesiona na terpie, czyli sztucznym, specjalnie usypanym mieszkalnym pagórku.

Najstarsze z nowodworskich małomiasteczkowych domów żuławskich przypominają podobne z małych miasteczek niderlandzkich. Są to niewielkie parterowe budynki – drewniane, o konstrukcji ryglowej lub murowane z cegły – szczytem skierowane do ulicy, z wysokim dachem krytym dachówką esówką.

Stereotypy często spełniają pozytywną rolę. Łatwiej pozwalają się człowiekowi orientować w zawiłościach współczesnej architektury.

Niniejsza publikacja pokazuje, że architektura Żuław wykracza daleko poza istniejące domniemane schematy. Na przestrzeni wie-

ków kolejne pokolenia osadników, tworząc swoisty tygiel kulturowy i religijny, korzystając z naturalnego bogactwa tej ziemi, zmuszane do nieustannego zachowania równowagi w relacjach człowiek–ziemia–woda zostały dla nas i następnych pokoleń trwałą spuścizną wartą poznania i pielęgnacji.

Dom prawie zawsze i wszędzie kojarzony jest z rodziną i ciepłem domowego ogniska. Dlatego tak ważne jest poznanie i docenienie żuławskiej tradycji budownictwa.

Ta książka jest kolejnym świadectwem bogactwa dziedzictwa kulturowego delty Wisły. Każdy, kto zechce je dokładniej, bliżej i lepiej poznać, posmakować, poczuć niepowtarzalny klimat tutejszej wodnej i nadwodnej przyrody, przybliżyć sobie bogatą historię tych ziem – może zasłużyć na miano prawdziwego konesera żuławskiego zabytkowego krajobrazu.

Grzegorz Gola





# O projekcie „Tradycyjny dom żuławski – niedocenione piękno”

Projekt „Tradycyjny dom żuławski – niedocenione piękno” spełnił wyznaczone dla niego cele. Dzięki zaangażowaniu Lokalnej Grupy Działania Żuławy i Mierzeja – lokalnego trójsektorowego partnerstwa na rzecz rozwoju w powiecie nowodworskim – było to szerokie otwarcie się na społeczności lokalne w sprawach przejęcia przez nie większej odpowiedzialności za swoje i najbliższe – po sąsiedzku – dziedzictwo kulturowe.

Zaangażował lokalnych liderów powiatu nowodworskiego, którzy zostali animatorami jednego z działań – plenerów dokumentacyjnych. Zadaniem ich było wykonanie prac dokumentacyjnych i badawczych domów żuławskich w swojej najbliższej okolicy. Polegały one m.in. na wykonaniu zdjęć i ilustracji rysunkowych, odwzorowaniu detali architektonicznych, dokonaniu podstawowych pomiarów, przeprowadzeniu wywiadów z ich mieszkańcami.

Animatorzy plenerów dokumentacyjnych przeszli wszechstronne przeszkolenie. Wśród wykładowców znaleźli się dr inż. arch. Bogna Lipińska – wybitny i ceniony znawca żuławskiego krajobrazu i tradycji budownictwa, dr Jerzy Domino –znawca, konserwator zabytków żuławskich oraz Dorota Kamińska – architekt wnętrz, która na konkretnym przykładzie pokazała jak można wykorzystać stare tradycje w nowoczesnych sposobach projektowania.

Wielką atrakcją szkolenia było pokazanie warsztatu pracy żuławskiego muratora – rekonstruktora drewnianych zabytków – Krzysztofa Szyluka.

Uczestnicy szkolenia wzięli udział w rejsie rzeką Tugą z warsztatem w zakresie rozpoznawania od strony wody typowych elementów żuławskiego krajobrazu.

Plenery dokumentacyjne zostały realizowane przez Stowarzyszenie Strefa Turystyczna Nogat z Kępin Małych pod kierunkiem Tomasza Rusinowicza i Kamila Kmiecica;

Stowarzyszenie Rozwoju Miejscowości Jantar – Wioleta Sosińska i Mateusz Kwiatkowski; Stowarzyszenie Palczewo – Serce Żuław – Katarzyna Dworakowska, Stowarzyszenie Nowa Góra z Nowej

Kościelnicy – Anita Cieślak oraz Stowarzyszenie Drewnica, które reprezentował Jacek Bielecki.

W ramach projektu zostały ogłoszone konkursy: malarski, fotograficzny i literacki w czterech kategoriach na dzieła inspirowane domami żuławskimi. Celem konkursu było zwrócenie uwagi na tradycyjne dla regionu detale architektoniczne i wyeksponowanie ich piękna – bogactwa zdobniczego architektury na Żuławach.

Łącznie na konkurs wpłynęło 75 prac, w tym: 66 na konkurs malarski, 1 na konkurs fotograficzny, 8 na konkurs literacki.

Informacje na temat projektu były na bieżąco zamieszczane na stronie internetowej [www.pogotowiekonserwatorskie.pl](http://www.pogotowiekonserwatorskie.pl). Pozostanie ona po zakończeniu projektu i będzie rozbudowywana o kolejne galerie. Czytelnik znajdzie tam wzorniki tradycyjnych żuławskich zdobień domów możliwych do wykorzystania we współcześnie budowanych werandach, domach i zagrodach w postaci plików w formacie wektorowym.

Działaniem edukacyjnym i podsumowującym (ewaluacyjnym) projekt, była konferencja popularno-naukowa oraz (tuż po niej) spotkanie kończące projekt połączone z wystawą najciekawszych zdjęć i ilustracji powstałych podczas trwania projektu.

Wśród wykładowców znaleźli się m.in. dr hab. inż. arch. Lucyna Nyka oraz dr Jerzy Domino oraz Marek Opitz i Kamil Kieć.

W spotkaniu podsumowującym działania projektowe wzięli m.in. udział Magdalena Prampfelt – Konsul Honorowy Królestwa Niderlandów w Gdańsku, Anna Walczak – emerytowana pracownik służby konserwacji zabytków z Torunia, Zbigniew Ptak – przedstawiciel Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego.

Projekt był wsparciem dla Pogotowia Konserwatorskiego – mobilnego punktu porad w sprawach ochrony dziedzictwa kulturowego Żuław funkcjonującego w tym samym czasie w ramach projektu „Zabytkom na ratunek”.

O realizacji projektu został nakręcony film, który był wyświetlany przez gdański oddział regionalny Telewizji Polskiej.

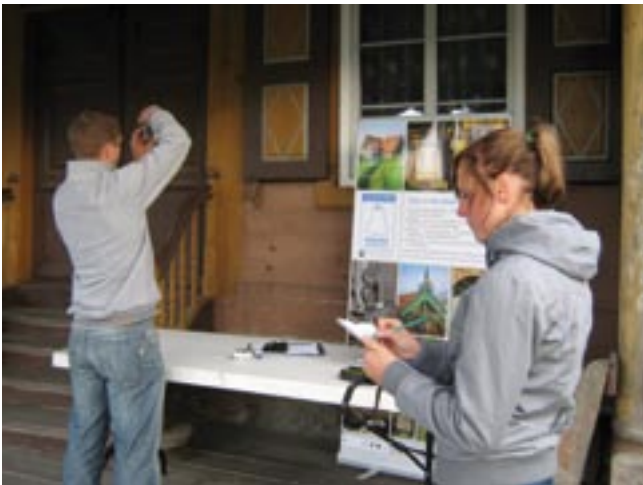


Partnerami projektu byli: Stowarzyszenie Miłośników Nowego Dworu Gdańskiego Klub Nowodworski, Gmina Cedry Wielkie i Wydział Architektury Politechniki Gdańskiej.

Współfinansowanie projektu zapewnił Program Operacyjny Fundusz Inicjatyw Obywatelskich.

Jolanta Kwiatkowska  
Koordynator merytoryczny projektu





tradycyjny dom żuławski



ŻUŁAWY I MIERZEJA  
LOKALNA GRUPA DZIAŁANIA





*Dom w Żuławkach. Maurycy Domino. Olej na płótnie 1996*

# Domy na Żuławach

## Słowo wstępu

Żuławy to rejon położony przy ujściu Wisły, przecięty ramionami rzeki na mniejsze części – Żuławy Gdańskie, Wielkie Żuławy Malborskie, Małe Żuławy (często zwane Żuławami Elbląskimi, które obejmują częściowo rejon dawnych Małych Żuław Malborskich i niziną część dawnego elbląskiego terytorium), to kraina rolnicza. Zagospodarowana była w ciągu wieków przez stopniowe przekształcanie bagien po dawnej zatoce i lasów gradowych w pola uprawne. Na całej przestrzeni rozciąga się krajobraz płaski, pocięty siecią większych i mniejszych kanałów, z czytelnym rozłogiem pól i wykształconych polderów. Leżąc w trójkącie między trzema miastami – Gdańskiem, Elblągiem i Malborkiem zamieszkiwana była przez ludność wiejską. Na tym obszarze do XIX wieku założono tylko jedno miasto – Nowy Staw. Nowy Dwór Gdański otrzymał prawa miejskie dopiero w 1881 roku (nadane zostały 1 kwietnia 1880 r.).

Zasiedlanie Żuław odbywało się wieloetapowo, a każdy z etapów charakteryzował się powstawaniem innego układu przestrzennego wsi i zabudowy. Zgodnie z naturą procesów zachodzących w miarę upływu czasu, także zabudowania ulegały naturalnym procesom eksploatacji i destrukcji, które kataklizmy naturalne (jak częste w tym regionie powodzie) i wojenne znacznie przyspieszały. W wyniku takiego stanu rzeczy obiekty – domy, budynki gospodarcze, były ustawicznie remontowane, przebudowywane i zastępowane przez rozwiązania najbardziej modne lub wygodne, wreszcie najbardziej ekonomiczne. Trwający na Żuławach przez blisko półtora wieku okres spokoju, bez działań wojennych spowodował, iż

budownictwo mieszkalne na tym terenie ulegało jakby pewnemu procesowi „petryfikacji”. Już z samej natury budowania, dla celów mieszkalnych, wynikała solidność i wygoda domu, którego bez potrzeby nie zmieniano, w przeciwieństwie do obór, stodoł czy innych zabudowań gospodarczych, które powiększano i modyfikowano w miarę rozwoju gospodarstwa. Tak więc istniały tu obok siebie liczne przykłady budownictwa od XVIII wieku (miejscami nawet obserwowano budynki starsze) po typy z początku XX wieku, kiedy to rodzime formy zaczynały być masowo zastępowane przez zapożyczenia, wzorce budynków z regionów ościennych (na który też zresztą promieniowały wpływy żuławskie), zaś urzędniczy system państwa promował zunifikowane dla całego cesarstwa projekty. Historyczne budownictwo żuławskie było typowo wiejskie, związane z życiem na wsi i rolniczym zajęciem ludności, odzwierciedlającym sposób gospodarowania na specyficznym terenie. Jednak mimo takiego, jednolitego sposobu życia mieszkańców w stopniu większym niż na innych obszarach wiejskich zaobserwować można bogatą różnorodność form zabudowy mieszkalnej.

Poniższe rozważania dotyczą jedynie domu, czyli form budynku mieszkalnego. Nie jest zadaniem opisanie całego żuławskiego budownictwa, ale wskazanie głównych miejscowych typów architektonicznych, charakterystycznych lub szczególnie interesujących elementów domu, jedynie anonsując ten aspekt żuławskiego dziedzictwa.

Przy obserwowaniu domów żuławskich ważne jest zauważenie ich w odniesieniu do kształtu przestrzennego wsi, a tych róż-



nić można tu aż 32 typy. Do XVI wieku wszystkie zakładane wsie – owalnicowe, ulicowo – placowe, ulicówki jedno i dwustronne, wielodrożnicowe, sakowe, przysiółki placowe i ulicowe oraz folwarki miały charakter zwarty. We wsiach zakładanych od drugiej połowy XVI wieku zabudowania oddalone były mniej lub bardziej od siebie tworząc nowe układy – łańcuchówek, rzędówek, szeregówek i licznych kolonijnych zabudowań jednodworczych.

Wyjątkowym elementem charakterystycznym jedynie dla Żuław był „terp”, czyli wyraźnie wyróżniające się w płaskim krajobrazie niewielkie wzniesienie, usypane sztucznie. To właśnie na nim lokowano zabudowę w obawie przed wodą czy to z powodzi, czy podsiąkającej z bagnistego gruntu. Powierzchnia terpu determinowała układ gospodarstwa. Zbudowania we wsiach zakładanych wcześniej na terenach położonych wyżej, zgodnie z rozmiernością pól i wsi, odzwierciedlały lokalną hierarchię. Większym prestiżem charakteryzowały się gospodarstwa położone bliżej centralnej części miejscowości – głównej ulicy, placu, kościoła. Na obszarach depresyjnych układ zabudowań musiał uwzględniać dogodny dojazd przez groble, zabezpieczenie od wody, niekorzystnych wiatrów (zachodnich i północnych), oświetlenie izb. Domy stawiano zatem przeważnie w południowej, południowo- wschodniej, czasem południowo – zachodniej stronie obejścia.

Stosunkowo niewiele jest znanych przekazów ikonograficznych – obrazów, grafik, na których znajdowałyby się wyobrażenia zabudowy dawnych żuławskich wsi. Przeważnie na planach, czy to prospektach, budynki wiejskie ukazywano schematycznie, bez proporcji i detalu.

Wyjątkowym jest bardzo szczegółowy rysunek z 1667 roku wsi Suchy Dąb, na którym przedstawiono dokładnie taką żuławską wieś, z jej zabudową, gospodarstwami, a także ze znakami własnościowymi – gmerkami przynależnymi każdemu gospodarstwu. Na tym rysunku zauważyć można po jednej stronie ulicy 6 dużych, piętrowych domów podcieniowych, w typie litery T, z ryglowym piętrem, podcieniem szczytowym wspartym na 5, 6, 7 i 8 słupach, jeden dom z podcieniem szczytowym, krótką holenderską zagrodą wzdłużną z ryglowym budynkiem mieszkalnym i trzy inne małe, otynkowane domki. Po drugiej stronie ulicy widać tylko jeden duży, piętrowy dom podcieniowy w układzie litery T, jeden piętrowy, szczytowy, trzy niskie z podcieniem szczytowym, 8 małych domków, dwie zagrody holenderskie wzdłużne, karczmę i pięć budynków w pierzei o formach zbliżonych do małych kamieniczek w miastach.

Nieocenionym źródłem informacji są stare fotografie i pocztówki oraz publikowane w przewodnikach i opracowaniach naukowych fotografie. Karty pocztowe z widokiem poszczególnych obiektów dotyczyły najbardziej reprezentatywnych budowli, a i to jedynie w najważniejszych miejscowościach. Badania naukowe, rozpoczęte późno objęły już tylko fragment szybko zanikającego krajobrazu, także ograniczając się do najbardziej ciekawych domów. Praktycznie kultura materialna Żuław nadal czeka na osoby chcące rozpoznawać jej bogactwo.



Wieś Suchy Dąb repr. wg. O.Kloepfel, Die bauerliche Haus- Ho fund Siedlungsanlage im Weichsel-Nogat-Delta, Danzig 1924.



Wieś Myszewo z 1647 roku, repr. wg. O. Kloeppl...



Zabudowa ulicy w Nowym Dworze Gdańskim. Stara pocztówka ze zbiorów Szymona Kleina.



Dom w Lubieszewie. Stara pocztówka ze zbiorów Szymona Kleina.

# Układ wnętrza domu żuławskiego

Typowy dom żuławski ma charakterystyczny układ wnętrza (wyjątkiem są jedynie jednotraktowe domki rybackie, przewoźnicze, czy zagrodnicze), który zbliżony jest zarówno w domach w zagrodzie holenderskiej, jak też wolnostojących, podcieniowych czy też bez podcienia. Różnice między ich rozplanowaniem można opisywać biorąc pod uwagę szerokość traktów, lokalizację czarnej kuchni, kształt sieni i sposób zagospodarowania części „gospodarczej”. Budynki murowane, ceglane najczęściej powtarzały układ budynku drewnianego, chociaż w późniejszym okresie jednostkowo różniły się bądź już jako importy z innych regionów, bądź jako realizacje urzędowych projektów.

Głównym pomieszczeniem takiego domu była narożna wielka izba, prostokątna lub zbliżona do kwadratu. Znajdowała się niemal zawsze od strony południowej (którąkolwiek ze ścian). Przylegała do czarnej kuchni, ogrzewana nie tylko piecem, ale często całą murowaną ścianą kuchni. Prowadziło do niej wejście z sieni reprezentacyjnej i drugiego pokoju. Tu skupiało się główne życie rodzinne, była tu jadalnia, stało droższe wyposażenie. Drzwi miały bardziej dekoracyjne opracowanie skrzydeł, w wewnętrznym kącie stał efektowny piec kaflowy (wstawiony już na przełomie XIX i XX wieku), a także meble ścienne – narożna szafka, kredens. Miały one najbardziej bogaty kształt.

Czarna kuchnia – gdzie dawniej gotowano na otwartym palenisku, to przeważnie kwadratowe, murowane pomieszczenie w środku domu, nad którym wznosił się otwarty górą komin. Po wprowadzeniu kuchni płytowych, często komin zamykano murowanym sklepieniem, w jego górnej części umieszczając wędzarnię. Było to niezwykle ważne dla przetwórstwa mięsa i ryb. Komin miał kształt wydłużonego ostrosłupa, czasami o nierównomiernym nachyleniu ścian, nierzadko zgoła o obłych krawędziach. Nazywany jest kominem – „babą” lub kominem „butelkowym”. Kilka otwartych kominów dotrwało do dnia dzisiejszego. Pierwotnie do czarnej kuchni wchodziło od sieni gospodarczej. W ścianie od sieni reprezentacyjnej znajdowało się okno, które nie tylko doświetlało wnętrze, ale

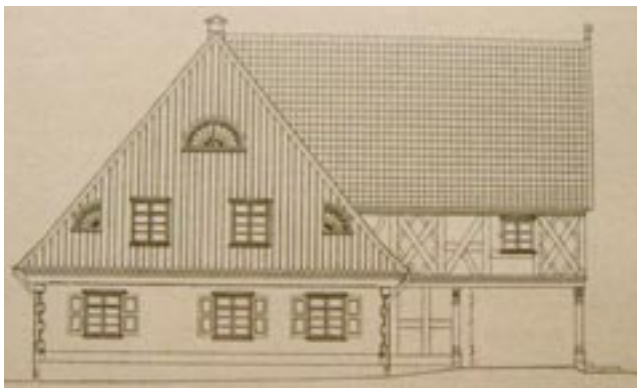
pozwalalo gospodyni obserwować, co się dzieje przed domem, kto przychodzi. Tędy też wydawano posiłki.

Do czarnej kuchni od strony podwórza przylegało oddzielne, oświetlone pomieszczenie, często o szerokości czarnej kuchni, a czasem szersze o część ściany wielkiej izby. Była to tzw. biała lub jasna kuchnia, gdzie przyrządzano potrawy nie wymagające bieżącego gotowania. Tutaj też często przenoszono palenisko kuchni płytowej, lub przez wyburzenie ściany łączono obie kuchnie.

Kolejnym elementem kształtującym wnętrze była sień. W domach żuławskich raczej nierównomiernie dzieliła wnętrze na część większą – mieszkalną, i mniejszą- gospodarczą. W małych domach zagród holenderskich oddzielała wręcz oborę od mieszkania. Przykładem są tu domy nr 10 w Brudzędach i nr 21 w Wikrowie. Jedną z form żuławskiej sieni było mniej lub bardziej szerokie pomieszczenie na przestrzał z dwoma drzwiami wyjściowymi na zewnątrz po przeciwległych stronach domu, z wejściami z jednej strony do pomieszczeń mieszkalnych- czarnej i białej kuchni, oraz drzwiami po przeciwnej stronie prowadzącymi do części gospodarczej. Sień pierwotnie jednoprzestrzenna, później z reguły przedzielona została przy ścianie czarnej kuchni bądź drzwiami, bądź przy większej szerokości domu ścianą z drzwiami. W późniejszych domach były przeważnie już dwie rozdzielne sienie. Przed głównym wejściem sień miała charakter reprezentacyjny. Była prostokątna o dłuższym boku przy ścianie domu. Znajdowało się tu pośrodku wejście główne, z dwuskrzydłowymi drzwiami umieszczonymi pomiędzy dwoma oknami. Przy mniejszym domu były to wąskie okna jednodzielne. Czasami w mniejszych domach, ze względów prestiżowych, jedno z okien towarzyszących drzwiom nie oświetlało już sieni, lecz izbę. W ścianie pomiędzy sienią a czarna kuchnią, co już wzmiankowano wyżej, niemal zawsze znajdowało się okno, nierzadko w efektownej oprawie w profilowanym obramieniu, z naczółkowym nadprożem. Z sieni tej prowadziły drzwi do wielkiej izby, oraz po przeciwnej stronie do pokoju letniego (służbówki), oraz do sieni gospodarczej.



Wnętrze domu żuławskiego, repr. wg. O. Kloeppl...



Wnętrze domu żuławskiego, repr. wg. O. Kloeppl...

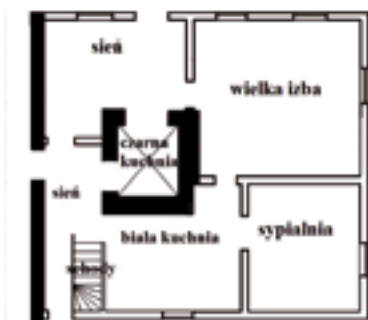


Sień gospodarcza oddzielała część mieszkalną (oficjalną właścicieli) od pomieszczeń nieoficjalnych- gospodarczych, służbówek, warsztatów, zabudowanych schodów na poddasze i piwnicy, a w zagrodach holenderskich wejście do obory. Prowadziło ono, bądź przez oddzielne, zamykane wąskie pomieszczenie, bądź otwarty korytarz. W przeciwieństwie do sieni głównej, która miała jedną, prostokątną formę, sień gospodarcza z sienią główną tworzyły wariantowe układy zbliżone do kształtu liter L, U, Z czy T.

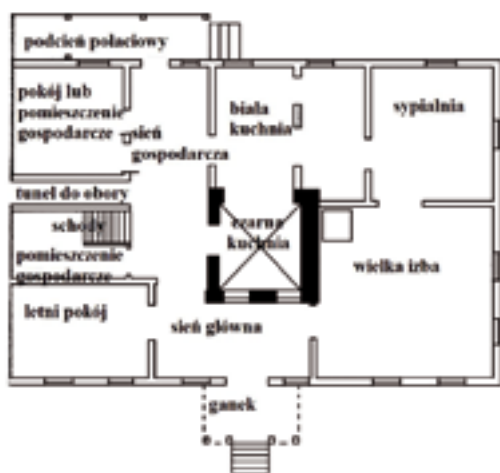
Inne pomieszczenia położone po drugiej stronie sieni, zależnie od wielkości domu i jego zblokowania z budynkami inwentarzowymi,

mogły służyć bądź jako niewielkie spiżarki, składy, pokoje (o ile doświetlone były oknami), a niejednokrotnie mieściły schody na poddasze i do piwnicy. Jednym z takich ważnych pomieszczeń był tzw. „pokój rodziców”, w którym mieszkali seniorzy danego gospodarstwa. Posiadał on czasami własny piec i pozwalał bezkonfliktowo egzystować obok siebie z młodszym pokoleniem. Pokój ten znajdował się od strony podwórza lub od frontu domu. Czasami pokój taki nazywano też letnim. Mogło to być związane z przeniesieniem się tutaj na czas wiosenny i letni części mieszkańców, lub nocowaniem tu zatrudnionych w okresie wyłożonych robót polowych sezonowych robotników, a w XX wieku letników. W okresie zimy z uwagi na ograniczone możliwości ogrzewania, życie domu skupiało się zapewne w pokojach z piecem. W niektórych domach w gospodarczej części znajdował się lokalny niewielki warsztat rzemieślniczy – szewski, rymarski, kuśnierski, rogowiecki, na co zdawały się wskazywać pozostawione tu, według słów dzisiejszych mieszkańców, jeszcze „od wojny” niektóre sprzęty. W niektórych budynkach dawnych gospód, w części „oficjalnej” mieściły się sale jadalniane, a w części gospodarczej mieszkalna część właściciela. Także pierwotne formy wiejskich szkół miały taki rodzaj podziału. Sale lekcyjne mieściły się w dwóch izbach w części „oficjalnej”, mieszkania nauczyciela w części „gospodarczej”. W pokojach „letnich”, w domach większych gospodarzy, młynarzy czy przedsiębiorców mieściły się także kancelarie i biura. Pod koniec XIX wieku w budynkach wolnostojących następowało zbliżenie wielkości dwóch stron budynku.

### Typowe układy domów na Żuławach.



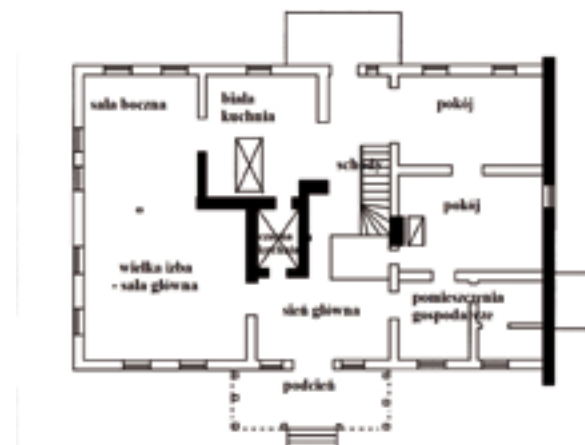
Schemat rozplanowania małego domu żuławskiego – Wikowo 21 z XVIII/XIX.



Janowo, dom nr 25 z ok. poł. -4 ćw. XIX w., przykład budynku średniego, z rozbudowaną częścią gospodarczą.



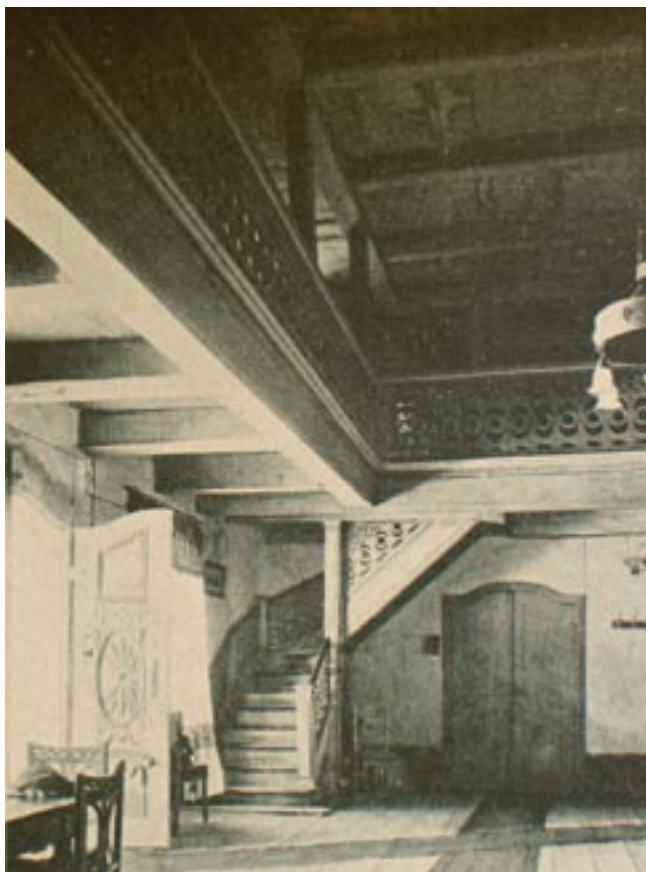
Schemat dużego domu, przykład – dom podcieniowy w Lasowicach Małych z 1805 r.



Schemat średniego domu – dawna gospoda Drei Rosen z k. XIX w. w Węglach – Żukowie 21.



Schemat zagrody holenderskiej w typie kątowym na podstawie obejścia w Szopach 12.



*Wnętrze domu żuławskiego, repr. wg. O. Kloppl...*



*Wnętrze domu żuławskiego, repr. wg. O. Kloppl...*



*Wnętrze pomieszczenia wystawki nad podcieniem, widoczna konstrukcja, składowane worki oraz kłapa do ich transportowania, przykład z domu podcieniowego nr 29 w Lubieszewie.*



*Wędzarnia w kominie nad czarną kuchnią, przykład z domu podcieniowego nr 75 w Żuławkach.*



*Komin nad czarną kuchnią ze spalonego domu w Żelichowie.*



# Materiał i konstrukcja domu

## Fundamenty

Brak kamieni na Żuławach powodował, iż fundamentowanie budynku wymagało sprowadzenie tego budulca z rejonów po zachodniej stronie Wisły – z Kaszub, Wysoczyzny Elbląskiej, czy rejonów Malborka – Sztumu. Bez przeprowadzenia badań archeologicznych trudno powiedzieć o najstarszej formie posadawiania żuławskich domów. Mogły być one, tak jak kościoły, wznoszone na drewnianym ruszcie lub palach, mogły też opierać się na dużych podwalinowych, dębowych belkach ustabilizowanych jedynie punktowo kamieniami. Większość zachowanych domów wybudowano już w okresie długiej tradycji lokalnej produkcji cegieł- fundamenty są więc z reguły ceglane. Względy prestiżowe powodowały, iż starannie też opracowywano elewacje podmurówek, stosując glazurowaną licówkę o wątku krzyżykowym lub kowadełkowym, skonstrastowaną z fugowaniem ( wklęsłym, płaskim lub półwałkowym), a nawet też zaczęto sprowadzać kamień już to obciosowany w regularne bloki, lub łamany nieregularnie. Kamieniem wykładano całość podmurówki lub umieszczając go jedynie w narożnikach, przy czym zauważyć można relacje kolorystyczną różnych odcieni gładów – szarą, niebieską, różową, fioletową z kolorem cegły. Wprowadzenie na początku XX wieku betonu skutkowało także i w konstrukcji domów, ale trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, kiedy zaczęto obetonowywać podmurówki. Zapewne nie ukrywano eleganckiego wątku i cennego kamiennego materiału. Wiele starszych domów było w końcu XIX wieku remontowanych. Otrzymały wówczas często nowe fundamenty, znacznie wynoszące bryłę budynku, mieszczące nowe piwnice z odcinkowym sklepieniem murowanym na szynach. Praktycznie bardzo niewiele domów zachowało w piwnicach strop



*Podmurówka z kamienia, z wyrównującym rzędem cegieł ustawionych wozówkowo, o ściętych narożnikach i z belkami podwali nowymi spiętymi stalowymi klamrami.*

belkowy. Oczywiście budynki starsze, np. nieistniejąca rezydencja w Nowym Dworze Gdańskim, czy też Palczewie, posiadały murywane, sklepienie piwnice.

Najdawniejsze domy budowane były z drewna, dostępnego powszechnie budulca z lasów, które niegdyś porastały Żuławy bądź sąsiednie regiony. Drewniane budynki wznoszone były w konstrukcji zrębowej, słupowo – ryglowej, sumikowo – łątkowej oraz w mieszanej, gdzie stosowano kilka technik, a także łączono je z ceglanym murem jednej, lub kilku ścian. Przeważała konstrukcja zrębowa z węglami łączonymi na jaskółczy ogon, bez ostatków, przesłoniętymi pionową deską. Ostanki zachowane są tylko w nielicznych budynkach wolnostojących (np. w Świerkach, zaś w domu w Pordenowie z końca XIX wieku są przykładem regionalizacji). W budynku w Stegience z 1851 roku ostanki na dole wycięte zostały w esowatą podstawę, w górnej części we wspornik oczepu. Interesujący kształt ostatków – sinusoidalnej fali widoczne są w domu w Drewnicy. Deski węglowe otrzymywały mniej lub bardziej dekoracyjną formę. Wycięte były bądź w linie falistą np. dom nr 35 w Krzewsku, bądź łuk partyjski, np. dom w Balewie, profil pękatej kolumny z wyraźnie zaakcentowanymi bazą i głowicą – np. dom w Kławkach, dom nr 11 w Świerzawie, dom podcieniowy w Nowym Stawie. W domu podcieniowym w Bystrzu otynkowane ściany ujmują wręcz kompozytowe kolumny. Często deska narożna nacięta była tak, że tworzyła imitację boniowania – np. dom nr 66 w Drewnicy, nr 5 w Janowie, ale najczęściej poprzez nabicie profilowanych listew wydzielających poziom bazy, cokołu i kapitelu nawiązywały do pilastrów tokańskich.

Częstym zjawiskiem było oszalowywanie budynków – poziomo w partii ścian zakrywając pierwotny układ belek, przez szerokość desek niejako imitując belki ścian. Pod koniec XIX wieku deskami o węższych szerokościach, a w budynkach XX-wiecznych na nakładkę. Szczyty oszacowywano pionowo z listwowaniem. Pionowe oszacowywanie całych budynków – np. Babki, Chełmek, Gozda-



*Podmurówka, przykład kamiennego obłożenia z wtórnym, wałkowym fugowaniem.*

wa, Różany, Rybina i in. mogą pochodzić z okresu po 1945 roku. W budynku w Tujsku przy moście nad Szkarpawą położono oszalowanie w dwóch poziomach, poniżej parapetu okien pionowo, wyżej w jodełkę. Takie kładzenie dwóch, a nawet trzech poziomów oszalowań częściej obserwować można w części Żuław gdańskich. Szczyt domu nr 29 w Ładowie oszalowany jest w górnej części w jodełkę, w dolnej pionowo. Końcówki desek oszalowania także bywały fantazyjnie wycięte, w lilie, grot, serce, koronę, wklęsło- wypukły łuk np. w domu w Myszewku z końca XIX wieku.

Jednostkowe przykłady oszalowania ścian gontem w łuskę – wiatrak w Palczewie, ganek w dom nr 27 w Dębinach, dom w Nowym Stawie przy ul. Gdańskiej 38, może wskazywać, iż w przeszłości taka forma dekoracji bywała tu częstsza. Ściany drewniane pokrywano także gliną lub tynkiem na trzcinie lub kratkowanym ruszcie. Co do niektórych budynków, nawet dzisiaj, bez badań architektonicznych, można mieć wątpliwości co do ukrytej pod warstwą zaprawy konstrukcji.

Budynki mieszkalne wzniesione w całości w konstrukcji ryglowej, wypełnione ceglami zachowały się sporadycznie. Są to budynki wolnostojące. Nie natrafiono na zachowany w całości dom ryglowy z ceglanym wypełnieniem stosowana była w konstrukcji szczytów, ściankach kolankowych, facjatakach, ścianach działowych w domach tak drewnianych jak i murowanych (o ceglanym wypełnieniu lub tylko oszalowanej). W przeważającej większości w wystawkach nad podcieniami. Ściany budynków raczej zbudowane były z prostej kratownicy, z zastrzałami przy narożnikach. Rysunek fachwerku większości szczytów tworzył z reguły prostą kratownicę, na ogół o 3-4 ryglach, czasami w narożach wprowadzono zastrzały, a w zwieńczeniach i trójkątnych polach miecze. Bardziej skomplikowany układ dekorował szczyty niektórych domów podcieniowych.

Zachowało się kilka budynków w konstrukcji ryglowej z ceglanym wypełnieniem. Są one niewielkie np. dom w Bornicach, szerokości 6 – słupów, w Kmiecinie o 5 słupach, dom nr 26 w Trutnowach, dom nr 23 w Koszwałach, kamieniczka nr 22 przy placu Wolności w Nowym Dworze Gdańskim. Do dnia dzisiejszego dotrwało (wprawdzie w stanie skrajnej destrukcji) kilka większych budynków, np. w Palczewie czy Kończewicach. Konstrukcja ryglowa stosowana w szczytach, wystawkach, podcieniach, czy też w piętrach wielkich domów podcieniowych świadczy, że nie unikano jej z przyczyn estetycznych, lub nieumiejętności budowania większych budowli, bo duże stodoły, obory i spichlerze wznoszono przecież jako schemat ramowy usztywniony ryglami i zastrzałami. Prawdopodobnie wynikało to z uwagi na niebezpieczeństwo częstego zalewania, które jak widać na zniszczeniach słupów podcieni, o wiele bardziej destabilizowało ryglowe ściany, niż zrębowe lub murowane.

Konstrukcja sumikowo – łątkowa całych ścian zewnętrznych domów rozpoznana została tylko w kilku budynkach np. w Tropach. Występuje jednak często razem z konstrukcją zrębową przy otworach okiennych, drzwiowych lub przedłużeniu ścian.

Na Żuławach dominują dachy dwuspadowe, wysokie, o znacznym kącie nachylenia. Kąt dachu mniejszy niż 45 stopni był realizacją późniejszą lub powstał w wyniku przebudowy. Tzw. „dom z erklem” częsty na Kaszubach, w południowo – zachodniej części dawnego Oberlandu, tutaj praktycznie nie jest spotykany. Pierwotne pokrycie trzcinowe zastąpione zostało dachówką „holenderką”, a po 1945 roku, czym się dało- często eternitem lub blachą (blachodachówką, niestety bardzo rozpowszechnioną ostatnio).

Obok dachu dwuspadowego spotkać można domy o dachu naczółkowym lub mansardowym z naczółkiem, przy czym w zagrodzie holenderskiej występował jedynie dach dwuspadowy.



Przykład ryglowej konstrukcji ściany spichlerza w Koźlinach, stan z ok. 1998 r.



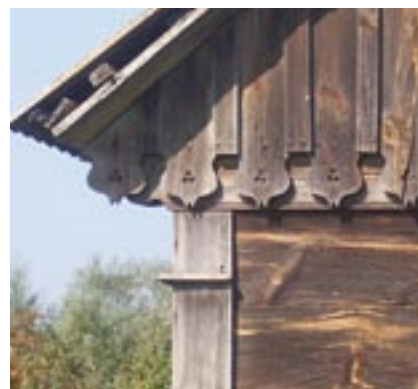
Kolek blokujący czop w drewnianej konstrukcji.



Węgiel zrębowy na jaskółczy ogon, przykład z domu podcieniowego w Cyganku.



Konstrukcja ryglowa wystawki domu podcieniowego.



Deska osłaniająca węgiel oraz dekoracyjnie wycięte końcówki desek oszalowania szczytu, dom w Koszwałach.





Ceglane wypełnienie rygla, otynkowane, przykład z domu w Palczewie.



Dekoracyjne wycięcie dolnego zakończenia desek oszacowujących szczyt budynku.



Oszalowanie gontem wyciętym w łuskę, ściana wiatraka w Palczewie.



Dekoracja narożników domu w Drewnicy w formie deskowych ostatków wyciętych w fałę.



Dekoracyjne wycięcie dolnego zakończenia desek oszacowujących szczyt budynku, przykład z Lubieszewa – kolonii.



Dekoracyjne wycięcie dolnego zakończenia desek oszacowujących szczyt budynku przykład z domu w Myszewku.



Oszalowanie gontem w łuskę elewacji domu w Nowym Stawie przy ul. Gdańskiej.



Słupowo – ryglowy dom nr 14 w Kmiecinie.



Słupowo – ryglowy niewielki dom nr 26 w Trutnowach.

# Architektoniczne typy domów

Trudno omówić wszystkie odmiany domów żuławskich. W tekście wskazane zostaną jedynie najczęściej spotykane przykłady.

## Dom drewniany. Niewielki dom parterowy

Niewielki, wolnostojący dom drewniany, o jedno- lub dwuosiovej ścianie szczytowej i dwuosiovej frontowej dotrwał w kilku przykładach- Montowy Wielkie, dom nr 1 w Stobnie, w Zwierznie 41. Przedtem zapewne częstszy wyparty został w końcu XIX wieku przez mały ceglany budynek, taki, jak np. dom w Brudzędach, ceglany, otynkowany z niewielkim gankiem przed wejściem, a po 1920 roku przez różnorodne formy domków kolonijnych. Najczęściej spotykany jest dom o trójosiowej ścianie szczytowej, 6 – 7 osiovej ścianie frontowej, z wejściem na 4 osie od szczytu, np. dom nr 4 w Jurandowie, przy czym, jak wspomniane zostało wyżej, drzwi frontowe ujmowała bądź para okien np. dom nr 11 w Świerznicy z 1838 roku, bądź para półokien- dom nr 11 w Drewnicy, dom nr 23 w Kępie Rybackiej.

W skromniejszych realizacjach głównym drzwiom, tak jak wejściu gospodarczemu, towarzyszyło jedno okno lub półokno np. dom nr 40 w Drewnicy.

Domy o dwuosiowym szczytzie, różniły się wielkością (choć niekoniecznie musiały być dużo mniejsze). Na ogół szerokość traktów miały zbliżoną, zaś sien główną doświetlało jedno okno (półokno) przy drzwiach.

## Drewniany dom z facjatą

Drewniany dom z facjatą w połąci dachowej, częsty w innych regionach, spotykany jest także licznie na Żuławach. Można spotkać tu zarówno niewielkie, niskie facjatki o szerokości niewielkiego okna, jak też duże, o wysokości równej kalenicy głównego dachu, ze ścianą ryglową oszalowaną lub z eksponowanym rysunkiem fachwerku (wtórnie często całkowicie otynkowaną), a także facjaty nadwieszane na zaciosanych belkach. Część z nich była pozostałością rozebranego podcienia, inne powstały jako jego namiastka. Szczególnie duża ryglowa facjata z daleka mogła być brana za szczytową ścianę podcienia. Takie efektowne budynki znaleźć można np. w Bystrej dom nr 3, w Chorążówce, Czostkowie, Krępcu, Mirowie dom nr 36, Marynowach dom nr 9, Rybinie, Marzęcinie. Obok fachwerkowej ściany facjaty wiele z nich jest dzisiaj oszalowanych np. we Władysławowie- dom nr 7 z początków XIX wieku przebudowany w końcu XIX wieku, dom nr 24 w Kazimierzowie, Palczewie. Szczególną odmianą był dom z facjatką nadwieszoną, wspartą na zaciosanych końcówkach belek stropowych np. dom nr 48 w Drewnicy ( rozbudowany albo złożony w 1894 roku), w Cedrach Wielkich, Jezierniku, Koszwałach przy ul. Gdańskiej 28, Mirowie dom nr 16, Staryni dom nr 13, Trutnowach. Budowa dużej facjaty związana była z lokalizacją kolejnego pomieszczenia na poddaszu, już nie go-

spodarczego składu czy spichlerza a pokoju. Znajdowała się w przeważających wypadkach nad sienią reprezentacyjną, często też dekoracja laubzekinowa szczytu facjaty nawiązywała do dekoracji ganku przed wejściem. Domy z facjatami krytymi, dachami pulpityowymi spotyka się na Żuławach rzadziej, np. w podwórzowej połąci domu podcieniowego w Kławkach, facjatka w połąci podwórzowej domu we Władysławowie 5, dom nr 21 także we Władysławowie.

Małe facjatki, jakkolwiek z reguły powstałe też z wydzieleniem na strychu dodatkowego pomieszczenia, często służyły głównie doświetleniu poddasza, sugerując raczej ze względów zapewne prestiżowych istnienie dodatkowego pokoju. Kiedy zmieniono pokrycie z trzcinowej strzechy na dachówkę zastąpiły one występujące w starszych domach szerokie okna powiekowe, nad którymi ułożenie szczelnie holenderki było trudne. W stosunkowo dużym budynku w Dębinach w połąci dachu, nad gankiem znajduje się mała ryglowa, jednookienna facjatka. Inną formę małej facjaty w dużej połąci dużego dachu, przykrytą daszkiem półokrągłym, widać w budynku w Drewnicy 166 z 1825 roku. Podobnie w dachu domu nr 30 w Nowakowie. Mała facjatka występowała też obok podcienia lub dużej facjaty np. w budynku w Brudzędach, gdzie w obu połąciach znajdowały się połąciowe facjatki.

## Domy ze ścianką kolankową

Odmianą budynku z facjatami są duże, półtorakondygnacyjne domy np. Wiślinka 12, Władysławowo 24, w Zwierznie 32. Dom we Wróblewie 8 z 1870 roku jest przykładem bardzo bogatej wersji tego typu. Ma nadwieszoną ściankę kolankową, facjatę, a przed wejściem znajduje się duży ganek. Dalej poszła forma grupy innych domów z ryglowymi facjatkami, ściankami kolankowymi i szczytami, często z zachowanym gankiem, z bogatym detalem zaciosów belek i wyciętych dekoracji, np. w Żuławkach 37 z 1847 roku, Chlebówce, Świerkach, Trępnowach, Tropiszewie 12 a (ze ścianą kolankową belkową, częściowo belki zachodzące na ryglową ścianę szczytową). W niektórych z nich, np. dom w Lichnowach Małych 35, partia środkowa elewacji w osiach facjaty została nieznacznie wyryzalitowana.

## Dom z loggią

Dalszą ewolucją tego typu budynku był drewniany dom z loggią, czyli z cofniętą w głąb przestrzeni strychu ścianą facjaty. Na piętrze znajdował się drewniany ganek, który mógł łączyć się z gankiem na parterze, np. Orłowo, Stara Cerkiew dom nr 25, Pordenowo.

## Domy o dachach mansardowych

Swoistą grupę stanowiły duże budynki drewniane o mansardowym dachu, ryglowych szczytach z facjatą w dolnej połąci, nawiązujące swoim wyglądem do kształtów dworów, które wzniesione zostały w końcu XVIII i na początku XIX wieku na dawnych parcelach



gburskich, np. dom nr 44 w Kościeleczkach, w Nowej Cerkwi, dom nr 2 w Trutnowach. Niejednokrotnie należały one do najbogatszych mieszkańców wsi.

### **Dom z prostopadłym skrzydłem**

Spotykany jest tu także duży dom drewniany złożony z dwóch części: jednej półtorakondygnacyjowej, ze ścianką kolankową i dostawionym prostopadle piętrowym skrzydłem. Budynki takie powstawały w wyniku rozbudowy w końcu XIX wieku i na początku wieku XX, np. Kamienica 11 w Kmiecinie, Lasowice Małe, Marzęcino, Nowy Staw przy ul. Gdańskiej 37.

Od trzeciej ćwierci XIX wieku wiele domów drewnianych wolnostojących i zblokowanych zostało przebudowanych, lub wzniesiono je od nowa, jako 1,5 kondygnacyjne, ze ścianką kolankową. Niektóre budynki miały ściankę na tyle wysoką, że pozwoliła lokować pomieszczenia mieszkalne także przy ścianie kalenicowej – np. dom przy ul. Tczewskiej 7 w Kałdowie czy też domy w Krzewsku i Markusach.

### **Dom z wiatrakiem**

Do dnia dzisiejszego nie dotrwał na Żuławach typ budynku z ustawionym na nim wiatrakiem. W dolnej, z reguły piętrowej, ryglowej części znajdowały się pomieszczenia mieszkalne, magazyn, częściowo też urządzenia młyńskie. Nad dachem wznosiła się wieża wiatraka z obrotową głowicą ze śmigłami. Ostatni taki wiatrak – w Wikrowie, będący symbolem Żuław, spłonął w 2002 roku. Analizując pewne nietypowe elementy jak chociażby masywne szkarpy wzmocnione na potrzebę ścianach, w zachowanych jeszcze gdzieśgdzie budynkach (na starych mapach oznaczonych symbolem wiatraka) można wnioskować, że istniały tak ustawione wiatraki, np. w Nowym Dworze Gdańskim i Rychnowach.

### **Dom murowany**

Na Żuławach brakuje kamienia. Nawet kamień polny sprowadzany był z rejonów sąsiednich. Przywieziona przez Krzyżaków technologia budownictwa ceglanego, dosyć kosztowna, ograniczała się długo jedynie do budownictwa sakralnego oraz zamków. Nie wiadomo kiedy zbudowano pierwsze wiejskie domy ceglane i kiedy cegła wyparła gliniane wypełnienie w konstrukcjach ryglowych. Pomijając dwór w Grabinie – Zameczku, najstarsze zachowane wiejskie murowane budynki na Żuławach pochodzą z XVIII wieku. Przykładem może być dom w Rybinie, który prezentuje charakterystyczną, barokową bryłę. Jest on parterowy, o wysokim dachu naczółkowym, z piętrowym, płytkim ryzalitem pośrodku 7 – osiowej elewacji frontowej, zwieńczonym szczytowym szczytem, czy też dawna gospoda w Rózewie z 1796 roku, zbliżona formą do wielu miejskich budynków z XVII – XVIII wieku w Elblągu i Gdańsku.

Masywny, parterowy dom w Marynowach o wysokim dwuspadowym dachu, 7-osiowej elewacji wyróżniają drewniane, antyczne wazy ustawione na cokółkach w szczytach ujmujących dach.

Dom murowany rozpowszechnił się dopiero od połowy XIX wieku, a od czwartej ćwierci XIX wieku zaczął wypierać drewniany. Ceglana elewacja była wówczas nie tylko manifestacją dobrej kondycji finansowej właściciela, ale wyrazem jego postępowej postawy, akceptacją nowych form budowlanych, lub też lojalnym wypełnieniem promowanych przez urzędy niemieckich wzorów. Nie tylko budowano całe, nowe domy, ale często wymieniano ściany drewnianych domów zachowując nie tylko ich pierwotny układ wnętrza, ale też często wysokość i stary strop wraz z dachem np. dom

w zagrodzie nr 18 w Krzywym Kole, niski, parterowy, o dwuosiowej elewacji szczytowej z odeskowanym szczytem. Niekiedy proces wymiany materiału został zatrzymany – np. przebudowanie dawnej szkoły w Lubstowie, w jednej części drewnianej, 1,5 – kondygnacyjowej, w drugiej ceglanej zachowujący proporcje podziału i wielkość okien starej części.

Pomijając proste domki, których wygląd nie odbiega od budynków z innych stron, wskazać można, także nie oryginalny, ale korzystnie komponujący się z nizinnym krajobrazem typ niewielkiego budynku ze staranną licówką i detalem tynkowym udającym kamienny – np. Brudzędy 42, Kępiny Wielkie, Krzewsk 55, Zwierzno. Niektóre takie proste parterowe domki ceglane otrzymały bogatą dekorację terakotowych plakierek – główek, postaci, akroterionów wmontowywanych w nadproża okien, we fryzy oraz na szczytach elewacji bocznych – np. dom w Kamienicy.

Dom murowany z podcieniem lub ryglową facjatą powstał z wymiany drewnianego parteru. Przykładem może być tu dom w Lędo- wie, który posiada w połąci frontowej naczółkowo – mansardowego dachu nadwieszoną facjatę wspartą na kolumnach, czy też w Marzęcinie z końca XVIII wieku. Dom w Marynowach 9, Tui, Lichnowach Małych 44, czy nie istniejący już dom w Stalewie z ryglowymi facjatami były realizacjami znacznie skromniejszymi.

Bardziej reprezentacyjny budynek ceglany w XIX wieku był przeskalowaną wersją wcześniejszego, murowanego dworu mieszczkańskiego lub szlacheckiego z Pomorza czy Prus – z piętrowym ryzalitem lub gankiem. Takim jest np. dom z Boręt z 1854 roku, na podmurówce z kamienia ciosanego, o ceglanych elewacjach, 7 – osiowej fasadzie z 3 osiowym piętrowym płytkim ryzalitem pośrodku. Okna zamknięte odcinkowo zachowały płycinowo – ramowe okiennice, wielopolowe, płycinowo – ramowe drzwi w takich samych zewnętrznych szpaletach. Elementem dekoracyjnym jest nadokienniki o miękkim, lekko wklęsłowym przebiegu, płycinowy fryz w szczytowych ścianach. W ryzalicie w płycinach umieszczony został neogotycki ornament. Do neogotyku odwoływał się także kształt szczeblinek w nadświetlu drzwi wejściowych. Budynek w Gniazdowie 18-20 był wersją poprzedniego, wzbogacony o wysoką ściankę kolankową i ganek, tynkowany fryz kwadratowych płycin i kostkowy w zwieńczeniu szczytu sugeruje szlachetniejszy materiał – kamienny.

Dom 161 w Drewnicy, dekorowany był wręcz w szczytach fryzem arkadkowym, nawiązując do echa kostiumu neogotyckiego. Jeszcze dalej poszła forma budynku w Starej Kościelnicy ze swoim schodkowym szczytem pseudoryzalitu na ścianie frontowej z pseudoblankowaniem. W niektórych budynkach okna zamknięte zostały łukiem pełnym, zdarzały się także rozwiązania z loggią na piętrze. Według tego samego wzorca, ale z użyciem żółtej licówki zrealizowano np. budynki w Leszkowach, Miłocinie 7, Wróblewie 15 z 1870 roku z łamanymi nadokiennikami nad odcinkowymi oknami na parterze, z półkolistymi zamkniętymi otworami okien w ścianie kolankowej, szczytach i na piętrze ryzalitu. Ten niewiele różniący się ogólnie schemat miał na celu wzbogacać użyciem nowych materiałów, np. czarną cegłą glazurowaną podkreślającą lub zastępującą gzymsy, obramienia, nadokienniki – np. Chorążówka, Janówka dom nr 35, Kopanka, rządówka w Stawcu.

Kontrast użytych dwóch kolorów cegieł stosowano w budynkach różnej wielkości, budowanych z cegły białej, obramienia zaś szczytów, okien, drzwi, gzymsy i fryzy wykładano cegłą czerwoną – Kiezmarsk 41, Krasnołęka.

Powtórzenie bryły drewnianego budynku w realizacji ceglanej objęło także typ zestawionych ze sobą prostopadłe dwóch skrzydeł – piętrowego i 1,5- kondygnacyjowego – np. budynek w Miłoradzu,

który obok starannej murarki i ceglanego detalu w formie fryzów, nadokienników ceramicznych plakiet, zachował jeszcze drewniany ganek.



*Wiatrak na budynku, przykład niezachowanego obiektu z Drewnicy z archiwum państwa Tomaszunas.*



*Mały dom rybacki (lub przewoźnika) w Montowach Wielkich.*



*Mały, drewniany domek w Zwierznie.*



*Niewielki drewniany dom z gankiem, przykład z Żelechowa/Cyganka.*



*Siedmioosiowa elewacja domu średniej wielkości, przykład z Niedźwiedziówki, wejście ujęte półoknami.*



*Sześciooosiowa elewacja domu nr 11 w Świerznicy z 1 poł. XIXw., wejście ujęte pełnymi oknami.*





*Elewacja domu nr 23 z 2 poł. XIX w. w Kępie Rybackiej.*



*Elewacja krótkiej zagrody holenderskiej w Drewnicy nr 40.*



*Dom z facjatą o akcentowanej konstrukcji ryglowej, Marynowy 9.*



*Dom z facjatą oszalowaną, Władysławowo 7.*



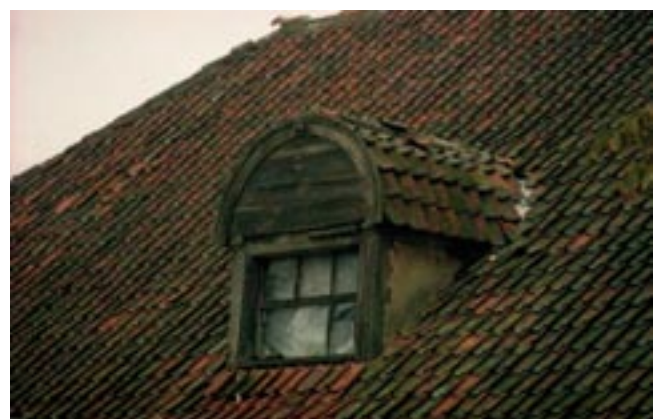
*Dom z facjatą nadwieszoną, przykład budynku nr 48 w Drewnicy.*



*Dom z facjatą nadwieszoną, ul. Katowicka w Cedrach Wielkich.*



*Dom z facjatą pulpitową, przykład budynku nr 5 z Władysławowa.*



*Mała facjatka o beczkowym daszku w połaci domu z 1825 r. w Drewnicy.*





*Dom drewniany ze ścianką kolankową i facjatą, przykład ze Zwierz-  
na 22, dawna gospoda.*



*Przykład budynku z nadwieszoną ścianką kolankową, dom nr 8  
we Wróblewie.*



*Przykład budynku z zaakcentowaną ryglową konstrukcją ścianki  
kolankowej, dom nr 37 z 1847 r. w Żuławkach.*



*Dom nr 35 w Lichnówkach.*



*Przykład budynku z „loggią” przed facjatą, dom nr 12 w Orłowie.*



*Przykład budynku domu z ryglowymi szczytami i ryglową facjatką  
w połaci mansardowego dachu, dom nr 2 w Trutnowach.*



*Przykład budynku z piętrowym skrzydłem, dom w Marzęcinie*



*Przykład budynku z piętrowym skrzydłem w Nowym Stawie  
przy ul. Gdańskiej 37.*





Przykład budynku o wysokiej ścinie kolankowej, budynek nr 7 przy ul. Tczewskiej w Kaldowie



Przykład drewnianego budynku piętrowego, 4ćw.XIXw. w gminie Markusy.



Murowany dom z k. XVIII w. w Rybinie.



Murowany budynek dawnej gospody z 1796 r. w Różanach.



Murowany dom w Marynowach.



Przykład budynku murowanego z ryglową facjatą podpartą kolumnami, Lędowo 26.



Przykład budynku w części drewnianego, w części murowanego, dawna szkoła w Lubstowie.



Przykład małego domku o dekoracyjnym zestawieniu ceglanej licówki i otynkowanych obramowań narożników i otworów okiennych naśladowując kamienny detal, budynek w Zwierznie.





*Budynek murowany z oszalowanymi szczytami, ryglową facjatką i bogato dekorowanym gankiem, przykład z Marzęcina.*



*Przykład budynku ceglanoego o bogatym detalu drewnianym w zaciocach konstrukcji okapów dachowych, ganku, dom nr 59 w Gniazdowie.*



*Przykład budynku ceglanoego, 1,5 kondygnacyjowego o elewacjach wyłożonych różnokolorową glazurowaną cegłą, początek XXw. Janówka 35.*



*Przykład budynku o elewacjach wyłożonych żółtą licówką, dawna plebania we Wróblewie.*



*Dom w Stawcu.*



*Dom w Myszewku.*



*Dom w Stobnej.*



*Przykład budynku wyłożonego białą cegłą, z obramieniami okien, drzwi i gzymsów cegłą czerwoną, dom w Kranolęce.*



# Plebanie, dwory, rezydencje

Plebanie to kolejny rodzaj budynku murowanego, który pojawił się w krajobrazie dominującej zabudowy drewnianej, chociaż kapłani mieszkali także i w budynkach tradycyjnych – w domu podcieniowym w Miłocinie, starszy gminy menonickiej w domu podcieniowym w Dworku. Nie można stwierdzić, jakiegoś odrębnego typu architektonicznego. Imponującą, barokową formę miała rozebrana plebania w Królewie, która była okryta wysokim dachem mansardowym, z 3-osiowym, piętrowym ryzalitem zwieńczonym imponującym, ujętym spływami, trójkątnym szczytem. Murowana plebania w Jeziorze z czwartej ćwierci XVIII wieku posiada ryglowe szczyty i naczółkowy dach. Mieszkania księży i pastorów od połowy XIX wieku i na początku XX wieku upodobniły się do innych budynków murowanych, np. w Lubieszewie, Żuławkach. Nowa plebania w Królewie otrzymała formę willi o bogatej bryle, dekoracji ryglowej w szczycie ryzalitu, palmetowego fryzu z terakotowych plaki, pasów z czarnej, glazurowanej cegły i ozdobnie ciosanej konstrukcji ganku.

Dwory szlacheckie na Żuławach były nieliczne. Rezydencja Loitzów, Wejherów i Sobieskiego w Nowym Dworze Gdańskim została rozebrana jeszcze w XIX wieku, a zamek w Grabinach, mocno przebudowany, nie przedstawia obecnie jakiejś wyszukanej formy. Dawniej był to otoczony fosą kompleks budynków, ustawionych wokół czworokątnego dziedzińca z narożnymi basztami. Niewiele z tego zachowało się do dzisiaj, nie mniej jego piętrowe skrzydła ustawione do siebie prostopadle, wysoki dwuspadowy dach, niska czworoboczna wieża o namiotowym dachu zwieńczonym chorągiewką z kogutem oraz brama, efektownie podpierająca bryłę rezydencji, jest tu zjawiskiem odosobnionym. Wiele majątków wykształciło się w XIX wieku z dawnych wielkich gospodarstw, więc dom zarządcy czy właściciela nie różnił się od innych okolicznych, większych budynków, domów podcieniowych, czy ceglanych budynków z piętrowym ryzalitem środkowym.

Rządcówka w Wiśniówce Gdańskiej w zasadniczej części o barokowej bryle, parterowa z wysokim, mansardowym dachem, wzbogacona została podcieniem o ostrołukowych arkadach.

Dwór w Chorążówce był już budynkiem XX wiecznym, wybudowanym w stylu nawiązującym do szlacheckiego dworku barokowego. Tak więc parterową bryłę nakrywał wysoki, mansardowy dach z oknami wolicz oczu, z niskim szczytem – tympanonem pośrodku dolnej połaci, z trójbocznymi „alkierzykami” o oddzielnych namiotowych daszkach.

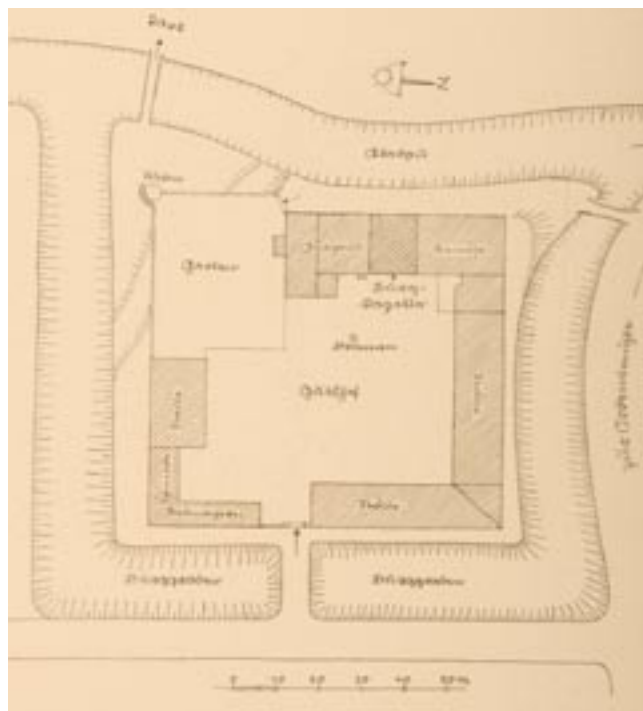
Zachowany dwór w Fiszwie zbudowany na przełomie trzeciej i czwartej ćwierci XIX wieku był formą murowanego, 7 – osiowego, 1,5 – kondygnacyjnego domu z ryzalitem pośrodku elewacji frontowej. Wyróżniały go okrągłe świetliki w ścianie kolankowej, oraz triada półkoliście zamkniętych okien na piętrze ryzalitu i kompozytowe pilastry opinające trzy środkowe osie na parterze.

Bardzo efektowną formę przedstawiał rozebrany w latach 80 – tych XX wieku inny, barokowy dwór w Fiszwie – piętrowy, o czterospadowym dachu mansardowym, z rokokową stolarką drzwiową.

W rządcówce w Jeziorze, budynku o 5-osiowym froncie, z piętrowym ryzalitem na środkowych osiach, triadzie półkoliście zamkniętych okien na piętrze odpowiada arkadowy podcień wgłębny na parterze. Budynek w innym gospodarstwie posiadał schodkowy szczyt ryzalitu, ujęty w esowate spływy.

Banalną dosyć bryłę 1,5-kondygnacyjny budynek majątku w Miłoradzu, ożywia szczytowy aneks zbudowany z czterech masywnych filarów o wąskich, plintowych kapitelach, z wejściem we wgłębny portyku z parą kompozytowych kolumn i bogato wyciętą dekoracją laubzekinową w szczycie.

Największym wydaje się budynek dworu w Kaczynosie, mało rozpoznany, silnie zniszczony i znacznie zniekształcony powojennymi remontami. Jest to gmach o rozczłonkowanej bryle, z szerokim, piętrowym ryzalitem nadającym wrażenie, że cały dwór jest piętrowy, o boniowanych narożnikach i szerokich obramieniach otworów, ze zróżnicowaną szerokością okien, nakryty wysokimi, zróżnicowanymi dachami sprawia wrażenie niemal barokowego pałacu.



Rekonstrukcja założenia zamku w Grabinach, repr. wg W. Zirkwitz, *Die bauliche Entwicklung der Dorfkirche, Danzig 1940.*



Założenie zamku w Grabinach z lotu ptaka, repr. wg W. Zirkwitz...



Budynek plebanii w Królewie z XVIII w., rozebrany.



Budynek plebanii z k. XVIII w. w Jeziorze.



Budynek dawnej pastorówki w Drewnicy.



Budynek „nowej” plebanii w Królewie z pocz. XXw.



Piętrowy budynek z XVIII wieku, rozebrany dwór w Fiszewie.



„Dworek” z wgłębny portykiem z 2 poł. XIX w. w gospodarstwie w Jeziorze.



Dwór z 3 ćw. XIX w. z portykiem w szczycie w Miłoradzu.



Dwór w Kaczynosie, wielokrotnie przebudowany, obecnie o zatartej formie.



# Kamieniczki i kamienice

W Nowym Stawie i Nowym Dworze Gdańskim powstawała zabudowa o charakterze miejskim – zwarte pierzeje kamieniczek. Były one w większości drewniane, parterowe, ewentualnie piętrowe ustawione szczytowo lub kalenicowo do ulicy. Spotkać je można np. przy Placu Wolności i ulicy Sikorskiego w Nowym Dworze Gdańskim, czy przy rynku albo ulicy Pułaskiego, Kościuszki i Wita Stwosza w Nowym Stawie. Układem wnętrza różniły się zasadniczo od domów wiejskich. Sień pełniła tu rolę komunikacyjną między ulicą a podwórzem. Nie ma wyraźnego oddzielenia strony mieszkalnej od gospodarczej. Przykładem takiej kamieniczki może być dom w Nowym Stawie z boniowanymi narożnikami, obramieniami okien, konsolowym gzymsem nadające tu wygląd budynku muranego. Od końca XIX wieku zaczęto budować kamienice czynszowe, czyli coraz większe domy z wynajmowanymi lokalami mieszkalnymi, z całym programem takiego budynku: klatką schodową,

zróżnicowanymi standardami lokali, oficynami, towarzyszącymi budynkami gospodarczymi – szopami, ubikacjami o bardziej ozdobnie opracowaną elewacją główną w modnym aktualnie stylu. Takie pojedyncze gmachy powstawały też np. w Pogorzałej Wsi, Marzewie. Trudno jednoznacznie określić formę budynku w Kraszewie, czy była to rządcówka o formie kamienicy, czy wielorodzinny dom pracowników. Przebudowa zniekształciła jego wygląd. Zniszczona została część dekoracji, ale imponujące szczytowe zwieńczone łukiem wklęsło-wypukłym nad ryzalitami są przeniesieniem zabudowy o neobarokowym kostiumie powstającej w nowych dzielnicach Elbląga i Malborka.

Wersją kamienic były budynki pracowników kolejowych, o jednolitej dla całego państwa formie, jedno – dwupiętrowych budynków ceglanych stawianych w pobliżu dworca np. w Starym Polu, Gronowie, Nowym Dworze Gdańskim i Szymankowie.



Przykład małomiasteczkowej kamieniczki, drewniany dom w Nowym Stawie, przy ul. Gdańskiej.



Przykład kamienicy w Nowym Dworze Gdańskim, dom rodziny browarnika Jakoba Hamma.



Przykład budynku o formie eklektycznej kamienicy w Kraszewie.



Przykład budynku „kamienicy” o elementach neomanierystycznego kostiumu w opracowaniu elewacji w Pogorzałej Wsi.

# Wille

Budynek mieszkalny w typie willi, w XIX wieku domu średniozamożnej grupy mieszkańców miasta – lekarzy, urzędników, rentierów, był sytuowany z reguły na przedmieściach miast. W wiejskim regionie adaptowana została jedynie architektoniczna forma wzbogacona dekoracją elementów architektonicznych, często rozbudowaną bryłą o wieloboczne aneksy, niewielkie ryzality, nierzadko z wieżą, loggią. We wnętrzu, jak można wnosić z nielicznych zbadanych budynków, układ pokoi, z salonem, klatką schodową, pokojami na poddaszu odstąpiono od tradycyjnego, żuławskiego układu. Trudno jednoznacznie rozróżnić, czy siedziba właściciela czy zarządcy większych żuławskich majątków była formą willi, czy dworu – dworku-rządcówki. Ciekawym przykładem może być tu willa w Nowym Dworze Gdańskim przy ul. Dworcowej z wysoką wieżą

w narożu mieszczącą klatkę schodową i kondygnację widokową w zwieńczeniu. Willa w Gronowie Elbląskim z 1910 roku posiada wieżę o wysokim czworobocznym helmie, którego płaszczyzny fałują we wklęsło – wypukłej linii. Budynek w Starocinie, zblokowany zresztą w typ zagrody holenderskiej, zawiera i wieloboczny narożniki arkadowy portyk z tarasem, częściowo ryglową facjatę z laubzkinem. Staranną architekturę prezentuje dom w Tujsku z elementem rygla, będąc przy tym ukłonem w stronę regionalizmu.



*Budynek dawnej gospody w Starocinie.*



*Willa w Nowym Dworze Gdańskim na ul. Dworcowej.*



*Willa w Nowym Dworze Gdańskim na ul. Dworcowej.*



*Willa w Nowym Dworze Gdańskim na ul. Kościuszki.*



# Czworaki, osiedla pracownicze, kolonijne

Chociaż majątki na Żuławach wykształciły się wtórnie, powstawały też przy nich domy mieszkalne dla pracowników. Były to ceglane, parterowe domy dwu-, cztero- lub więcej rodzinne. W porównaniu z folwarkami np. w Oberlandzie, bez większej wartości architektonicznej. Budowane w XX wieku domy kolonijne także przedstawiały formy występujące w całym państwie. Były to domki o jedno- lub dwuosiowej ścianie szczytowej, ceglanej lub otynkowane (może wtórnie), budowane pojedynczo lub w niewielkich zespołach, czasami zblokowane z małym aneksem gospodarczym, czasem w układzie dwurodzinnym. Niekiedy w większym zespole, z bardziej staranną architekturą i ceglana dekoracją tworzyły efektowne osiedle – np. zabudowa ulicy Morskiej w Nowym Dworze Gdańskim.



*Przykład budynku typowego projektu dla zabudowy całej miejscowości, Cieplice 28.*

Oryginalną formę zabudowy takimi domami kolonijnymi, nawiązującymi do lokalnej tradycji jest zabudowa wsi Cieplice. Drewniany budynek mieszkalny, zblokowany z niewielką częścią gospodarczą – obórką i składem, o jednakowej, 1,5-kondygnacyjnej wysokości nakryte wspólnym dachem, oszalowane poziomo nawiązywało do wzdłużnych zagród holenderskich. W pierwotnej formie zachowanych jest niewiele budynków. Nie jest pewne, czy pierwotnie były one ceglane (a oszalowanie miało sugerować bardziej „antyczną” strukturę), czy też widoczne w kilku wypadkach ceglane ściany nie są rezultatem powojennych remontów.



*Budynek dla pracowników kolei przed wojną użytkowany przez celników Wolnego Miasta Gdańska.*

# Formy historyzujące i regionalizm domów żuławskich

Historyzm i regionalizacja były zjawiskiem powszechnym w budownictwie końca XIX i początkach XX wieku. Także i na Żuławach odnaleźć można takie przykłady. Swoistą transpozycją stylu klasycystycznego czy też empire były domy podcieniowe, zwłaszcza zbudowane przez Petera Loewena. Nie tylko słupy podcieniu otrzymały kształty kolumn przypominający klasyczny porządek – joński, kompozytowy, ale także położone na nich dolne belki konstrukcji ryglowej wystawki ukształtowane zostały na architrav antycznych budowli, płyciny drzwi wejściowych pokryte zostały antykizującą dekoracją tarcz, sztandarów i festonów. W niektórych domach między kolumnami płaskorzeźbiona dekoracja przypominała kotarę lub festony np. Nowa Kościelnica 51, a w innych forma wycięcia mieczy tworzyła jakby wersje pomniejszonego łuku triumfalnego.

Elementy neogotyku, stylu podniosłego zarezerwowanego dla budowli sakralnych (takie cechy noszą murowane XIX wieczne świątynie żuławskie) zdobią też urzędy pocztowe (w Starym Polu i Nowym Dworze Gdańskim), niektóre budynki szkół wiejskich, aczkolwiek bez „gotyckiego” detalu np.: w Jeziorze, Gronowie, Kępkach. Historyzm- w duchu średniowiecza, w formach domów mieszkalnych manifestował się w różnych sposobach. W jednych były to tylko detale dekoracyjne – motywy ostrego łuku w plecionce laubzekinu, ostrołuki uzyskane krzywizną zastrzałów w szczytach i między słupkami ganków. Niekiedy były to wysmukłe, gotyckie kolumnienki wspierające ganek, a nawet wystawkę podcienia. Niektóre budynki zawierały motyw ostrołuki w wykroju okien i drzwi wręcz z kształtkowatymi archiwoltami.

Kilka domów mieszkalnych posiada ostrołukowe zamknięcia okien, czasem blendy, pseudo-krenelaż, uskokowe szczyty czy sterczyny – Lichnowy Wielkie, Nowa Kościelnica, Giemlice, dawna karczma w Gnojewie. W Wiśniówce Gdańskiej budynek dworu otrzymał przybudówkę – podcień, gdzie półkoliste wprawdzie arkady w przyziemiu określają kształtowe obramienia, wyżej zaś odcinkowo zamknięte ( pierwotnie) okna ujmowało nadwieszane obramienie, same zaś umieszczone zostały w ostrołukowo zakończonych blendach z rozetą (zamurowaną) w podłuczcu i z arkadkami w gzymsie podokapowym. Do średniowiecza odnoszą się użyte tu kształtki, ostrołukowe wykroje okien i łamane „angielskie” gzymsy. Czasem właśnie jedynie te łamane „nawiasy” na ceglanych elewacjach wskazywały na echa historyzmu, co zauważyć można na elewacjach murowanych budynków w Leszkowach czy Cedrach Wielkich.

Jako wyraz regionalizacji w domach budowanych na Żuławach od czwartej ćwierci XIX wieku powróciły elementy konstrukcji ryglowej – gdzie wystawka czy facjata, jak też szczyty lub ścianki kolankowe dekorowały kratownice fazowanych belek i listew. Elementy rygla, jako wyraz nawiązania do lokalnego krajobrazu, użyto

także w budynkach oficjalnych, np. dworzec kolejowy w Gronowie Elbląskim. Regionalizacja, poszukiwanie narodowego stylu manifestowało się powrotem do konstrukcji ryglowej, np. budynek obecnej szkoły w Zwierznie. Podcień i wystawka w bryle, ciosane belki, wycinane inskrypcje detalu stosowane były na tak szerokim obszarze i w tak zróżnicowanych kulturowo krainach, że nawet ewidentna forma domu podcieniowego niekoniecznie musi być jednoznacznie utożsamiana z regionem Żuław.

Większość budynków szkół na terenie Żuław powtarzała schematy budynków także z innych terenów sąsiadujących, czy to od wschodu obszaru Oberlandu, Mazur i Warmii, czy to od zachodu – Pomorza, Kujaw itd., o których formie nie można powiedzieć, że są charakterystyczne dla tego regionu jak chociażby stara szkoła w Zwierznie, Jeziorze Gronowie Elbląskim czy Wiśniewie. Nawet szkoła w Tropach lub Węglach, w których zastosowano elementy regionalne – fachwerk, narożne podcienie wsparte na zaciosanych słupach, były przeniesionymi nad brzeg Drużna miejskimi willami o elementach ogólnie „ludowych” spotykanych w całej Europie Środkowej. Podobnie odległa stylistycznie, mimo elementów regionalnych jest szkoła w Jazowej czy Bronowie, albo neobarokowa bryła budynku szkolnego w Gozdawie czy Wikrowie. Zachowane są jeszcze budynki wzniesione w technice mieszanej, np. dawna szkoła w Adamowie, w której jedna część (mieszkalna dla nauczycieli) zbudowana została z drewna w konstrukcji zrębowej, połączona z nowszą częścią murowaną mieszczącą sale lekcyjne, czy wspomniana już dawna szkoła w Lubstowie, a ta mieszana konstrukcja, tak jak w przypadku budynków mieszkalnych wynikała z rozbudowy inwestycji. Tutaj jednak już nie nawiązywano w żadnym stopniu do budownictwa rodzimego. Drewniany szkolny budynek (w stanie ruiny) w Nowakowie, prawdopodobnie z początku XX wieku, co prawda przedstawia formę tradycyjnego domu żuławskiego, jednakże jego wielkość i forma okien zostały zmienione.





*Szkoła z lat 20 – tych XX w. w Jeziorze.*



*Szkoła w Kępkach.*



*Dwór w Gralewie, dom nr 14.*



*Szkoła w Gronowie Elbląskim.*



*Budynek dawnej szkoły w Tropach.*



*Szkoła w Jazowej.*



*Budynek szkoły w Orłowie.*



*Budynek w Gnojewie.*

# Zagrody holenderskie

W krajobrazie Żuław najbardziej charakterystycznymi były zabudowania w typie holenderskich zagród, dzisiaj często są to już ich pozostałości zredukowane do budynku mieszkalnego czy fragmentu zabudowy gospodarczej. Zagroda w typie holenderskim to taki układ gospodarstwa, w którym dom połączony został wspólną ścianą szczytową z budynkami gospodarczymi – oborą i stodołą. Wynikało to nie tylko z tradycji przeniesienia tu wraz z kolejną falą kolonistów układu budynku z rejonu Fryzji, ale ekonomicznego wykorzystania niewielkiej, wyniesionej ponad poziom otoczenia powierzchni terpu. Zagrody holenderskie przedstawiają dużą różnorodność wzajemnych relacji tworzących je budynków, w trzech zasadniczych typach: wzdłużnym, kątowym i krzyżowym. We wszystkich jednak dom znajdował się zawsze na początku zagrody.

## Zagroda w typie wzdłużnym

W zagrodzie holenderskiej w typie wzdłużnym wszystkie budynki ustawione były w linii o tym samym kierunku kalenic. Budynki pierwotnie były zróżnicowane wysokością, dom był najniższy, obora wyższa a stodoła najwyższa. W innych odmianach obora i stodoła miały taką samą wysokość lub wszystkie budynki miały ten sam poziom kalenic. Zagrody różniły się od siebie także wielkością. Najprostszą była forma, gdzie cała niewielka zagroda wygląda wręcz jak jeden budynek mieszczący pod jednym dachem i dom, o zbliżonej wielkości traktów z czarną kuchnią pośrodku i otwartą sienią, i część gospodarczą z małą oborą i składem słomy w niewielkim sąsiedztwie, gdzie także mógł być przechowywany niewielki wóz, sprzęt rybacki czy rolniczy. Ściany części mieszkalnej wzniesione były w konstrukcji zrębowej, część inwentarzowa i gospodarcza mieszana – ryglowo – ramowa i zrębowa. Takim przykładem był niezachowany obecnie budynek w miejscowości Wiśniewo gm. Markusy.

W większych zagrodach wzdłużnych relacja domu do części gospodarczej wynikała z jego wielkości i wielkości całej zagrody. Spo-

tyka się tutaj trzy zasadnicze ukształtowania brył – budynek mieszkalny niższy, przy czym wymiana części gospodarczej zmniejszała pierwotne relacje – np. zagroda we wsi Błotnica, dom nr 18 w Krzywym Kole. W kolejnym typie zagrody dom wyraźnie oddzielony został od części gospodarczej dostawioną ścianą ogniową np. Żółwiniec 6, i typ o wspólnej wysokości kalenic wszystkich budynków np. zagroda nr 29 w Wiśniewie. W najstarszych gospodarstwach nie było ściany ogniowej, a szczyt obory osłaniało ukośne odeskowanie – np. dom nr 3 w Cisewie. W wyniku przebudowań z końca XIX lub początku XX wieku wszystkie trzy budynki zagrody mogły uzyskiwać taką samą wysokość kalenic. W niektórych rozdzielała je wyraźnie ściana ogniowa, zaakcentowana nawet jakimiś stylizacjami na historyzujące sterczyny, cokoły czy zwieńczenia, w innych była ona niska, bądź schowana pod dachem. Takie relacje wysokościowe z budynkami gospodarczymi zachodziły także w pozostałych typach zagród holenderskich.



Zagroda holenderska, repr. wg. O. Kloppl...



Przykład budynku zróżnicowania wysokości budynków, zagroda.



Zróżnicowanie wielkości budynków, przykład zagrody w Krzewsku.



### Zagroda w typie kątowym

Typ kątowy zagrody holenderskiej to układ, w którym stodoła do-  
stawiona jest prostopadle do osi budynku mieszkalnego i obory,  
np. Kępiny Małe 31, trzy zagrody w Kępinach Wielkich, Krzewsk 5,  
Marzęcin 29, Solnica 52, Władysławowo 24 z początku XIX wieku,  
kilka zagród w Stobnie gdzie pobudowane w ostatnich latach za-  
budowania gospodarcze zachowują dawny układ zagrody. Relacje  
wysokościowe poszczególnych części występują w takich samych  
odmianach, jak w typie wzdłużnym, jednakże rzadziej napotkać  
można układy o jednakowej wysokości kalenic.

#### Zagroda w typie krzyżowym

Typ krzyżowy zagrody holenderskiej realizowany był w kilku  
odmianach. Pierwotnym był typ o wyrzalizowanym dwustron-  
nym budynku stodoły, zachowanym w nielicznych już przykładach  
– Marzęcino 30, Raczki 15 (o zróżnicowanych wielkościach stodoł  
po obu stronach). W Karczowiskach w układzie krzyżowym zbu-  
dowane zostały obora i stodoły, bez budynku mieszkalnego, który  
w założeniu postawiony był jako budynek wolnostojący.

Inne warianty układu krzyżowego wyniknęły podczas przebu-  
dowy obór, kiedy to w miejscu dawnego drewnianego, z reguły ry-  
głowego budynku, stawiano ceglane ściany, a nie mogąc zwiększyć  
powierzchni na obszarze między domem a stodołą poszerzano ją

w stronę ogrodu lub podwórza (tu z reguły w mniejszym stopniu)  
np. Krzewsk 53, Powalina, Żółwiniec 77, często w obu kierunkach  
naraz.

Do formy zagrody holenderskiej nawiązywały propozycje XX –  
wieczne dla zabudowy wsi. Kilka takich gospodarstw zrealizowano  
– np. w Steblewie. Zewnętrznie były to budynki podobne do układu  
wzdłużnego, jednak odmiennie ukształtowany został rozkład po-  
mieszczeń wewnątrz domu.



Zagroda holenderska w typie kątowym, repr. wg. O. Kloepl...



Zagroda holenderska w typie kątowym, Rakowiska.



Zagroda holenderska w typie kątowym we Władysławowie 24.



Zagroda holenderska w typie krzyżowym, dom nr 31 w Marzęcinie.



Zrealizowany projekt XX wiecznej zagrody we wsi Suchy Dąb.

# Domy podcieniowe

Najbardziej reprezentacyjnymi budynkami Żuław Wiślanych były domy podcieniowe. Jest to forma architektoniczna, w której do szczytu lub ściany bocznej przylegało wsparte dołem na słupach zamknięte pomieszczenie na piętrze. Przekazy ikonograficzne pokazują, że w niektórych wioskach właśnie domy podcieniowe stanowiły główną zabudowę, tworząc rytmiczną, efektowną pierzeję wzdłuż ulicy. Na Żuławach występowały w trzech głównych typach – z podcieniem szczytowym (na cały front lub jego część), z budynkiem w formie litery L, ze skrzydłem bocznym i podcieniem przy szczytowej części, oraz z podcieniem przy ścianie kalenicowej. Różniły się też między sobą genezą i rozplanowaniem wnętrza. Podcienie przy ścianie wzdłużnej dostawione były zarówno bliżej osi domu, jak też niesymetrycznie bliżej obory (co wynikało z wielkości części gospodarczej). Na żyznych Żuławach, w pobliżu portów podcień spełniał początkowo funkcje dodatkowej powierzchni magazynowej (zasadnicza znajdowała się na poddaszu domu). Do pomieszczenia na piętrze przez otwór w podłodze lub okno, żurawiem transportowano worki ze zbożem. Wystawka mogła też mieścić pokój, używany przynajmniej w okresach cieplejszych lub zagrożenia powodziowego.

Dostawienie wystawki pozwoliło nie tylko uzyskać dodatkową powierzchnię, która pełniła funkcję magazynu – spichrza, ale też funkcję reprezentacyjną. Często też podcień dostawiano wtórnie, a jego architektura była wyraźnie bogatsza od pozostałej części domu. Słupy wzmacniały wycięte fantazyjnie deski w płaskorzeźbiony motyw draperii, festonu czy kotary – np. w Osicach wycięte w kształt skomplikowanych odcinków tworząc z sąsiednim półkoliście, lub odcinkową arkadą np. dom nr 4 w Przemysławiu. Częściej podpory wzmacniały miecze, od prostych, przez odcinkowe tworzące z sąsiednimi rytm odcinkowych, ostrołukowych czy półkolistych arkad, po urozmaicone wcięciami, żabkami, wałkami nadając zamknięciom prześwitom formę fantazyjnych, falistych, pulsujących rytmów, np. miecze z dwustopniowym wałkiem i dwustopniowym, wałkowym spięciem w Orłowskim Polu, miecze wycięte

w kształt łuku wspartego z wystrzyżonymi żabkami na wspierciu i kluczu w podcieniu przy oborze w Balewie, miecze z trzema karbami pośrodku w Stalewie, miecze wycięte w łuk partyjski wsparty – dom podcieniowy w Miłocinie. Często słupy otrzymywały kształt kolumn ustawionych na bazach, cokołach z entazis i porządkową głowicą – tokańską, np. dom nr 28 w Gniazdowie, Lubieszewo 29, z kostkową głowicą – Lasowice Wielkie 12, Żuławkach 32 i 75, z hybrydą plintowego kapitelu kostkowego wspornika w Żuławkach 43, głowicą jońską np. dom w Kepniewie o kształcie najbardziej wiernym rysunkowi klasycznych kolumn. Inne – Marynowy 51, Nowa Kościelnica 51, Izbiska. Bystrze są już daleką stylizacją, przy czym trudno orzec czy nawiązywały do głowicy kolumny jońskiej czy też usiływały oddać charakter porządku korynckiego czy kompozytowego. Miejsce w podcieniu, przed wejściem, służyło wykonywaniu części prac gospodarskich, ale także relaksowi. Spotkać tu można tu odgródzone barierką ławy np. dom nr 13 w Markusach. Na Żuławach spotkać można domy podcieniowe zróżnicowane wielkością, bogactwem dekoracji, ale także naśladujące dawne domy podcieniowe, trudne do odróżnienia od „prawdziwych” – np. murowany dom w Zwierznie nr 40 z końca XVIII wieku, przebudowany w połowie i końcu XIX wieku (obecnie ponownie przebudowany) o pięciokolumnowych słupach i płynnych, secesyjnych liniach konstrukcji wspierającej okap szczytu podcienia. Niemal „autentycznym” przykładem jest dom w Żuławkach 75, czy też budynek użyteczności publicznej szkoły w Zwierznie. Późne formy domów podcieniowych różnią się od pierwowzorów proporcją poszczególnych części, a także nadmiarem dekoracji. Dom podcieniowy w Pordenowie 36 (z 1811 r. został przebudowany w końcu XIX wieku), czy też podobny w Świerkach 49 wyposażony w podcień wsparty na 6 tokańskich słupach i ryglową wystawkę z dekoracją laubzekinową przy 1,5-kondygnacyjowej ścianie budynku i obniżonym dachu części głównej. Wiele domów z małymi czy też płytkimi podcieniami można uważać raczej za odmianę budynku wzniesionego w duchu regionalizacji lub powstających od czwartej ćwierci XIX wieku form łączących werandę (lub



Dom podcieniowy, repr. wg. O. Kloepl...



Dom podcieniowy, repr. wg. O. Kloepl...



ganek) na dole z wysuniętym pokojem na piętrze – np. Grabiny 54. W Ostaszewie mamy do czynienia z zabudowaniami, które łączą typ dużego drewnianego domu z ryglową facjatką z domem podcieniowym i werandą. Podobnie w Lubieszewie 45, Marynowach 24, Miłoradzu 23, Starej Kościelnicy 14, Orłótku PGR, Tujsku 23. Mniejszą wersją powyższego typu, o przeszklonym podcieniu wspartym na wątych, toskańskich filarkach, stosunkowo szerokim, ale płytkim podcieniu osłoniętym po bokach oknami przedstawia np. dom nr 3 w Tui. W kilku budynkach drewniane słupy podcienia zastąpiono żeliwnymi kolumnkami, np. w dawnej gospodzie *Drei Rosen* w Węglach - Żukowo, czy domu w Izbiskach.

Domy o małym podcieniu miały wystawkę wspartą na 3 – 4 słupach i zachowane są dzisiaj jedynie jednostkowo, np. dom w Dzierzgonce posiada podcień oparty na trzech słupach, bez wystawki, zredukowany do szczytu dwuspadowego, wysokiego dachu. Nie zachowały się już licznie podcienie o czterech słupach – np. dom nr 21 w Karczowiskach (zapewne dostawiony później), w Markusach 13 z 1789 roku, w Nowym Dolnym 15, w Krzywym Kole 4. W Rybnie płytki podcień wspiera się na 4 słupach toskańskich. Natomiast w Raczkach nr 15 słupy płytkiego podcienia mają kształt ośmioboczny. W domu nr 9 w Osicach ryglową wystawkę (sam podcień został zamurowany) podpierają 4 toskańskie kolumny.

Za dom podcieniowy średniej wielkości można przyjąć taki, w którym podcień opiera się na 5 – 6 słupach czołowych. Tego typu budynków zarówno wolnostojących, jak też w zagrodzie holenderskiej spotyka się na Żuławach najwięcej, np. Kławkki, Lubieszewo 29, Marynowy dom nr 24 z 1773 roku, przebudowany w XX wieku nr 42 z 1804 roku, dom nr 55 z 1803 roku, Nowa Cerkiew 13, Nowa Kościelnica 51, Nowy Staw, Orłowo, Orłowo Zakład Rolny, Orłowskie Pole, Przemysław 4, Rozgart 17, Zwierzno 40, 51, Żuławkach 6 z 1825 roku, nr 64 z 1721 roku z podcieniem z 1803 roku, nr 32-33 z 1793 roku przebudowany w 1851 roku, nr 43 z 1848 roku, nr 75 z 1859 roku. Dom podcieniowy w Gniazdowie 28 z 1760 roku ma podcień płytki dostawiony w 1864 roku, kończący się na zabudowanych, ryglowych „antach”, przez co sprawia wrażenie podcienia wglębne.

Imponującą formą jest dom w Steblewie. Murowany o wysokich, mansardowych dachach różni się od innych sposobem opracowania podcienia. W jednym ryglowa wystawka opiera się na kolumnach będących echem porządku korynckiego, (motyw akantowej głowicy udaje tu schematyczny kształt lilii) połączonych płaskorzeźbionym festonem, wprawdzie o 4 komunach na froncie, ale na bocznych ścianach ustawiony został także rząd 4 kolumn. Podobnie jak dom Stablewski, domy w Orłowie zostały zbudowane przez Petera Lo-

ewena, który podcienie oparł na rzędzie 4 słupów z każdej strony. Słupy mają formę nawiązującą wolutą do porządku jońskiego. Belkowanie nad portykiem drugiego wzbogacone zostało wspaniale wyprowadzonym wolutowym naczółkiem akcentującym środkową oś każdej ze stron podcienia.

Duży dom podcieniowy posiada już znaczną liczbę słupów na froncie podcienia, około 7 – 8 np. Złotowo, z bogatym fachworkiem w szczycie podcienia i zachodnim szczycie domu. W innym budynku podcieniowym w Steblewie fachworkowa wystawka (z oszalowanymi bocznymi ścianami) wznosi się na rzędzie 8 słupów i przyściennych „antach”.

Piętrowy dom podcieniowy jest szczególną odmianą budynku. Cechuje go wysoka piętrowa bryła, z murowanym lub zrębowym parterem i ryglową ścianą piętra. Ściana wystawki nad podcieniem utrzymana jest w wielkości poziomu pietra. Cechą charakterystyczną takiego domu jest duża dwupoziomowa sień, o posadzce wyłożonej kamiennymi płytami lub brukiem, ze schodami, z obiegającym ją dookoła po ośmioboku balkonem, z którego prowadziły wejścia do pomieszczeń na piętrze.

Takie domy, wybudowane w XVIII wieku zachowały się w Nowej Kościelnicy 64, Miłocinie, Starej Cerkwi, Steblewie, Stalewie i Trutnowach.

Reprezentacyjnym przykładem tej grupy jest dom nr 8 w Miłocinie zbudowany w 1731 roku. Budynek posiada cechy architektoniczne tzw. typu mieszanego, łączącego w sobie styl dolnosaksoński i frankijsko – górnoniemiecki. Pierwotne drewniane ściany parteru zostały na początku XIX wieku zastąpione ścianami murowanymi z cegły i otynkowanymi. Piętro oraz szczyt wschodni i północny zbudowane zostały w konstrukcji słupowo – ryglowej z esowatymi zastrzałami, mieczami i ceglany wypełnieniem. Dom zbudowany został na rzucie zbliżonym w formie litery I. Złożony z części głównej z szerokim, głęboko wysuniętym, wspartym na ośmiu słupach podcieniem szczytowym i przylegającego od wschodu skrzydła. Część główna dwutraktowa, w szerszym trakcie wschodnim mieści szeroką, prostokątną, dwupoziomową sień, którą obiega na piętrze ośmioboczna galeria.

Podcień z wystawką stawiano także przy innych budynkach zagrody. Taki np. stał przed oborą w zagrodzie holenderskiej w Bawie 8, przed oborą od strony szczytu w obejściu nr 24 w Krzewsku i Jegłowniku.

Niektóre podcienie zostały zabudowane trwale i z zewnątrz trudno ustalić na ilu pierwotnie słupach opierała się wystawka i w jaki sposób była dekorowana – Oleśno.



Miecz w podcieniu z dekoracją trzech półwałków.



Miecz w podcieniu domu w Miłocinie wycięty w nadwieszony łuk partyjski.



Zwieńczenie słupa podpierającego wystawkę nad podcieniem domu w Żuławkach ukształtowane w głowicę kostkową.



Słupy podcienia w domu z Nowej Kościenicy o formie naśladowującej kolumny jońskie.



„Jońska” głowice słupa w podcieniu domu w Bystrzu.



Motyw festonu w dekoracji architrawu nad słupami w budynku nr 9 w Osicach.



Słupy w podcieniu domu w Żulawkach.



Nawiązanie do kompozytowego porządku w dekoracji głowic słupów domu podcieniowego w Steblewie.



Przedproże z balustradą w podcieniu domu w Markusach 13.



Dom podcieniowy w Zwierznie 40 o dekoracji z XIX/XX w., zdjęcie przed przebudową.



Zagroda holenderska z domem podcieniowym, Markusy 13.



Dom podcieniowy w Nowej Cerkwi.





*Dom podcieniowy w Marynowach nr 42.*



*Dom podcieniowy w Marynowach nr 51.*



*Dom podcieniowy w Nowym Stawie.*



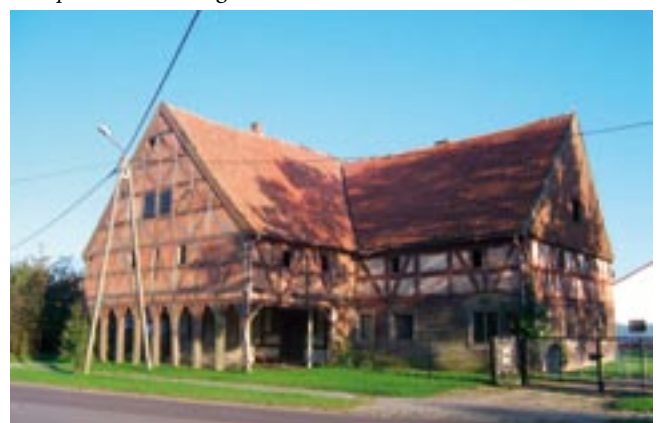
*Dom Podcieniowy w Żuławkach nr 6.*



*Dom podcieniowy (remontowany w 1864 r.) w Gniazdowie 28, przykład podcienia krótkiego.*



*Dom podcieniowy w Steblewie.*



*Dom podcieniowy o zrębowym parterze, ryglowym piętrze i podcieniu z Nowej Kościenicy 64.*





*Dom podcieniowy o murowanym parterze, ryglowym piętrze i podcieniu z Miłocina.*



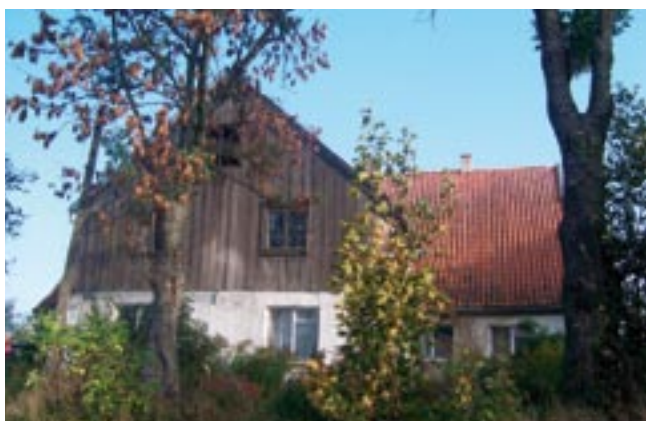
*Dom podcieniowy ze Stalewa.*



*Dom podcieniowy w Trutnowach.*



*Obora z podcieniem od szczytu z Krzewska.*



*Dom podcieniowy o zabudowanym podcieniu z Oleśna.*



*Dom podcieniowy w Tuji.*

### **Domy z podcieniem szczytowym**

Z dużej ilości domów podcieniowych z podcieniem w szczycie zachowały się jedynie dwa. W Kleciu oraz Rozgarcie. Duży dom w Kleciu wzniesiony w połowie XVIII wieku jest ostatnim prezentującym najstarszy typ domu podcieniowego. Rozbudowany w XIX wieku jest budynkiem piętrowym, o murowanym parterze i ryglowym piętrze i fachwerkowym szczycie z szczytowym podcieniem wspartym na 9 słupach.

Dom 12/13 w Rozgarcie jest budynkiem mniejszym, typem także niegdyś licznym na żuławskich wsiach. Wzniesiony pod koniec XVIII wieku był zrębowy, otynkowany, z ryglową wystawką wspartą na 6 słupach, z zamurowanym obecnie podcieniem, i oszalowaną wystawką.



*Dom z podcieniem szczytowym D. Zimmermanna z 1750 r. w Kleciu.*





*Dom podcieniowy z Rozgartu.*

### **Dom z podcieniem połaciowym**

Obok podcienia z wystawką występowała też forma podcienia połaciowego, będącego przedłużeniem połaci dachowej od strony podwórza, podpartego kilkoma słupami (np. Janowo 25, Jurandowo 9, Kępnowo 72, Solnica). Spotykany jest też w budynkach murowanych – Adamowo.

Podcień połaciowy występuje czasem razem przy budynku razem z podcieniem frontowym – Lasowice Małe, Żuławki. Kwestia podcienia połaciowego wymaga dalszego badania. Zastanawiające jest na ile była to forma pierwotna, a na ile wzbogacono nią dom wtórnie.



*Dom z podcieniem połaciowym w Solnicy.*

### **Dom z podcieniem wgłębnym**

Natrafić można także na budynki z podcieniem wgłębnym. Jedne o bardzo wysokim poziomie architektonicznym – np. dom w Wikrowie 3, zrębowy o naczółkowym dachu z ryglowymi szczytami i podcieniem ujętym przez dwa toskańskie pilastry i dwie toskańskie kolumny, zaakcentowanym niskim, trójkątnym szczytem z szerokim, odcinkowym, szczeblikowym oknem. Domy w Lasowicach Wielkich, Kościeleczkach (budynek już nieistniejący) czy skromniejszy w Królewie 28 miały nad podcieniem w połaci dachu facjatę. Nie spotyka się już domów podcieniowych w zagrodzie holenderskiej, można zatem wnioskować, iż na Żuławach zostały wprowadzone jedynie okazjonalnie.



*Dom murowany z podcieniem wgłębnym z Giemlic, dom nie istnieje.*



*Podcień wgłębny budynku w Wikowie.*



*Dom nr 17 z podcieniem wgłębnym z Królewa.*

# Elementy dekoracyjne

## Fachwerk

Oglądając domy na Żuławach rzuca się w oczy różnorodność dekoracji. Efektowne były układy konstrukcji ryglowej – fachwerk. Jego najbardziej skomplikowane przykłady widać w podcieniu i szczytach w zachowanych domach w Trutnowach 4 z 1720 roku, Miłocinie 8 z 1731 roku, Stalewie 17 z 1751 roku, Izbiskach z 1778 roku, Kleciu, Koszwałach 21 z 1792 roku, Lubieszewie 37 z 1747 roku, Świerkach 31, Żuławkach 6 i 32. Widoczne są tu różnorodne układy rygli, mieczy i zastrzałów tworzących kompozycje przenikających się krzyży, gwiazd, zastrzałów o formach esownicowych, ćwierćkolistych, czy wręcz przerwanych mieczy. W domach z Nowej Kościelnicy 23, Kławkę z 1832 roku, Przemysławia 75 z 1789 roku, fantazyjność układów belek jest ograniczona w zasadzie jedynie do szczytu wystawki.



## Dekoracja ceglana

W budynkach murowanych i ceglanych używana była także dekoracja w postaci fryzów z naprzemiennie cofniętych i wysuniętych warstw cegieł, które ustawiano główkowo bądź ukośnie, tworząc motyw przypominający machikuły. W najambitniejszych dekoracjach układane były we fryzy kostkowe czy arkadkowe, które zapożyczone zostały z dekoracji kościołów. Rozpowszechniło się także użycie pojedynczo, nad oknami lub we fryzach, terakotowych płytek o motywach plecionki, plakiet, główek czy wręcz pełnych figur. Taką dekorację zobaczyć można na budynku w Giemlicach 11 (zachowany częściowo), Starej Kościelnicy, Pogorzalej Wsi.

*Dom podcieniowy z Orłowa o dekoracjach w kształcie wolutowych szczytów nad belką tramową podcienia, budowniczy Peter Loewen.*



*Terakotowy odlew głowy konia na budynku z 1883 w Giemlicach, niegdyś bardzo częsty motyw na budynkach stajni.*



*Fachwerkowy układ konstrukcji ryglowej wystawki domu podcieniowego w Stalewie nr 19.*



*Ćwierćkoliste miecze w fachwerku wystawki domu w Przemysławiu.*



*Terakotowy fryz na budynku nr 11 (pozostałości) w Giemlicach.*





Typowy fryz kostkowy na budynkach ceglanych.



Detal ozdoby ceramicznej.

### Kompozycje szczytów domów

Innym frapującym elementem architektury żuławskiej była różnorodność układów okiennych w szczycie budynków zarówno w zagrodach, jak i wolnostojących, drewnianych i murowanych domach, niezależnie od ilości okien w parterze.

Były więc szczyty jednopoziomowe, jednoosiowe głównie w małych budynkach – np. domy we wsi Dzierzgonka, Gozdawa 10, Bronowo. Spotykane były także w domach większych. Szczyt jednopoziomowy, dwuosiowy np. w Dzierzgonce, w Łaszce także dotyczył niektórych budynków. Inną, skromną realizacją była dwupoziomowa kompozycja ściany szczytowej poddasza: dwupoziomowa w dolnej części z parą prostokątnych, niskich okien, powyżej półkolisty świetlik np. w domu w Cedrach Małych 135. Odmiana z oknem zamkniętym półkoliście w górnym poziomie – Łaszka, para prostokątnych zbliżonych do kwadratu okien, powyżej takie samo pośrodku występuje w budynkach w Chełmku, Czostkowie, Krzewsku, Rakowiskach 22. Bardziej efektowną formą był szczyt dwupoziomowy, w dolnej części 3 -osiowy, gdzie prostokątne okno ujmowały trójkątne świetliki, a powyżej znajdował się świetlik prostokątny – np. dom w Balewie, i różnorodne odmiany jak okno ujęte dwoma małymi okienkami zamkniętymi trójkątnie, w zwieńczeniu zblokowana para takich okienek występuje w Gniazdowie. Natomiast okno ujęte ćwierć kolistymi świetlikami, w zwieńczeniu z półkolistym świetlikiem zobaczyć można w Krzewsku, Gozdawie 2.

W budynku 23 w Wikrowach świetliki przybrały formę pionowych ćwierć elips. W większych domach na dole szczytu znajdowały się trzy prostokątne okna zbliżone wielkością, z takim samym

oknem powyżej – Balewo, lub prostokątne oko ujęte było dorównującym mu wysokością dwoma półkolumnami, w zwieńczeniu ze świetlikiem półkolistym – Brudzędy 4.

Rozwinięciem szczytu 3-osiowego był szczyt 4-osiowy, gdzie para dużych okien ujęta była mniejszymi, prostokątnymi a powyżej znajdowało się okno prostokątne np. w Brudzędach, lub para większych okien ujęta mniejszymi, ale umieszczonymi wyżej z półkolistym świetlikiem w zwieńczeniu np. Głobica. Odmianą był szczyt z bocznymi okienkami zamkniętymi odcinkowo – np. Łaszka, Rybina. Z szeroko rozstawioną parą prostokątnych okien z mniejszymi oknami o kształcie prostokąta, którego forma powtórzona została w zwieńczeniu mamy do czynienia w Dębinie 5. Z układem gdzie para okien ujęta ćwierć kolistymi świetlikami pośrodku wysokości tych okien, z usadowionym wyżej półkolistym świetlikiem spotykamy się w Gniazdowie 28. Natomiast para dużych okien z ćwierć kolistymi świetlikami, wyżej biforium zamknięte górą trójkątnie widzimy np. w Chorążówce. Parę prostokątnych okien, gdzie ujmowały wąskie okienka zamknięte trójkątnie, z powtórzoną w zwieńczeniu formą okienka bocznego dostrzec można w Gniazdowie, co okazało się prostym rozwinięciem kompozycji 3-osiowej. Zdarzały się też jeszcze inne odmiany – para okien ujęta z wąskimi okienkami zamkniętymi łukiem trójlistnym, w zwieńczeniu podwojona forma okienka bocznego – Błotnik, para okien z okrągłymi świetlikami, w zwieńczeniu także okrągły świetlik – Jezioro 14 czy ze świetlikami elipsoidalnymi bocznymi – Raczki 11. Dalej para okien ujęta rombowymi świetlikami, wyżej małe okno prostokątne – Krzewsk, Markusy 13. W Lasowicach Małych w zwieńczeniu zastosowano świetlik półkolisty. Szczyt w domu Myszewko 5 w dolnej kondygnacji posiada rząd czterech dużych okien, powyżej jedno. Napotkać można także szczyt dwupoziomowy, w dolnej części 5 -osiowy, gdzie triada wysokich, prostokątnych okien ujęta była mniejszymi okienkami, z parą małych, zblokowanych okien powyżej np. Chlebówka.



Jednopoziomowy, dwuosiowy szczyt domu w Łaszce.



Dwupoziomowy, dwuokienny szczyt w domu 57 w Łaszce.





Szczyt dwupoziomowy, na dole 4 osiowy ( ćwierćkoliste świetliki zamarkowane), dom nr 22 w Rakowiskach.



Szczyt dwupoziomowy, 3-osiowy z ćwierćelipsowymi świetlikami, dom nr 23 w Wikowie.



Szczyt domu w Kępinach Małych.



Trójkienny w dolnej części szczytu domu na kolonii w Orłowie.



Szczyt zagrody holenderskiej w Solnicy.



Szczyt domu nr 37 w Kępinach Małych.



Szczyt z rombowymi świetlikami, dom podcieniowy nr 13 w Markusach.



Szczyt domu w Gozdawie wybudowany w 1798 przez Petera Loewena.



## Zaciosy belek stropowych

Swoistym ornamentem elewacji drewnianych domów są zaciosy ostatków belek stropowych. W najstarszych budowlach są one zaciosane w półwałek – tu Markusy 13, który w późniejszych realizacjach coraz bardziej jest wzbogacany, przechodząc w kombinację wałka, simy i plinty, albo wielokrotnych wąskich naprzemiennych, zróżnicowanych wielkościami wklęsł, płyt i wałków. Profilowany bywał też oczep. W innych budynkach końcówki belek przesłaniały profilowane deski udające gzymsy koronujące w murowanych domach.



Zacios ostatków belki w ćwierćwałek, przykład z domu z Markus 13.



Bogato profilowany zacios belki stropowej i powierzchni belki oczepowej.



Daleko wysunięta, zaciosana w ćwierćwałek belka z domu w Tropach.



Bogato profilowana powierzchnia belki stropowej w szczycie domu nr 36 z Mirowa.



Zacios wklęsło - wypukły belek stropowych domu w Myszewu.

## Schody

Część mieszkalna domu zawsze jest mniej lub bardziej wyniesiona nad powierzchnię gruntu, co miało znaczenie zwłaszcza na terenach podmokłych, więc wejście z zewnątrz prowadziło po schodach. Najdawniejsze z nich miały stopnie ułożone z kamieni lub darni na glinianym profilu. Nie zachowały się stopnie wycięte w kłodzie (wzdłużnie czy poprzecznie). Moda na ganki i werandy spowodowała budowę wysuniętej przed wejściem platformy – tarasu, na którym ustawiony był ganek, gdzie prowadziły schody. Zachowane stopnie schodów zewnętrznych wymurowane zostały z cegieł (zazwyczaj obetonowanych, w zamożniejszych domach były to stopnie wyciosane z kamienia, lub wyłożone kamiennymi płytami). Ozdabiała je żeliwne balustrady i poręcze, w większości po 1945 roku zniszczone. Przed wejściem niektórych domów dotrwały stopnie deskowe, czasem w formie krótkich jednobiegowych schodów drabinowych.

Pierwotna spichrzowa funkcja poddasza wymagała stabilnej komunikacji, schody więc musiały być od początku podstawowym elementem budynku żuławskiego. Były one w konstrukcji drabinowej – policzkowych desek ujmujących wpuszczone w ich powierzchnie stopnie. Takie jednobiegowe schody umieszczane były w sieni gospodarczej przy ścianie szczytowej (w zagrodach holenderskich przy ścianie oborowej). Spotkać je można jeszcze w wielu mniejszych budynkach. W budynkach większych schowane były w oszalowanej obudowie, lub wręcz w oddzielnym pomieszczeniu, ustawione prostopadle do sieni, za zamkniętymi drzwiami, identycznymi jak do innych pomieszczeń gospodarczych, więc dla nie domownika wręcz ukryte. Często dla zmniejszenia przestrzeni bieg schodów był w dolnej części załamany, wtedy schody umieszczono w narożniku sieni i to zarówno od ściany szczytowej jak też i od

strony z „białą kuchnią”. Otrzymywały też one z reguły już bardziej staranną formę, stopnie posiadały ściankę w podeście, miały profilowane krawędzie, dolne stopnie mogły mieć kształt z lekka zaokrąglony, pojawiał się fragment balustrady czy też ozdobnego słupka. W dużych budynkach schody stanowiły element reprezentacyjny.

Umieszczane były one w sieni, za wejściem głównym, przy ścianie szczytowej, otwarte, policzkowe, łamane zabiegowe lub dwubiegowe z balustradą, np. w domu podcieniowym w Marynowach 51 znajdują się w sieni, zaś w dwubiegu prowadzą na poddasze ozdobione wyciętą, ażurową balustradą połączonych klipsowych pierścieni i płycin na cokole.

Podobnie reprezentacyjne były w domach podcieniowych z dwupoziomową sienią, które prowadziły na obiegający się balkon, np. Miłocin.

Do piwnicy wiodły schody drewniane, drabinowe, bądź ceglane. Tak jak i schody na poddasze były zabudowane, mogły mieścić się w oddzielnych pomieszczeniach, z reguły pod schodami na górę, o przeciwnym biegu. W niektórych domach zejście ukryte zostało w formie przypominającej szafę. W najprostszych domach zejście ukryte było pod klapą podłogową.



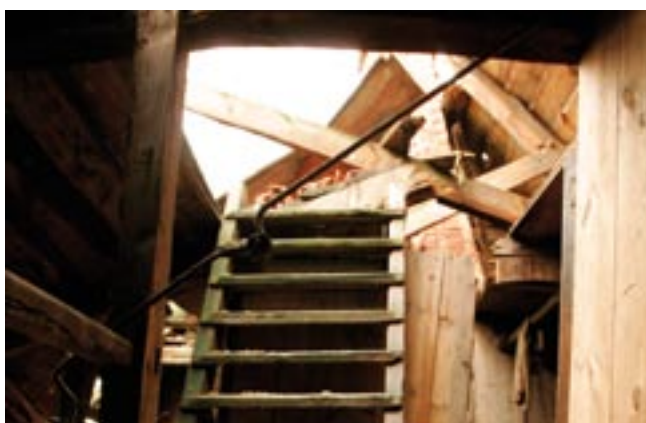
Schody na poddasze w budynku nr 36 w Kępnie.



Schody na poddasze w domu w Nowotnej.



Klatka schodowa w domu podcieniowym w Marynowach.



Schody drabinowe na poddaszu domu w Myszewku.



Schody zewnętrzne przed domem podcieniowym w Kępnie.





*Żeliwne schody zewnętrzne przed domem w Żuławkach.*

### **Ganki i werandy**

Ganki i werandy w architekturze żuławskiej wydają się elementem wtórnym, późniejszą modną, dobudówką dostawioną do starszych domów, które nie miały podcienia. Pełniły funkcję rekreacyjną, czasem prestiżową. Budowane z drewnianych słupków pokrywane były różnorodną formą dekoracji, nie różniące się zasadniczo od motywów w innych regionach. Przeważnie budowano ganki wraz z modernizacją całego budynku, kiedy np. podwyższano dom o ściankę kolankową lub budowano nowy dach. Budynki wznoszone od końca XIX wieku z reguły wyposażano od razu w ganki. Wówczas ich laubzekinowa dekoracja była taka sama jak w szczytach. W gankach dostawianych do starszych obiektów dają się zauważyć różnice w kompozycji lub sposobie cięcia. Spotykamy tu, tak jak i w innych rejonach ganki proste, otwarte, składające się jedynie z konstrukcji słupków, łączących je poprzeczek i przykrywającego dachu – np. Gajowiec 7- ze skromną dekoracją, Janowo 25 – z kratką pod okapem i małymi wycinankami przy kostkowych kapitałkach słupków, ganek przy domu nr 49 w Kiezmarku- z ornamentem w górnej części w formie plecionki, pętlis i cęgów, aż po bardziej rozbudowane struktury, np. w Palczewie 12 z wyższą częścią środkową, ze staranną, dobrze ciętą ciesielką belką i guzach o kształtach ornamentów wyciętych w deskach oszalowania. W Marzęcinie słupki ganku łączą pałąki tworzące arkady, wzbogacone cebulkowatymi ozdobami i kratkowanym fryzem podokapowym.

Niektóre ganki o pulpitowym daszku posiadały nad wejściem dwuspadowe poddarcie połaci, np. Brudzędy 1, czy Markusy 44 o bogatej dekoracji wyciętych pierścieni i kół, zaś prosty ganek w Dłużynie, zbudowany został z słupów połączonych ryglami, a górą wygiętymi mieczami, których wykrój dawał wygląd ostrołukowej arkady, z wyciętą dekoracją w pachach łuków. Ganek przed rządówką w Nowym Dolnie zbudowany jest z czterech niskich masywnych murowanych słupów o ciężkich, kostkowych głowicach wspierających okapy ceramicznego dachu, a tym samym jest wersją skróconego portyku.

W domach drewnianych z loggią, wysunięta weranda na piętrze wspierała się naturalnie na ganku na parterze, tworząc z nim kon-

sekwentny układ – np. Drewnica z koronkową dekoracją, rozpiętą górną pomiędzy 8- bocznymi słupkami w obu kondygnacjach, o takiej samej stylistyce roślinnej plecionki jak w szczycie.

Za zamkniętą formę można przyjąć konstrukcję ganku przeszklonego, chociaż w przeszłości okna mogły być w miesiącach letnich zdejmowane. Takimi jest np. prosty ganek w Drewnicy 166- ze szczeblinkowymi oknami, które kiedyś zdobiły kolorowe szybki, przeszklony ganek w Dębinach 15- o deskowych ścianach wyciętych w pasową dekorację liścia wpisanego w pierścień, z laubzekinowymi wspornikami ostatków belek daszku i w polu szczytu ściany czołowej.

Zachowały się też pojedyncze przykłady ganków – werand, wzniesionych w konstrukcji metalowej, od skromnej barierki – Jurandowo 4, po bardziej okazałe konstrukcje, z kutymi liściastymi motywami o płytowej barierce – Gronowo 75, wreszcie Nowakowo 51, gdzie pulpitowy dach przed ryzalitem wejściowym wsparty jest na smukłych słupkach z arkadami, do których podpięte zostały mięsiste kwiatowe girlandy z płynną linią przeplecionej, wąskiej szarfy w barierce okalającej podest.



*Wysokie, betonowe (wybudowane wtórnie) schody przed domem nr 25 w Pordenowie.*



*Ganek w Palczewie.*





*Ganek w Marzęcinie.*

### **Laubzekin**

Dekoracją często spotykaną w budynkach z końca XIX wieku i początku wieku XX był laubzekin. Jest to forma powstała przez wycinanie ornamentu cienką piłą w deskach, umieszczanych w szczytach budynków, ganków, jako wspornik przy ostatkach belek płatwowych, czasami obramieniach okiennych. Nie wymagał on skomplikowanej technologii, jedynie fantazji i precyzji wykonawcy i był stosowany zarówno w budynkach drewnianych jak i murowanych. Wzbogacano nim też budynki starsze. Bogactwo inwencji stolarzy widać w rozlicznych wariantach motywów, z których można tu wskazać jedynie najbardziej efektowne: motyw wolutowych wici z wpisaną 8-ramienną gwiazdą – np. Cedry Wielkie, motyw plecionki z rozetami, spiralami – Węgle 25, z solaryczną, spiralną rozetą – Pręgowo 28, Orłowskie Pole, wieloramienną tarczą – Dębina 5, centralną, 8 – płatkową rozetą – Wiślinka 12; motyw leżącego pnia drzewa ze spiralnymi gałązkami, liśćmi i kwiatami, z literami w 6-bocznych kwiatonach – Chełmek, motyw łodygi z liśćmi i kwiatami np. lili – Chełmek, tulipana – Cyganek 11, winnego liścia – grona – Żuławki 75 i Drewnica, georginii – Grabiny, Kieżmark, ze spiralną wicią roślinną – Marzęcino, Tujsk 23, Złotowo, Chorążówka 6, motyw gryfów i spiralna plecionka – dwór w Miłoradzu, sylwetka ptaka lub fantazyjnej hybrydy ptaka i ryby we wspornikach facjatki w domu podcieniowym w Borętach, motyw kratki oraz plecionki z rozetami – Rachowo.



*Motyw wirującej spirali w dekoracji domu w Pręgowie.*



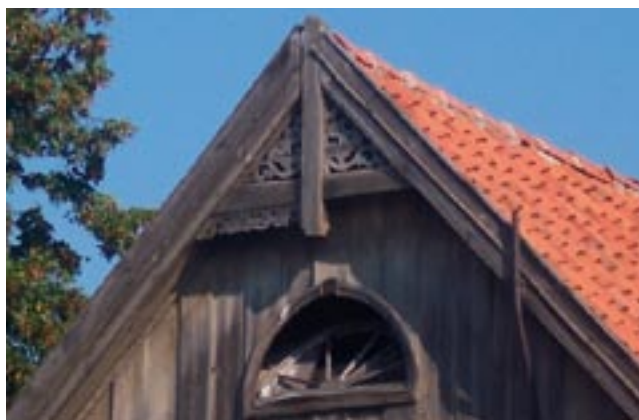
*Szczyt domu w Żuławkach 75.*



*Laubzekin w szczycie domu w Kieżmarku.*



*Laubzekinowa dekoracja ganku w Osicach.*



*Dekoracja szczytu domu w Marzęcinie 17.*





*Kratka i laubzekinowa wycinanka w szczycie domu nr 24 w Rachowie.*



*Wycięta dekoracja w budynku nr 36 w Ostaszewie.*

## **Stolarka drzwiowa**

### **Drzwi dwoinowe**

Ważnym elementem wyposażenia, także w znaczeniu symbolicznym, były drzwi wejściowe. Na Żuławach powszechnie występują drzwi dwoinowe, czyli dwuczęściowe skrzydło z niezależnie od siebie otwierającymi się dolną i górną połówką. Znajdowały się od strony podwórza gospodarczego (nigdy od frontu), przeważnie w konstrukcji deskowej na szponkach czy listwach, czasami jednak starannie opierzone, np. w Jurandowie 4 w romb. W niektórych, szczególnie reprezentacyjnych domach, także drzwi gospodarcze dekorowane były niemal tak jak drzwi główne - motywami rydwanów, tarcz i festonów, np. Cisewo 3. Tutaj, gdzie dekoracja przez wprowadzenie par płycin ( w górnej części przeszklonych) i motyw słupka sugeruje dwoje skrzydeł. Drzwi w domu w Drewnicy 166 ozdobione zostały promienistymi rozetami na płycinach poszczególnych części.

### **Drzwi jednoskrzydłowe**

Drzwi od frontu jedynie w małych domach składały się z jednego skrzydła. W dawnej karczmie w Jegłowniku opierzone w ukośną kratkę z nabijanymi ćwiekami są w tym typie najlepiej zachowane. Licznie dotrwały historyczne, jednoskrzydłowe drzwi wewnętrzne, deskowe na szponkach, często na kutyh zawiasach, z wąsami mniej lub bardziej skrzyżnymi – do czarnej kuchni, pomieszczeń gospodarczych, na strych, lub płycinowo ramowe. Drzwi wewnętrzne w konstrukcji płycinowo – ramowej obok prostokątnych, czy kwadratowych, prostych płycin, miały także płyciny o 8- boczny

wykroju lub imitującym ten wykrój listwowaniu, czy też o wolutowym, barokowym górnym wycięciu (np. w nieistniejącym domu w Złotowie), a zachowane sporadycznie przykłady drzew intarsjowanych – np. w Oleśnie wskazują, że i tak ich forma nie była tutaj obca. Jak świadczą zachowane w Muzeum w Elblągu drzwi z domu z Niedźwiedziówki, bywały tu też także skrzydła z malowaną, figurálną dekoracją.



*Drzwi dwoinkowe opierzone w romb.*



*Drzwi dwoinkowe, płycinowo-ramowe z domu w Cisewie 3.*



*Drzwi wejściowe opierzone w romb z domu w Gozdawie.*



*Drzwi wewnętrzne z karczmy w Marynowach.*



*Dekoracyjne, dwoinkowe drzwi w domu w Drewnicy 166.*



*Płycinowo-ramowe drzwi w domu w Powalinie.*

### **Drzwi dwuskrzydłowe**

Główne drzwi były z reguły dwuskrzydłowe. Budowa skrzydeł wydzielała od dwóch do pięciu płycin w formie prostego wypełnienia płaszczyzny między poprzecznymi szponkami, poprzez ich profilowane obramienia po płaskorzeźbioną dekorację. W skrzydłach drzwi

zbudowanych z trzech płycin, najczęściej spotykanym jest typ drzwi o wyższej środkowej płycinie – np. Drewnica 48 ze szczeblinkowym nadświetlem, Janowo 25. Drzwi wielopłycinowe naśladowały klasycystyczne drzwi z miast i dworów. Spotykamy drzwi o czterech płycinach na skrzydle – Brzózki 17, Głobica, o pięciu płycinach – Jezernik 19, Jezernik 56 – dom podcieniowy, Stalewo- dom podcieniowy. Kwadratowe, profilowane płyciny drzwi wejściowych w domu podcieniowym w Miłocinie zdobią niewielkie romby.

Uwagę zwracają drzwi opracowane szczególnie dekoracyjnie. Odnaleźć można tu szeroki wachlarz motywów i stylów- barokowe drzwi o wklęsło – wypukłej górnej linii płycin, masywnym cokole, barokowych tarczach i szyldach np. Różewo, Rozgart- dom podcieniowy, Przemysław 4, Rozgart 17. W wielu domach podcieniowych właśnie wejście akcentowały bogato ornamentowane drzwi o motywach owalnej tarczy pośrodku pokrytej łuską, piórami, promieniami, z festonem w górnej płycinie, z dolną ukształtowaną jak postument, cokół, czy też zwisająca draperia lub antyczny sztandar. Drzwi takie zachowały się też w kamieniczkach w Nowym Stawie przy ul. Kościuszki 7. W domach sygnowanych przez Petera Loewena np. Lasowice Małe, Orłowo, Marynowy 51, opracowane zostały szczególnie dekoracyjnie (nawet drzwi wewnętrzne powtarzają schemat kompozycji drzwi zewnętrznych). Drzwi w domu podcieniowym w Bystrzu w środkowej płycinie zdobi przedstawienie płaskorzeźbionego kosza kwiatów.

Recepcją tych najbardziej dekoracyjnych wrót były ich sparafrazowane lokalnie odmiany, gdzie owalna środkowa, promienista tarcza zastąpiona została gwiazdką, cekinem albo tarczką niewielką – np. Władysławowo 24.

Drzwi takie wyposażone były w ciężkie, kute klamki, zamki, głównie skrzynkowe później wpuszczone, z szyldem o motywach wazy, kolumny, pochodni, trójliścia, tulipana, czasem z wyciętym profilem herbowego orła pruskiego lub koguta.

Drzwi prezentowały także „miejskie” formy eklektyczne, np. w Koszwałach przy ul. Gdańskiej 27, w Gozdawie 11. W Myszewie 44 górne, największe w tym wypadku płyciny drzwi zostały przeszklone, przez co niewyróżniający się szczególne drewniany dom wiejski nabrał charakteru bardziej reprezentacyjnego. W wielu domach znajdowały się, nawet w części gospodarczej drzwi fornirowane z czeczotką czy macerowaniem, o lanych klamkach z motywem lwa, sfinksa, gryfa lub liścia.



Drzwi w portalu o wklęsło – wypukłym, przerwanym naczółku z domu nr 4 w Przemysławiu.



Dekoracyjne drzwi wejściowe z płaskorzeźbioną dekoracją w kamieniczce w Nowym Stawie.



Drzwi w domu podcieniowym w Orłowie.



Drzwi w domu nr 24 we Władysławowie.



Drzwi do salonu domu w Myszewku.



Drzwi płycinowe domu z 1867 z Lubiszynka.



167. Barokowe drzwi wejściowe z dawnej karczmy w Różanach.



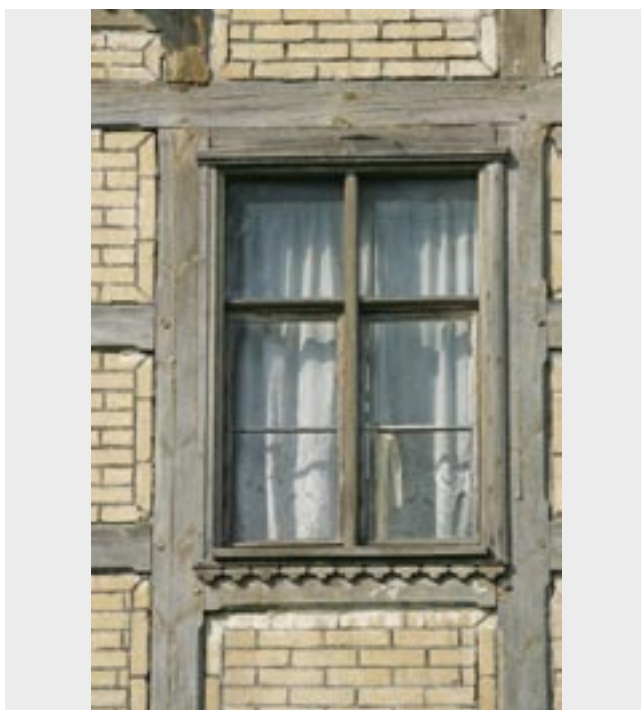
168. Drzwi wejściowe, barokowe w domu podcieniowym nr 17 w Rozgarcie.

### Stolarka okienna

Historyczne okna w ostatnich latach ulegają gwałtownej wymianie na współczesne, z reguły plastikowe, które nie tylko szpecą budynek, ale są też przyczyną jego destrukcji. Są formalnie banalne, a nawet jeżeli powtarzają układ szprosów zabytkowych skrzydeł, jest to jedynie ich nieudolne naśladownictwo. Dawne okna krosnowe w szczytach domów i ościeżnicowe, występowały obok okien półskrzynkowych i skrzynkowych wstawianych w XX wieku. Okna w ołowianych szprosach, niegdyś częste, zachowały się już jedynie w pojedynczych wypadkach – Krzewsk 29. Układy skrzydeł zależały od wielkości domu i okresu jego budowy czy modernizacji. Powojenne zamieszanie, doraźne remonty spowodowały także m.in. rotację i wymianę okien jeszcze w latach 40. Nie jest jednoznaczne, czy zachowane historyczne okna należały pierwotnie



do tego budynku. Spotyka się więc i budynki o oknach dwudzielnych, jednopoziomowych, 4, 6, 8 – połowych, dwupoziomowych, 6, 8, 10, 12, 16- połowych, trójdzielnych, czasami z wielopolowymi nadświetlami. Niektóre zachowały profilowane słupki i ślężnia, a nawet dekorację wolutowych czy hermowych główek – ewidentny przykład wpływu masowej produkcji z początku XX wieku. Na elewacjach drewnianych okna obramione były deskami, często wyciętymi w proste formy, w których dopatrzyć można by się niskich, trójkątnych naczółków, na innych silniej nawiązywano do detalu reprezentacyjnego budynku murowanego np. opracowanie okien w domu w Marzęcinie, z parapetowym nadprożem. W domu w Lędowie 24 deski tworzące naczółki nadokienne wycięte zostały w skomplikowany układ mięsistego, ale skrajnie zredukowanego rolwerku podpierającego środkową, wyniesioną część z wyciętym sercem, w polu pod trójkątnym zwieńczeniem. W Koszwałach 18, obramienia są o wykroju odwróconego łuku partyjskiego. Niekiedy obramienia wycięte zostały, jak laubzekin desek w ganku lub szczytach domu. Oknom dawniej towarzyszyły okiennice. Spotyka się jeszcze okiennice deskowe – z dwóch desek np. dom w Brudzedach 4, z trzech np. Zwierzno, Cedry Małe 7 (zbite listwami na krańcach z wyciętą dziurą w kształcie trójliścia), przeważają płycinowo ramowe, o dwóch płycinach na skrzydle – np. Bystra 3, Gozdawa 11, lub o trzech płycinach – w Borętach 17. W Myszewku, w budynku złożonym z trzech części, obok kilku historycznych kształtów okien, zachowały się też przy nich okiennice razem z zamkami blokującymi w desce skrzydła. W Nowej Kościelnicy 51 płyciny okiennice wypełnia rombowa płyta, w domu nr 2 w Szymankowie okiennice dekorowane zostały ukośną kratką z nabitych listew. W niektórych zawieszono okiennice żaluzjowe – Brzózki, Lasowice Wielkie – dom podcieniowy. Przy szerokich, trójdzielnych oknach okiennice także były poszerzone o obustronne, mniejsze skrzydło w takiej samej konstrukcji jak główna część okiennicy – Bystra 17, Dębiny 15. Okiennice były malowane na ogół kontrastowo według poszczególnych konstrukcyjnych części, ale spotkać można na nich relikty motywów kwiatowych i geometrycznych.



Okno w budynku nr 36 w Ostaszewie.



Wycięta dekoracja dookoła okna.



Płycinowo - ramowe okiennice z mechanizmem blokującym w domu w Myszewku.



Przykład okiennicy deskowej w Koszwałach.

### Kolorystyka budynków

Kolorystyka drewnianych budynków żuławskich, jak można sądzić z opisów była różnorodna, zależnie od czasu powstania czy remontowania. Nie są znane przedstawienia najstarszych domów. Z przekazów ikonograficznych wsi widać podkreśloną kontrastowym pociągnięciem konstrukcją ryglowych podcieni. Polichromie innych domów wymagają przeprowadzenia badań. Na pewno domy podcieniowe, zwłaszcza Loewenowskie były malowane bogato. Każdy detal portali, drzwi, desek na narożnikach i pseudo głowice desek narożnych, deski gzymsowe osłaniające oczep, deski wiatrowe, laubzegi w szczytach i w gankach miały kontrastową barwę. Były to więc zestawienia kolorów czerwonych, zieleni, błękitów i bieli. Czy deski narożne wycięte w bonie mogą wskazywać, iż cały drewniany

budynek malowano tak by udawał murowany – np. ceglany lub bniowany wymaga wyjaśnienia. Na niektórych drewnianych budynkach widnieją jeszcze fryzy odbijane z patronów – Cedry Małe 7.

Budynki malowano także i po 1945 roku, najczęściej w kolorach wówczas dostępnych – meblowych – brązy w odcieniach tzw. orzechów, palisandrów, dębów, wojskowej zieleni, czasami smołowano. Dom zaś w Węglach 45 pokryto formą gigantycznego mazerowania.

Polichromie wewnętrzne – ściany, stropy, zachowały się podobnie w szczątkowej formie, z reguły przykryte wieloma warstwami tapet i wielu warstw farb. Najbardziej efektowne znane są z archiwalnych fotografii. W budynku w Myszewku z czwartej ćwierci XIX wieku (obiekt w skrajnej ruinie) widać na ścianie sieni, na jasno – szaroniebieskim tle ciemnoniebieskie obramienia z prostokątnymi pętlami na narożnikach, na stropie odnaleźć można motyw kwiatowego fryzu odbijanego z patronów. Podobne fragmenty widać w budynku we Władysławowie 24, zaś w domu w Pordenowie 36 obok rozety na płafonie wykonanej w stiuku, strop dekorowano też malowanymi rozetami. Takie motywy rozet i pasów zachował strop domu w Giemlicach.

W dworze w Nowakowie 51 ścianę salonu wieńczył malowany fryz o motywach liściastych kartuszy z przedstawieniem kwiatów – stokrotek, maków i tulipanów w polu.

Jak i w innych domach, także na Żuławach wiele pokoi dekorowano tapetami. Kładziono je w trakcie kolejnych remontów wnętrza, jedna warstwa na drugą. Zamalowywane i ponownie tapetowane ściany prezentują ciąg od warstw najstarszych, kładzionych na podkładkach z niemieckich gazet lub płóciennych ( jutowych czy lnianych) tkanin. Zachowane fragmenty wskazują, iż przeważały motywy kwiatowe, czasami pąsowe o zróżnicowanej paletce barwnej np. w domu w Myszewku i w Drewnicy.



Malatura domu w Krzewsku.



Fryz na ścianie zewnętrznej domu nr 7 w Cedrach Małych.



Przykład tapety z domu żuławskiego.



Fryz odbijany z patronów w domu nr 24 we Władysławowie.



Dekoracja malarska sufitu domu nr 29 w Giemlicach.



# Wyposażenie domów żuławskich

## Flizy

Jednym z elementów, które jedynie na Żuławach znajdowały się w wyposażeniu domów wiejskich gburów czy też menonitów były ceramiczne płytki – holenderskie flizy sprowadzane z Holandii, o charakterystycznych motywach, którymi dekorowane bywały wnętrza pokoi letnich, sieni głównej, czasami czarnej lub białej kuchni. Odnaleźć można więc na nich kobaltowe lub fioletowe rysunki pejzażu z mostem, drzewem, domem, wiatrakiem, morze z okrętem, niewielkie scenki rodzajowe, motywy z bajek. W większości już wyjęte z pierwotnego kontekstu jako repliki gdzieś indziej powracają w zupełnie już innym charakterze.



Ściana wyłożona flizami z domu w Żuławkach.



Piec w domu podcieniowym w Żuławkach.

## Piece

Piece były jednym z najbardziej efektownych sprzętów dekorujących reprezentacyjne pomieszczenia żuławskich domów, przy czym sprowadzane w końcu XIX wieku nie różnią się od pieców z XIX – wiecznych wnętrz bogatych miejskich kamienic. Wykonywane były z kafli produkowanych w zakładach ceramicznych Elbląga, Kadyn, Tolkmicka, Gdańska lub sprowadzanych z innych regionów. Prezentowały bogaty katalog form stylowych. Rozbierane, a ostatnio sprzedawane i wywożone, w swoich pierwotnych lokalizacjach zachowane są już niezmiernie rzadko. Fantazja twórców tych pieców najbardziej uwiadamiała się w dekoracji koron wieńczących trzon grzewczy. Były tu więc formy klasycystyczne: Węgle 24, Stalewo dom podcieniowy, barokowe, rokokowe, eklektyczne – np. dwór w Nowym Dolnie, Markusy 43a, Jurandowo 4, także w połączeniu z innymi wyobrażeniami plastycznymi: ze scenami myśliwskimi – Stogi 9, z puttami – Nowe Dolno. W Giemlicach korona pieca przedstawia rozbudowany program heraldyczny – prezentacji herbu pruskiego (powtórnego na plakiecie na trzonie pieca) przez kobiece alegorie Chwały i Męstwa.



Zachowana ściana kuchenna domu w Palczewie.



Charakterystyczne, eklektyczne drzwiczki do pieca.



Aranżacja wnętrza domu w Żuławkach.



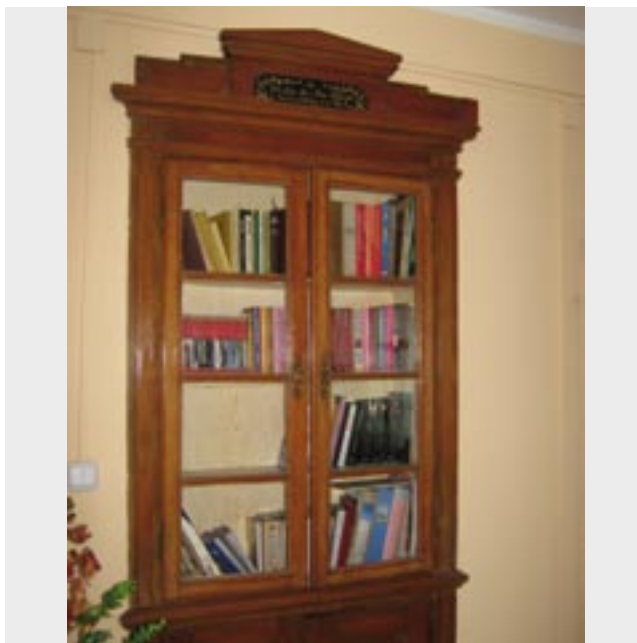
*Korona pieca w domu nr 29 w Giemlicach.*



*Medaljon z głową kobiecą z pieca w Palczewie.*



*Terakotowa plakieta z dekoracji pieca w domu w Żuławkach.*



*Kredens ścienny domu podcieniowego w Nowej Kościelnicy.*



*Składany przyścienny stół i ława z domu w Myszewku.*

### **Meble ścienne**

Także specyficznym elementem domu żuławskiego były meble tworzące z nim, w niektórych wypadkach, konstrukcyjną całość. Takimi były np. narożne szafki. Niekiedy półki w rogu przesłaniały zawieszane na zewnątrz drzwi. W ścianie między wielką izbą a czarną kuchnią mieściły się szafki ścienne i kredensy np. w Markusach 13, szafy pościelowe wbudowane były w ściany działowe pokoi na piętrze np. dom w Żuławkach czy Orłowie – Kolonii. Niekiedy w krótszych domach na ścianie gospodarczej sieni rząd drzwi otwierał się nie do pomieszczeń, a do szaf. Zabudowane szafy umieszczano też niekiedy w załomach schodów czy pod połaciami dachowymi. Kształt szafy mogły mieć także obudowy wejść do piwnicy.



*Szafy ścienne na poddaszu domu w Orłowie.*



*Zdjęcie archiwalne z domu podcieniowego w Trutnowach z rozłożoną ławą i stołem, repr. wg. O. Kloepl...*



Unikalnymi „meblami” odnalezionymi w żuławskich domach są składane ławy i stoły zamontowane przy ścianach – np. w Myszewku

### Inskrypcje

Jeszcze jeden element żuławskich domów budzi zainteresowanie. Wiele z nich posiada wycięte inskrypcje w belce nadproża drzwi głównych lub na poziomej dolnej belce podcienia.

Litery są wklęsłe, albo wypukłe. Z reguły skrótowo informują o dacie budowy, oraz o właścicielu i budowniczym. Często z braku miejsca są to jedynie sygnatury, przy czym litery BH – poprzedzają sygnatury imienia i nazwiska właściciela (Bau Herr) a litery BM – budowniczego (Bau Meister). Przedziela je czasami data, a czasami dekoracyjna plecionka, w której ukryty został monogram właściciela lub gmerk, który można odnaleźć na kamieniach nagrobnych płytach epitafijnych, dawnych planach. Są one świadectwem historycznej własności, dumy właściciela i budowniczego. Inskrypcje przechowują także w wielu miejscach średniowieczną tradycję własności – motyw jerozolimskiego krzyża z nadproża rozebranej dawnej gospody w Marynowach, zaś w przypadku plecionki stanowiły rebus zapisanych imion lub sentencji, a także popis znajomości rzemiosła ciesielskiego, np.: w splotach dekoracji nadproża w domu nr 3 w Cisewie z 1801

roku ukryte zostały litery P i J. Także w splotach w nadprożu wejścia do domu w Przemysławiu doszukać się można liter – P i W. Skomplikowany układ liter wpleciono w nadprożu wewnętrznych drzwi domu w Różewie – B, M, W, E, D P, R.



Gmerk w formie krzyża jerozolimskiego w belce nadproża rozebranej gospody w Marynowach.



Inskrypcja z nadproża drzwi podwórzowych domu w Cisewie 3.



Inskrypcja na słupie nieistniejącej stodoły w Orlińcu, z 1744 r.



Nadproże drzwi wejściowych domu w Przemysławiu z 1789.



Inskrypcja w nadprożu drzwi wewnętrznych dawnej gospody w Różewie z 1796 rok.

# Podstawowa bibliografia

1. Baumgarten K., *Das deutsche Bauernhof*, Berlin 1980.
2. Bertram H., *Die Entwicklung des Dech- und Entwässerungswesens im Gebiet des heutigen Danziger Deichverbandes seit dem 14ten Jahrhundert*, Danzig 1907.
3. Carstenn E., *Geschichte der Hansestadt Elbing*, Elbing 1937.
4. Ciesielska K., *Osadnictwo „olęderskie” w Prusach Królewskich, i Kujawach w świetle kontraktów osadniczych*, [w:] *Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza*, t. 5, 1958.
5. Ciołek G., *Chałupy podcieniowe na Pomorzu*, [w:] *Biuletyn Historii Sztuki i Kultury*, t.7, 1939, nr 2.
6. Ciołek G., *Regionalizm w budownictwie wiejskim w Polsce*, Kraków 1984.
7. Długokęcki W., *Osadnictwo na Żuławach w XIII i początkach XIV w.*, Malbork 1992.
8. Długokęcki W., *Zaginione dwory krzyżackie w okolicach Malborka. Uwagi do badań nad osadnictwem na Żuławach Wielkich w średniowieczu*, [w:] *Krzyżowcy, kronikarze, dyplomaci*, pod red. B.Sliwiński, Gdańsk – Koszalin 1997.
9. Dobrowolska A., *Z problematyki budownictwa ludowego Warmii, Mazur i Powiśla w świetle badań niemieckich*, [w:] *Rocznik Olsztyński*, t. III, 1960.
10. Domagała T., *Wieś Tropy, studium historyczno – przestrzenne*, mpis., Gdańsk 1970 – 71.
11. Domagała T., *Wiatraki w województwie gdańskim, dokumentacja historyczno – konserwatorska* PP PKZ, Gdańsk 1970 – 71.
12. Domino J., *Domy podcieniowe na Żuławach Elbląskich i Wysoczyźnie Elbląskiej*, [w:] *Rocznik Elbląski*, t. 20, 2006.
13. Domino J., *Domy podcieniowe w powiecie elbląskim*, [w:] *Warmińsko – mazurski Biuletyn Konserwatorski*, t. I, 1999.
14. Domino J., *Domy podcieniowe na Żuławach Elbląskich i Wysoczyźnie Elbląskiej*, [w:] *Rocznik Elbląski*, t. XX, 2006.
15. Domino J., *Budownictwo i cmentarze mennonickie na Żuławach Wiślanych*, [w:] *Mennonici na Żuławach, Ocalone dziedzictwo*, Gdańsk 2007.
16. Dormann E., *Geschichte des Kreises Marienburg*, Danzig 1862.
17. *Dzieje Pomorza Nawiślańskiego od VII wieku do 1945 roku*, pr. zbiorowa, Gdańsk 1978.
18. Filipka E., *Cmentarze mennonitów, Żuławy i Dolina Wisły*, dokumentacja naukowo – historyczna PP PKZ Toruń 1978, mpis w archiwum WOZU w Elblągu.
19. *Historia Gdańska*, t.II, 1454 – 1655, t. III cz. 1-2, 1655 – 1815, pod red. E. Cieślaka, Gdańsk 1982. 1983.
20. Gola G., *Tiegenhof. Nowy Dwór Gdański*, Nowy Dwór Gdański 2001.
21. Gloger Z., *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce*, t. I. Warszawa 1907.
22. Heise J., *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreussen*, t. I – *Pomerellen mit ausnahme der Stadt Danzig*, Danzig 1884 – 87.
23. Jantzen Kauenhoven R., Janzen M.J., *Mennonita Furniture*; Goud Books Intercourse 1991.
24. Józefczyk M., *Elbląg i okolice 1937 – 1956*, Elbląg 1998.
25. *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. V, z. 1, pod. red. Barbary Rol i Iwony Strzeleckiej, *Pruszcz Gdański i okolice*, Warszawa 1986.
26. Kerstan E. G., *Die Geschichte des Landkreises Elbing*, Elbing 1925.
27. Kerber W., *Mennoniten in der Weichselniederung*, Bromberg 1936.
28. Kielczykowska – Zalewska M., *O powstaniu i przeobrażaniu kształtów wsi Pomorza Gdańskiego*, Warszawa 1956.
29. Kielczykowska – Zalewska M., *Osadnictwo wiejskie Pomorza*, [w:] *Badania Geograficzne*, t. 14, 1932.
30. Kizik E., *Mennonici w Gdańsku, Elblągu na Żuławach Wiślanych w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku*, Gdańsk 1994.
31. Klim R., *Cmentarze mennonickie na Żuławach*, [w:] *Jantarowe Szlaki*, nr 4, 1986.
32. Kloeppel O., *Die bauerliche Haus- Ho fund Siedlungsanlage im Weichsel-Nogat-Delta*, Danzig 1924.
33. Klonowski F., *Drewniane budownictwo ludowe na Mazurach i Warmii*, Olsztyn 1965.
34. Klonowski F., *Budownictwo ludowe Warmii, Mazur i Powiśla*, [w:] *Prace i Materiały Etnograficzne*, t. XIX, Wrocław 1960, s. 55-80.
35. Krzyżanowski L., *Żuławskie domy podcieniowe*, dokumentacja historyczna, mpis. PP PKZ Gdańsk 1962.
36. Laskowska K., *Żuławskie wiatraki czyli historia wiatrem pisana*, Elbląg 2008.
37. Lewandowska E., *Nowy Staw, studium historyczno – urbanistyczne*, mpis., PP PKZ Gdańsk 1972.
38. Lipińska B., *Żuławy Wiślane – ochrona i kształtowanie zabytkowego krajobrazu*, t. I-III, mpis., 1986, praca doktorska.
39. Ludwig K. H., *Zur Besiedlung des Weichseldeltas durch die Mennoniten*, [w:] *Die Siedlungen der Mennoniten im Territorium der Stadt Elbing und in der Ökonomie Marienburg bis zur Übernahme der Gebiete durch Preussen 1772*, Marburg/Lahn 1961.
40. Mamuszka F., *Elbląg i okolice*, Gdańsk 1978.
41. Mączak A., *Gospodarstwo chłopskie na Żuławach malborskich w początkach XVII wieku*, Warszawa 1962.
42. *Mennonitisches Lexikon*, Bd. I, herausg. Ch. Hege, Ch. Neff, Frankfurt /Main u. Weierhof 1913.
43. *Mennonitisches Lexikon*, Bd. II, herausg. Ch. Hege, D. Ch. Neff, Frankfurt /Main u. Weierhof 1937.



44. *Mennonitisches Lexikon*, Bd. III, herausg. Ch. Hege, Ch. Neff, H. S. Bender, E. Crous, Karlsruhe 1958.
45. *Mennonitisches Lexikon*, Bd. IV, herausg. Ch. Hege, Ch. Neff, H. S. Bender, E. Crous, G. Hein, Karlsruhe 1967.
46. Mężyński K., *O mennonitach w Polsce*, [w:] *Rocznik Gdański*, t. 19/20, 1960/1961.
47. Muennich A., *Osadnictwo niemieckie w Prusach Wschodnich*, Toruń 1934.
48. Opitz M., Wcisła J., *Żuławy. Czas Przełomu*, Nowy Dwór Gdański 1996.
49. Opitz M., Sosnowski P., *Delta Wisły krajobraz dla konesera*, Nowy Dwór Gdański 2009.
50. Odyniec W., *Dzieje Prus Królewskich (1454 – 1772). Zarys monograficzny*, Warszawa 1972.
51. Piasek D., *Zamek krzyżacki w Laskach – próba rekonstrukcji*, [w:] *Rocznik Żuławski 2008*, Nowy Dwór Gdański 2008.
52. Pokropek M., *Budownictwo ludowe w Polsce*, Warszawa 1976.
53. Pokropek M., *Sztuka ludowa w Polsce*, Warszawa 1988.
54. Quade W., *Das Danziger Werder* [w:] *Führer des Staatlichen Landmuseum für Danziger Geschichte*, H. 12, Danzig 1935.
55. Ryndziewicz A., Ryndziewicz Z., *Nowy Dwór Gdański, dokumentacja historyczno – urbanistyczna*, mpis. Gdańsk 1981.
56. Schmid B., *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Kreises Marienburg*, [w:] *Bau und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreussen*, Danzig 1919.
57. Stankiewicz J., *Piotr Loewen – budowniczy żuławski*, [w:] *Ochrona Zabytków*, nr 1 – 2, 1956.
58. Stankiewicz J., *Zabytki budownictwa i architektury na Żuławach*, [w:] *Rocznik Gdański*, 15/16, 1956/1957.
59. Szafran P., *Żuławy Gdańskie w XVII wieku*, Gdańsk 1981.
60. Szałygin J., *Katalog zabytków osadnictwa holenderskiego na Mazowszu*, Warszawa 2004.
61. Tłoczek I., *Chałupy polskie*, Warszawa 1958.
62. Tłoczek I., *Dom mieszkalny na wsi polskiej*, Warszawa 1972.
63. Tłoczek I., *Polskie budownictwo drewniane*, Wrocław 1980.
64. Toeppen M., *Beiträge zur Geschichte des Weicheldeltas*, Danzig 1894.
65. Wieczerek J., *Kultura materialna ludu, a w szczególności budownictwa drewnianego niziny zalewowej Wisły w powiecie toruńskim*, Toruń 1952.
66. Wiśniewski Jan., *Kościóły i kaplice na terenie byłej diecezji pomorzańskiej 1243 – 1821*, cz. 1-2, Elbląg 1999.
67. Zirkwitz W., *Die bauliche Entwicklung der Dorfkirche*, Danzig 1940.



Ma być Zagroda holenderska w Rakowiskach. Jerzy Domino. Akwarela 2008

# Plenery dokumentujące zabytkowe domy

W ramach projektu „Tradycyjny Dom Żuławski – niedocenione piękno” zorganizowano plenery dokumentujące zabytkowe domy.

Osoby chcące przeprowadzić takie plenery w swoich miejscowościach przeszli kurs przygotowawczy, który miał następujący program:

Grzegorz Gola – Cele projektu „Tradycyjny dom żuławski – niedocenione piękno”.

Zadania animatorów plenerów dokumentacyjnych

dr inż. arch. Bogna Lipińska – Jak czytać krajobraz żuławski?;

dr Jerzy Domino – Metody dokumentacji detali architektonicznych;

Dorota Kamińska – Tworzenie cyfrowych wzorów architektonicznych, zastosowanie dawnych detali w projektowaniu nowych budynków;

Krzysztof Szyluk – Wykonywanie detali architektonicznych w praktyce – warsztat.

dr Jerzy Domino, Grzegorz Gola – Nadwodna architektura żuławska, budowle hydrotechniczne, architektura przemysłowa Nowego Dworu Gdańskiego.

Kurs został zorganizowany w rekonstruowanym domu podcieniowym w Żelichowie-Cyganku. Uczestnicy szkolenia mogli dokładnie zapoznać się z technikami rekonstrukcji, problemami konserwatorskimi oraz poznać konstrukcję tradycyjnego budynku żuławskiego.

Absolwenci kursu przeprowadzili w swoich miejscowościach plenery dokumentacyjne, podczas których wykonali dokumentację minimum trzech wybranych domów według określonych wytycznych:

## **Proponowana (ale nie obowiązkowa) zawartość dokumentacji z plenerów dokumentacyjnych**

### **Opis ogólny**

Właściciel budynku, adres, rok powstania, obecna funkcja (mieszkanie, budynek gospodarczy – jaki?, urząd), czy jest wpisany do rejestru lub ewidencji zabytków?

### **Wywiad z mieszkańcami**

- Opowiadanie o dziejach domu, które można wykorzystać w opracowaniu historii domu.
- Opis indywidualnych wrażeń z użytkowania domu i planów na przyszłość.

### **Szkic przedstawiający położenie domu oraz rozkład pomieszczeń i konstrukcji**

- Szkic sytuacyjny domu z zaznaczeniem sąsiednich obiektów (inne domy, droga, rzeka, rowy) oraz usytuowaniem względem stron świata.
- Szkic poszczególnych kondygnacji, przekroje poziome, poprzeczne i rzut z góry. Na szkicu opisać obecne funkcje poszczególnych pomieszczeń. Rysunek przedstawiający fragment więźby dachu.

### **Ogólny pomiar budynku**

- Długość i szerokość przy fundamentach, wysokość od poziomu gruntu do dachu i od poziomu gruntu do kalenicy domu (wymiar w szczycie), wymiary przybudówek i werand, wymiary wewnętrzne pomieszczeń, wymiary belek ściennych, belek stropowych i krokwi.
- Wymiary cegieł w murach ceglanych.



- Wymiary kilku największych kamieni użytych do budowy fundamentów.
- Usytuowanie, wymiary i kształt przekrojów kominów.

### **Materiał budulca**

Fundament – cegła, kamień polny, kamień ciosany, beton, pale drewniane;

Ściany – belki drewniane – wymiar przekrojów, gatunek drewna, cegła – wielkość, wymiary, rodzaj, sposób ułożenia, tynk na ścianie – rodzaj tynku (np. gliniany, wapienny), odeskowanie ścian (wymiar desek, ułożenie – pionowe czy poziome), rodzaj wykończenia (malowanie, tapety)

Dach – rodzaj więźby (np. drewno, metal), pokrycie dachu – rodzaj dachówki (esówka tzw. holenderka, karpiówka), strzecha, blacha, łupek, gont. W przypadku różnych pokryć dachowych można zrobić orientacyjny szkic z określeniem rodzaju materiału.

Stropy – rodzaj belek stropowych (drewniane, kształtowniki metalowe), rodzaj wypełnienia pomiędzy belkami (deski, cegła), wykończenie sufitów (tynk, wymalowanie, płyty).

### **Kolorystyka**

Opis współczesnej zewnętrznej kolorystyki domu. Sprawdzenie, o ile to możliwe, kolorystyki poprzednich wymalowań.

Można pobrać kilkumilimetrową próbką farb odchodzących od podłoża – po zeskanowaniu będzie to podstawa opisu kolorystyki wymalowań.

### **Historia domu**

Opracowanie historii domu można sporządzić na podstawie:

- wywiadu z właścicielami lub mieszkańcami miejscowości lub regionalistami,
- literatury, map, katalogów zabytków,
- oznaczeń i napisów na domu (belka nad głównym wejściem, belki stropowe i krokwie, deski połaciowe na strychu).

Ważne jest ustalenie:

- daty powstania,

- właścicieli i funkcji budynku w sposób chronologiczny (często, na zmianę lub jednocześnie, domy pełniły rolę budynków mieszkalnych, administracyjnych, oświatowych, itp.),
- daty znaczących przebudów i remontów zmieniających układ wnętrza lub bryłę budynku,
- pierwotnego, najstarszego układu pomieszczeń z ich przeznaczeniem.

Uwaga! W każdym przypadku ważne jest określenie źródeł informacji!

### **Dokumentacja fotograficzna**

Uwaga! Należy stosować jak najwyższą rozdzielczość zdjęć!

Dokumentacja fotograficzna powinna obejmować:

- usytuowanie budynku z sąsiednimi i gospodarczymi (plany ogólne);
- elewacje (najlepiej fotografowane w całości oraz fragmentami);
- wszelkie detale (zdobienia, okna, drzwi, schody, poręcze, napisy, okucia, rodzaje gwoździ, połączenia drewnianych elementów, zbliżenia cegieł – fotografowane w całości i plany ogólne – w celu umożliwienia umiejscowienia danego detalu);
- zdjęcia wewnątrz (za zgodą, jeżeli będzie to możliwe);
- wyposażenie (za zgodą, jeżeli będzie to możliwe);
- zdjęcie gospodarzy na tle domu będzie to cenna pamiątka z pleneru.

### **Własne prace malarskie i grafiki**

Prace malarskie i grafiki mogą przedstawiać dom i jego otoczenie – sąsiednie domy i umiejscowienie w krajobrazie Żuław, fragmenty budynku oraz detale architektoniczne. Prace nie muszą być wiernym odtworzeniem rzeczywistości – mogą odzwierciedlać wizję i wrażenie twórcy.

Plenery dokumentacyjne przeprowadzono we wsiach Palczewo, Kępiny Małe, Drewnica i Nowa Kościenica.

Za najlepiej przeprowadzony plener ufundowano drobny upominek dla grupy z Palczewa pod przewodnictwem Katarzyny Dworakowskiej (Stowarzyszenie Palczewo – Serce Żuław)

## Dom numer 11 w Palczewie



Ściana z muru pruskiego na strychu domu nr 11 w Palczewie.



Klamka żeliwna.



Gzyms ozdobny.



Okno obory.

## Dom nr 12 w Palczewie



Zdobienie szczytu domu nr 12 w Palczewie.



Dom nr 12 w Palczewie.



**Dom nr 29 w Palczewie**



*Zdobiona belka stropowa i krokiew.*



*Dom nr 29.*



*Drzwi wewnętrzne.*

**Dom nr 55 w Palczewie**



*Dom nr 55 od strony południowej.*



*Zdobienia belki stropowej i ściany kolankowej.*



*Okno z podziałem na 6 kwater z zewnętrznymi okuciami.*



*Zdobienia szczytu werandy.*

### **Dom numer 61 na granicy Palczewa i Boręt**



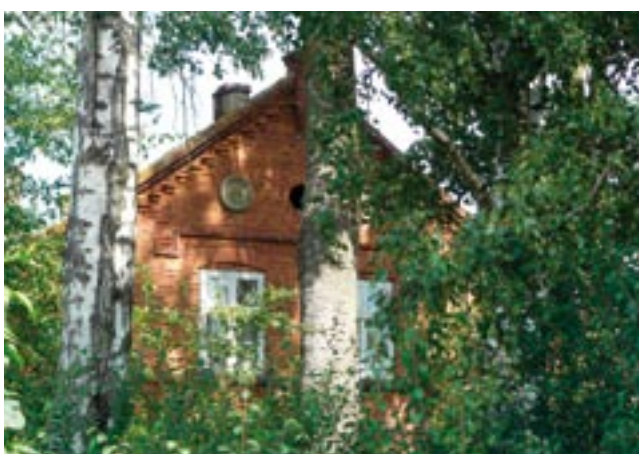
*Rozety na szczycie elewacji północnej.*



*Obora.*



*Sklepienie piwnicy.*







*Drzwi piwniczne.*



*Korona pieca.*

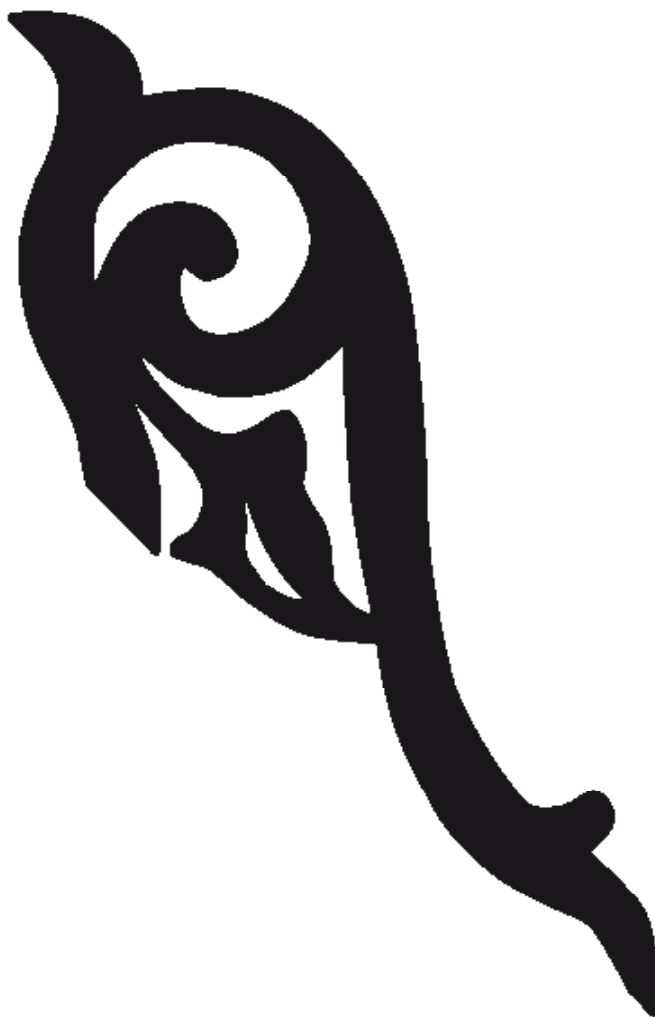


*Okno wentylacyjne.*



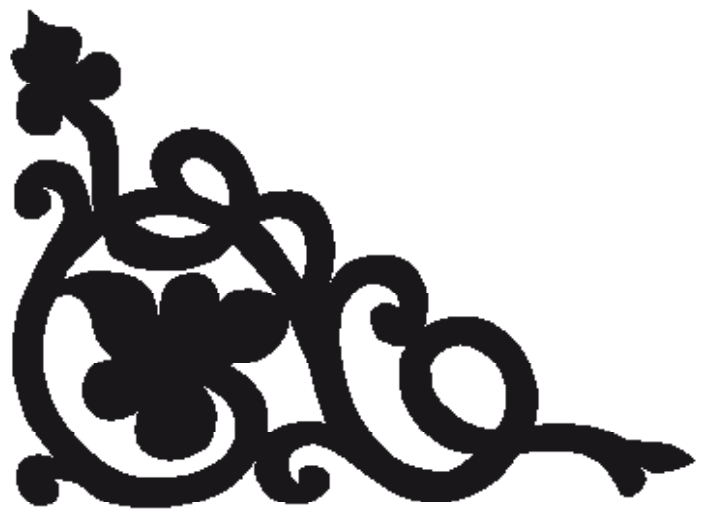
# Zdobienia laubzekinowe

Zdobienie domów z misternie wykonanymi detalami to moda która przyszła na Żuławy ok. XIX w. ze Szwajcarii. Zdobienia szczytów, okien, całych połaci werand były wykonywane z szerokich desek o grubości 2-3 cm. Po naniesieniu rysunku wzoru zdobienie wykonywano cienką piłą tzw. laubzegą. Najczęściej inspiracją do wykonania zdobienia były motywy roślinne – kwiaty, liście, łodyg róż, ale zdarzają się również wizerunki zwierząt (wiewiórki w Ostaszewie czy głowy psów w Osicach). Kiedyś zdobienia były oznaką bogactwa i zajmowanej pozycji w społeczności lokalnej. Dziś nowe projekty i realizacje budowlane rzadko nawiązują do tradycyjnego budownictwa. Aby to ułatwić zamieszczamy gotowe do wykorzystania wzory detal zdobiących szczyty domów i werandy. Wszystkie wzory zostały przekopiiowane z żuławskich obiektów. Na stronie [www.pogotowiekonserwatorskie.pl](http://www.pogotowiekonserwatorskie.pl) znajdują się szablony w formacie eps gotowe po wyskalowaniu do wykonania szablonu.

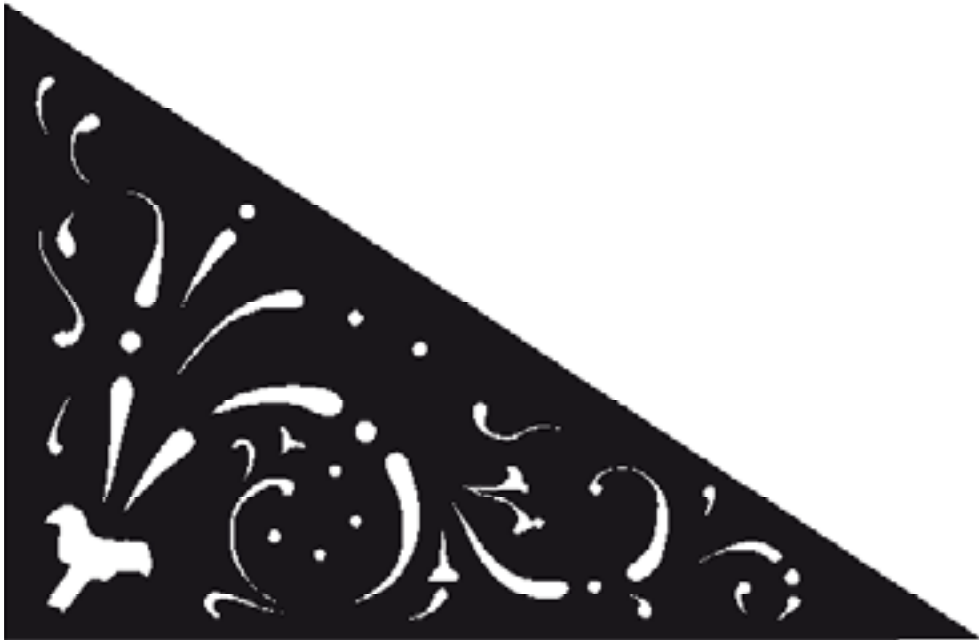












# Pogotowie Konserwatorskie – wsparcie obywatelskiej ochrony dziedzictwa kulturowego

Idea Pogotowia Konserwatorskiego zrodziła się w środowisku Stowarzyszenia Miłośników Nowego Dworu Gdańskiego Klub Nowodworski, które od kilkunastu lat aktywnie wspiera ochronę dziedzictwa kulturowego Żuław. Od 1994 roku prowadzi Muzeum Żuławskie, gdzie są gromadzone i udostępniane dla odwiedzających obiekty i przedmioty kultury materialnej dawnych mieszkańców Żuław. Znajdują się tam szczątki ostatniego na ziemiach polskich wiatraka odwadniającego. Stowarzyszenie zajmuje się konserwacją zabytkowych nagrobków uratowanych ze zdewastowanych cmentarzy mennonickich. Dzięki współpracy z mennonitami z Niderlandów, Niemiec i Kanady uratowano kilka zabytkowych nekropolii. Przywrócono regionowi (w postaci nowego wydawnictwa) legendy zaginione w starych zapiskach i kronikach. Dużym zainteresowaniem cieszą się organizowane przez Klub Nowodworski konferencje popularnonaukowe i wykłady terenowe (m.in. „Kraina Wiatraków Powraca”, „Gotyk na Żuławach”). Patrząc na ginące żuławskie zabytki, mimo przeświadczenia, że robi się tak wiele, wciąż się wydaje, że jest to przegrany wyścig z czasem.

Naturalnym elementem działań na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego jest prowadzenie edukacji i udzielanie konsultacji. Ideę Pogotowia Konserwatorskiego w 2009 wsparła Lokalna Grupa Działania Żuławy i Mierzeja realizując projekt „Tradycyjny Dom Żuławski - niedoceniane piękno”. Działania projektowe polegały, m.in. na zorganizowaniu grup wsparcia Pogotowia, które wykonały plenery dokumentacyjne, szkoleniach i konkursach artystycznych.

Podobne wsparcie Pogotowie Konserwatorskie otrzymało ze strony Gminy Cedry Wielkie. Dzięki ścisłej współpracy, stworzeniu i wcieleniu w życie standardów udzielanych konsultacyjnych wspólnie zrealizowano projekt Zabytkom na ratunek. Proste w swej istocie konsultacje, odpowiadając na olbrzymie zapotrzebowanie społeczne w terenie, Pogotowie Konserwatorskie ma duże szanse realnego wsparcia istniejących państwowych służb ochrony zabytków.

Wspólnym symbolem działań ochrony dziedzictwa kulturowego w obydwu projektach jest dzwon. Sylwetka dzwonu zamieszczona w logo Pogotowia Konserwatorskiego jest odwzorowaniem kształtu dzwonu z kościoła w Cedrach Wielkich, który w ramach projektu Zabytkom na ratunek, powróci z Niemiec na swoje dawne miejsce. Dzwon symbolizuje także ogłoszenie alarmu w sytuacji zagrożenia. Stąd już blisko do skojarzeń z alarmującym stanem naszych zabytków.

Funkcjonowanie Pogotowia Konserwatorskiego opiera się na aktywności nieformalnych grup i osób skupiających się najczęściej przy stowarzyszeniach zajmujących się ochroną dziedzictwa kulturowego. Działanie lub konsultacja Pogotowia Konserwatorskiego zostaje uruchomiona w momencie otrzymania informacji o potrzebie rozwiązania problemu lub podjęcia działań ratunkowych zgłoszonych, przede wszystkim, przez właścicieli obiektów zabytkowych, muzeów czy instytucji. Zależnie od rodzaju sprawy dobie-rany jest odpowiedni zespół ekspertów – praktyków, głównie architektów, regionalistów, zabytkoznawców, konserwatorów dzieł sztuki.



ki, ekspertów od pozyskiwania funduszy. Interdyscyplinarne podejście do rozwiązania problemów ochrony dziedzictwa kulturowego zapewnia właściwe rozpoznanie problemów i udzielenie rzeczowej konsultacji. Liderzy Pogotowia Konserwatorskiego to osoby z wielkim doświadczeniem, zazwyczaj realizujące, na co dzień w swej pracy zawodowej, podobne działania. W 2009 roku Pogotowie Konserwatorskie udzieliło ponad 50 konsultacji w terenie, w tym wiele działań ratunkowych, które ocaliły od zniszczenia przedmioty i obiekty zabytkowe. Podczas przeprowadzania oględzin miejsc, obiektów wykonywana jest dokumentacja fotograficzna, która wraz z opisem konsultacji, stanowi materiał archiwalny udostępniany do dalszych badań. Doświadczenia i najczęściej występujące podczas konsultacji problemy ze sposobami ich rozwiązywania, opisywane są na stronach internetowych projektu „Tradycyjny dom żuławski” [www.pogotowiekonserwatorskie.pl](http://www.pogotowiekonserwatorskie.pl) i „Zabytkom na ratunek” [www.cedry-wielkie.pl](http://www.cedry-wielkie.pl).

Najczęściej spotykane podczas dotychczasowych działań Pogotowia Konserwatorskiego problemy można pogrupować wg różnych kryteriów.

Problemy właścicieli, osób posiadających od dawna obiekty zabytkowe:

- zły stan obiektu, idąca za tym groźba sankcji prawnych za zaniebdania, nieznanostwo możliwości i zasad pozyskiwania funduszy na obiekty zabytkowe, szczególnie dotyczy to obiektów nie będących w rejestrze zabytków;
- sprzedaż lub kupno obiektu zabytkowego – częstym marzeniem właściciela jest pozbycie się zabytku – trudno dostępna jest informacja o sposobach unikania błędów przy zakupie zabytkowego domu;
- sposoby przeprowadzenia remontów, które nie naruszają zabytkowego charakteru obiektu (np. jak ocieplić dom nie niszcząc przy tym elewacji);
- brak pomysłów na nową funkcję obiektu – sposobem na uratowanie zabytku często jest odpowiednia funkcja obiektu zapewniająca stałe zainteresowanie jego stanem zachowania (pensjonat, galeria, karczma, siedziba organizacji, mieszkanie);
- rozbiórka i demontaż jako ostateczny sposób, ostatnia walka o zachowanie obiektu –przeniesienie zabytku, np. do skansenu, odbudowa w innym miejscu, w przypadku rozbiórki – ważne jest uratowanie cennych elementów, detali, wyposażenia, itp.

Problemy nowych właścicieli, nabywców obiektów zabytkowych:

- podejmowaniu niewłaściwych i pochopnych decyzji spowodowane euforia, emocjami, entuzjazmem i zauroczeniem pięknem żuławskiej przyrody i wiosenno-letnim klimatem;
- brak świadomości wartości zabytku i jego poszczególnych elementów;
- niewłaściwe zabezpieczenie nowo zakupionego obiektu przed czynnikami atmosferycznymi, pożarami i kradzieżami,
- niewłaściwa kolejność prac renowacyjnych mająca negatywny wpływ na stan zachowania obiektu i ekonomikę inwestycji,
- niezrozumienie zawiłości procedur prawnych, konsekwencji i korzyści wpisu do rejestru zabytków.

Problemy wynikłe podczas trwających remontów i rekonstrukcji lub przenoszenia obiektów:

- niewłaściwe technologie, często nieskuteczne, nietrwałe i mało oszczędne;
- brak fachowego i praktycznego wsparcia przy sporządzaniu dokumentacji;
- brak wiedzy na temat właściwego przygotowania obiektów do przeniesienia.

Pułapki nowych inicjatyw i pomysłów:

- brak wiedzy historycznej przy tworzeniu i ocenie koncepcji zagospodarowania terenów,
- niedostateczny przepływ informacji w przekazywaniu dobrych praktyk działania, udostępnianiu kontaktów do osób i instytucji mających odpowiednią wiedzę i doświadczenie.

Zagadnienia współpracy zagranicznej:

- skomplikowane i długotrwałe procedury i negocjacje w sprawie powrotu do Polski obiektów zabytkowych (np. przekazanie dzwonu z Lubeki do Cedrów Wielkich),
- problemy logistyczne podczas przejmowania archiwów rodzinnych byłych mieszkańców Żuław (gromadzenie na miejscu, transport).

Potwierdziły się wielkie korzyści jakie przynosi działalność Pogotowia Konserwatorskiego często są to korzyści bardzo wymierne, przeliczalne realne finanse:

- uratowanie konkretnych obiektów, dokumentów, relacji sporządzenie ich dokumentacji fotograficznej i inwentaryzacji –ocalone uzupełniają kolekcję muzealną, znajdują nowego właściciela;
- przez zastosowanie odpowiednio dobranych działań możliwe są wymierne oszczędności, upowszechniona jest wiedza o realnych możliwościach pozyskania funduszy, uratowane obiekty posiadają wyższą wartość rynkową .
- oszczędność czasu, skrócenie czasu na uzyskanie dokumentacji, pozwoleń oraz realizacji samej inwestycji dzięki wyjaśnieniu istniejących procedur prawnych i biurokratycznych, stosowaniu odpowiednich zabiegów konserwatorskich, poleceniu dobrych praktyk z udostępnieniem kontaktów; umożliwia
- określenie wartości obiektu i jego wyposażenia, uświadomienie ich wartości – to jedno z ważniejszych działań motywujących właścicieli
- dokonanie rzadkich odkryć historycznych, etnograficznych i konserwatorskich;
- inspiracje, nowe inicjatywy, nowe pomysły nie tylko wśród liderów Pogotowia Konserwatorskiego, ale przede wszystkim wśród spotykanych podczas konsultacji osób, mieszkańców Żuław, turystów, członków lokalnych stowarzyszeń, architektów, urbanistów opracowujących plany i studia zagospodarowania terenów.
- pozyskanie nowych kontaktów, sojuszników, zwiększenie zaufania do społecznej ochrony zabytków, stworzenie kręgu osób i instytucji sprawnie wymieniających się informacjami, niosących pomoc, wzajemnie rozumiejących się;
- stały monitoring problemów ratowania dziedzictwa kulturowego delty Wisły;
- zmniejszenie luki pomiędzy działalnością instytucji państwowych i samorządowych a społeczną sferą działań opieki nad zabytkami – przy aktualnym stanie prawnym i przepisach w dziedzinie ochrony zabytków jest to niezwykle ważne.

Na koniec zaledwie kilka przykładów z kilkudziesięciu podjętych w 2009 roku działań ratunkowych:

- uratowanie osiemnastowiecznych drzwi prastarej karczmy w Marynowach,
- uratowanie archiwum (rachunki, korespondencja) dawnego właściciela tej karczmy,
- przekazanie do Muzeum Żuławskiego przez Urząd Ochrony Zabytków w Olsztynie oddział w Elblągu nagrobka z Pordenowa,
- uratowanie przez osobę prywatną nagrobka zasłużonej dla Żuław rodziny Driedger z Marynow znalezionej podczas prac polowych,
- uratowanie zagrożonego zniszczeniem przez zalaniem wodą drewnianego stuletniego śrutownika, w którym powojenni osadnicy wytwarzali z konieczności mąkę;

- wykonanie wstępnej dokumentacji, pomiarów przed rozbiórką ostatniego wybudowanego w konstrukcji szachulcowej magazynu strażnika wodnego,
- przejście do Muzeum Żuławskiego, a tym samym uratowanie przed zniszczeniem oraz udostępnienie dla polskich badaczy i regionalistów archiwum i biblioteki rodzinnej (ponad 400 książek) byłego mieszkańca Nowego Dworu Gdańskiego Hermanna Spode
- przejście od Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gdańsku nieużytkowanej łodzi strażnika wodnego do wykorzystania jako eksponatu edukacyjnego Muzeum Żuławskiego.







# Prace nagrodzone w konkursie malarskim i literackim w ramach projektu „Tradycyjny dom żuławski – niedocenione piękno”

## Spalony dom

Była wiosna ptaki świergotały, a ja siedziałam w altance obrośniętą winobluszczem i piłam popołudniową herbatę. Słońce odbijało blaskiem o napój. Nagle Jacek wpadł i nieprzytomnie zaczął mówić:

– Jadźka wiesz co się stało?

– Nie wiem.

– Ten dom podcieniowy obok Tomka się pali!!

Nie mogłam uwierzyć! Przecież tam mieszka Zosia Zawadzka. Zerwałam się na równe nogi okryłam się płaszczem i wybiegłam z domu jak wicher. Pędzę przez Wisłę „aż dotarłam do Żuławek, gdzie mieszkała Zosia. Gdy zobaczyłam dom, nic prawie nie zobaczyłam tylko dym, popiół i spalone drewno.

– ale gdzie jest Zosia? – myśle.

Odkręcam się i widzę zapłakaną koleżankę siedzącą w towarzystwie lekarzy. Była cała oparzona. Pobiegłam do Zosi i pytam:

– Zosiu, nic poważniejszego się nie stało? – pytam.

– Nie. Tylko jak ja będę wyglądać? – pyta wyplakując oczy.

– Jak zawsze Zosiu, ładnie i skromniutko.

– Ale mi nie o to chodzi!

– Tylko o co?

– Czy ty nie widzisz tych oparzeń? Na zawsze będę miała blizny.

– Nie martw się lekarze coś poradzą – pocieszam koleżankę.

Następnego dnia zapytałam mamę, czy Zosia będzie mogła u nas zamieszkać na kilka miesięcy do czasu, gdy nie wybudują Jej nowego domu. Mamusia natychmiast się zgodziła. Zosia musiała zostać kilka dni jeszcze w szpitalu, ale wkrótce wyszła. Nie myślałam, że może być w tak dobrym humorze, bo odkąd wróciła ciągle się śmiejemy i robimy różne psoty. Pewnego dnia, gdy wypasałyśmy moją krowę – Krasulę przyszedł Jacek i zaczął nam opowiadać jaki to Zosia będzie miała piękny dom.

– ...a wczoraj malarze malowali tak pięknymi farbami, że sobie nie wyobrażasz – Opowiada Jacek.

– Tak? A są już meble kupione od stolarza? – pyta Zosia ciekawą.

– No jasne już kilka dni temu przywieźli, a ja i Tomek pomagaliśmy nosić i ustawiać mebelki.

Wkrótce nastąpiła jesień i była pora przeprowadzki Zosi do własnego domu. Było mi smutno, że teraz nie będę mogła widywać koleżanki tylko w szkole .

Zapytałam więc Zosi czy się cieszy :

– Zosiu, cieszysz się z przeprowadzki? – pytam.

– Tak sobie – odpowiada ponuro Zosia.

– A dlaczego?

– Bo się przyzwyczaiłam do Twojego domu – odpowiada.

– Będziesz mogła przychodzić co kilka dni zobaczysz.

Wkrótce rodzice Zosi przyjechali i zabrali ją . Było mi smutno i wesoło, bo gdyby dom podcieniowy się nie spalił nie poprawiły by się moje stosunki z koleżanką na lepsze. Wracalam z mamą przez ogród pełen gruszy i śliwy, a przy okazji zerwałam kilka gałązek do wazonu do byłego pokoiku Zosi. Zosia Mieszkała w domu podcieniowym jak przeważnie wszyscy. Lecz jej dom był najprzytulniejszy. Cieszę się, że mieszkam w domu podcieniowym, bo kiedyś.... Kiedyś... być może ktoś zamieszka w moim domu.

*Justyna Cyrzan lat 11*





*Agata Pawłowska – nagroda I w kategorii szkół podstawowych.*



*Zuzanna Parol kl. V – nagroda I w kategorii szkół podstawowych.*



*Arleta Sikora lkl VI – nagroda II w kategorii szkół podstawowych.*

## Ratujmy je

Pomorze Polski to bogaty region. Wiele pól, łąk i cudownych miejsc to niezwykle bogactwo naszego kraju. Domy żuławskie, niedocenione i przez wielu ludzi zapomniane... To one są największym skarbem malowniczych Żuław Wiślanych.

Domy żuławskie, inaczej zwane podcieniowymi, kojarzą mi się z cichym morzem, łagodnymi rzekami, kanałami, które opasują cały ten teren wzdłuż i w szerz, a także z przytulnymi, spokojnymi i dostatnimi wioskami. Dlaczego zapominamy o domach żuławskich? – tak często zadaję sobie to pytanie. Aktualnie można spotkać po nich tylko szczątki. Chociaż gdzieś tam zachowały się domy żuławskie, są one zaniedbane. Naprawdę nie rozumiem, dlaczego ludzie starają się być nowocześni aż do bólu.

Prawdziwe uczucia wzbudza patriotyzm, więc czemu ludzie nie są wierni swemu pochodzeniu, swej ziemi i tradycji? Pochodzić ze wsi lub miasta na Żuławach to nie wstyd, to honor. Przecież kochać i zachowywać dla potomnych domy żuławskie to godna podziwu sprawa. Niewiele osób przyznaje się do tego, że ich miłością są owe domy. Te osoby podziwiam. Osobiście cenię je za to, że szanują piękno minionych dni i przeszłość ukrytą w oryginalnym kształcie.

Tradycyjne domy żuławskie wyróżniają się charakterystycznymi podcieniami i układem. Podcienie te podtrzymują tak zwaną „jaskółkę”, czyli fragment konstrukcji wysuniętej w przód. Domy podcieniowe najczęściej budowane są z drewna, jednakże czasami pojawia się w nich mur pruski.

Istnieją trzy układy zagrody ołederskiej: w kształcie litery „I” (langhof), „L” (winkelhof) oraz „T” (kreuzhof). Wszystkie są bardzo ciekawe i miałam możliwość oglądania ich i podziwiania podczas wędrówek po najbliższej okolicy.

Okna w domu żuławskim są przeważnie trzyczęściowe, ale można znaleźć również takie, które są podzielone na cztery części. Dachówki budynków są prawie zawsze pomarańczowe, wyjątkowo staromodne, a przez to wyjątkowo piękne.

Domy podcieniowe, w powszechnym mniemaniu, sprawiają na ogół wrażenie bardzo staroświeckich. Może właśnie dlatego zapominamy o nich. Uważam, że ludzie są bezduszni, nie mówiąc o tym, że pochodzą z Żuław. Wszak Albert Einstein był Żydem i się tego nie wstydził. Podziwiano go za to. Dlaczego ludzie nie są takimi Einsteinami? Zapomnieć o takich domach, to tak jak zapomnieć o duszy tych domów, którą posiadały i która stanowi o tradycji i kulturze tej ziemi, na której żyję od urodzenia. Gdy zapominamy o domach żuławskich, wzbudzamy w nich bolesny krzyk przeszłości.

Te domy już krzyczą, słyszę to... To niedocenione piękno zanika za naszą zgodą. Ratujmy je!

*Natalia Michalak I kl gimnazjum  
Orliniec*

## Bez tytułu

Dawno temu żył sobie pewien pan, miał na imię Alfred.

Był szczęśliwym trzydziestolatkiem, żonatym i posiadał dwoje dzieci: Małgosię – dziewięć lat oraz Tanie – trzy latka. Jego żona natomiast nazywała się Hanna.

Zbliżał się maj, jego córeczka Małgosia miała przyjąć Komunię Św. właśnie w tym miesiącu. Pan Alfred bardzo chciał aby jego dziecko miło wspominało ten dzień gdyż on sam nie wiązał miłych wspomnień z tym wydarzeniem. Pewnej nocy postanowił sobie, że zrobi wszystko aby był to najpiękniejszy dzień dla Małgosi. Pomyślał, że zacznie od kupna nowego domu. Na następny dzień przedstawił swój pomysł żonie.

– Świetny pomysł Alku! Jesteś genialny.

Zaczęli szukać domu który spełniał by ich wymagania.

– Co myślisz o tym który oglądaliśmy jako pierwszy?

– Hm... nie za bardzo mi się podobał.

– Masz rację był zdecydowanie za mały. A ten drugi?

– Na pewno ładniejszy ale myślę, że znajdziemy ładniejszy.

– Ja też mam taką nadzieję.

Trzy dni minęły od czasu pierwszych poszukiwań a do ważnego wydarzenia coraz bliżej.

– Kochana żono! – powiedział uśmiechnięty pan Alfred gdy wrócił z pracy.

– Czyżbyś znalazł wymarzony dom?

– A co, chciałybyś go zobaczyć?

– Pewnie.

Razem pojechali do miejscowości Żuławki a gdy tylko Hanna zobaczyła dom nie mogła się nacieszyć jego pięknym widokiem.

– Wreszcie znaleźliśmy to, czego tak długo szukaliśmy – wymarzony dom!

– Bierzemy?

– Jeszcze się pytasz? Jasne!

Dwa dni później byli już spakowani i siedzieli wraz z dziećmi w samochodzie. Po dwudziestu minutach dojechali na miejsce.

– Mamo, tato jaki on jest piękny!

– Wiemy córusiu.

Otóż nie był to zwykły dom, był to dom podcieniowy. Z tyłu domu wejście miała służba, natomiast z przodu właściciel

z rodziną. Obok były posadzone kwiaty a w oknach dwa skrzyżowane pręty. Rozpakowanie trwało zaledwie jeden dzień. Pan Alfred zatrudnił służbę i był bardzo zadowolony. Do uroczystości pozostało raptem kilka dni. Dzieciom

i rodzicom świetnie mieszkało się w nowym domu. Małgosia i Tania nie chciały z niego wychodzić. Wreszcie nadszedł długo oczekiwany dzień. Zjechała się cała rodzina

i każdy podziwiał podcieniowy dom. Cała uroczystość przebiegła zgodnie z planem. Wieczorem wszyscy byli jeszcze zadowoleni, bo nie wiedzieli co spotka ich jutro. Nazajutrz był wolny dzień od szkoły i pracy. Każdy członek rodziny coś robił. Nagle do drzwi ktoś zapukał, okazało się że to poprzedni właściciel domu. Pan Alfred długo

z nim rozmawiał wreszcie opuścili pokój a gospodarz chciał coś ogłosić.

– Ychym – odchrząknął – Z przykrością informuję was, że jeszcze dziś musimy opuścić „podcień” – tak nazywali swój dom. Każdy był bardzo zdziwiony lecz pan Alfred przerwał im i zaczął mówić dalej.



- Tak naprawdę nie kupiłem tego domu, nie starczyło mi pieniędzy.

- Co, jak to ??-zapytała pani Hania

- Tak to nie mogłem go kupić więc choć na chwilę go wynajmłem, dla Małgosi na Komunię.

- Tato ale...

- Wiem nie musiałem narobiłem tylko ochoty ale chciałem i wiem jaką zrobiłem Wam teraz przykrość. Przepraszam!

Wszyscy ze smutnymi głowami rozeszli się do swoich pokoi i zaczęli się pakować a były właściciel odjechał. Spakowani z grobowymi minami stali już przy wyjściu. Nagle ktoś zapukał do drzwi.

- Kto to może być? - spytała Małgosia.

- Zaraz się przekonamy - odpowiedziała mama.

Dzień dobry! To znowu ja.

- My już spakowani - powiedział pan Alfred.

- Nie, nie, nie trzeba. -Co?

- Zobaczyłem jak wiele znaczą dla pana dzieci i żona, jak dla mnie moi bliscy. Jak wiele potrafi pan dla nich zrobić. Więc postanowiłem, że zostawię państwu dom ale pod jednym warunkiem, ja mogę pozostać na zawsze w pana domu. To jak?

- Oczywiście jasne bardzo panu dziękuję, no chyba że wy nie chcecie?

- Tato jasne że chcemy kochamy podcień!

- No to załatwione. Nagle rozległo się głośne

-HURA!!! Możemy pozostać w podcieniu! Świetnie!!

-I znów rozpakowywanie, ale i tak się cieszę - powiedziała pani Hanna.

Szczęśliwa rodzinka pozostała w domu, a ten został przekazywany z pokolenie na pokolenie po dziś dzień.

Przejeżdżając przez Żuławki można zobaczyć jego piękno.

*Nela Lewandowska  
Drewnica, klasa VI*

## **Płacz niedocenionego bóstwa**

Zapomniany kąt, zapomniane chwile i wspomnienia, opustoszały dom stojący u boku cienia.

Dawne gniazdko, dające schronienie domownikom:

polskiej ludności rodzimej, repatriantom z ZSRR, zapracowanym rolnikom.

Niedocenione piękno zatapia się

w ciemności nowoczesnych budowli,

wznoszących się ku górze

bez ozdobnych szczytów ryglowanej konstrukcji,

bez żuławskiej tradycji.

Podcieniowe bóstwo kruszy się jak lód,

lecz w sercu prawdziwych

pozostanie konstrukcja ze snów.

*Marta Górnicka*

*Kategoria szk. Ponadgimnazjalnych*

## **Dom wspomnień**

Na skraju wsi w cieniu drzew stoi podcieniowy dom.

Dom - inny niż wszystkie.

Dom - co widział już tyle

na który padał śnieg, deszcz i grad.

Dom - który mieni się w blasku słońca

i turyści podziwiają go bez końca.

Dom z którego niejedna deska już spadła

i niejedna pokruszyła się szyba.

Dom - dom - w którym dudni jeszcze wojenna muzyka, ta sama

już od siedemdziesięciu lat a tę melodię zna każdy sęk i przydrożny

ptak.

*Natalia Pawłowska 11 lat*

*Drewnica*



*Martyna Papka - nagroda I w kategorii szkół ponadgimnazjalnych.*



„Dwie strony medalu”, Małgorzata Bsowska  
praca na szkle – nagroda II w kategorii otwartej.



„Dom żuławski”, Monika Gruda, I LO  
– nagroda II w kategorii szkół ponadgimnazjalnych.



Agata Pawłowska – nagroda I w kategorii szkół podstawowych.



## Niedoceniona perła architektury

Dom podcieniowy – stoi tu sobie od setek lat. Zwykły przechodni nie widzi, że to architektury perła i kwiat.  
A może ty, a może ja zobaczę w nim,  
żał do ludzi, który trzyma w sercu swym.  
Do ludzi, którzy go nie docenili,  
że męczy tu się od lat stu.  
Że po to by zabytkiem być  
nie runie, tylko stoi tu.  
Gdzie został wzniesiony, tam zawalić się chce.  
Lecz póki żyć może, nie opuści nas, nie.  
Więc w ciszy wierzy, że ktoś  
w końcu go doceni w staraniach  
wciąż to nowych,  
wśród niewielu już domów podcieniowych.  
Dlaczego teraz są w książkach i księgach?  
Dlaczego wtedy nie była doceniana ich potęga?  
Na to dziś niewielu odpowie,  
bo nie znał ich wtedy, to wiem.  
Więc niech ludzie, istoty myślące  
wiedzą, że tracą to co tu stojące.  
Ten dom podcieniowy, jeden z niewielu  
zostanie w pamięci wielu.  
Nie wiem jakie ten dom ma zamiary.  
Czy będzie tu wciąż stał,  
czy nagle runie cały?  
Czy może ludzie o niego zadbają  
i może ciepła i miłości będzie w nim niemało?  
W piecyku się będzie paliło,  
a przy nim będzie tak miło,  
że każdy będzie zazdrościć,  
ile jest tam radości.  
Gdy przyjdzie wieczór,  
domownicy pójną spać,  
a dom będzie z ławką w warcaby grać.  
Pomoże brzozom dosięgnąć chmur  
i słońko przykryć kołderką z mięciutkich, ptasich piór.  
Dadzą jeszcze trochę puchu z malutkich chmurek,  
a przyglądał im się będzie rudy kot Burek.  
Więc z tego co tu napisałam wynika,  
że dom podcieniowy to magiczny skarb dla człowieka.

*Natalia Cyrzan kl. IV Drewnica*

## Bez tytułu

Kraina Geograficzna-Żuławy Wiślane  
każdemu na pewno są bardzo znane.  
Historyczne domy podcieniowe,  
dziś jest ich mniej o połowę.  
Drewniane wiatraki ledwo stojące,  
łacie krowy pasące się na łące.  
Te malownicze cudne krajobrazy,  
to wszystko o czym człowiek marzy.  
Rośliny pachnące, rosnące na łące  
i skaczące po polach zające.  
Wierzby płaczące i małe dzieci  
pod nimi biegające.  
Ptaki wznoszące swe skrzydła do nieba  
i ludzie kruszący im po kawałku chleba.  
Tak to wygląda w rzeczywistości  
kto mi nie wierzy niech w Żuławach zagości.

*Małgorzata Włuka Va*

Wystawa  
„Tradycyjny dom żuławski  
– niedocenione piękno”





**Tradycyjny dom żuławski - niedocenione piękno**





**Tradycyjny dom żuławski - niedocenione piękno**







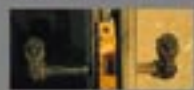
# Tradycyjny dom żuławski - niedocenione piękno



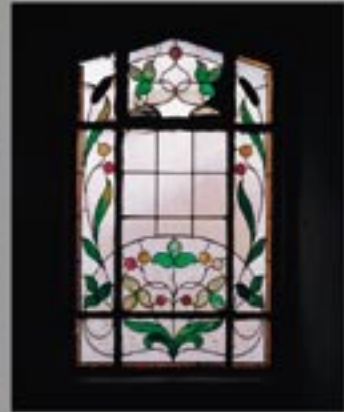
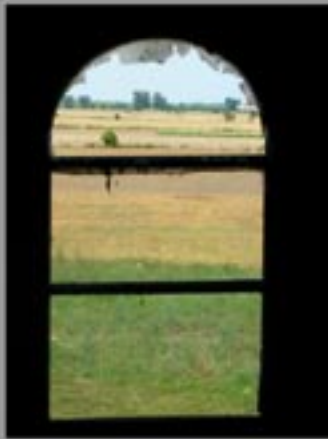




**Tradycyjny dom żuławski - niedocenione piękno**







**Tradycyjny dom żuławski - niedocenione piękno**







Tradycyjny dom żuławski - niedocenione piękno





# Tradycyjny dom żuławski - niedocenione piękno



## „Tradycyjny dom żuławski – niedocenione piękno”

Od dawna wiadomo, jak ważne dla zachowania tożsamości regionalnej jest przekonanie miejscowych właścicieli dóbr kultury do właściwej dbałości o posiadane przez nich przedmioty i obiekty. Wielu posiadaczy zabytków trzeba przekonywać do ich zachowania, pokazywać korzyści płynące z unikatowości i piękna własności, którą mogą rozporządzać z pożytkiem dla wszystkich. Projekt „Tradycyjny dom żuławski – niedocenione piękno”, dzięki zaangażowaniu Lokalnej Grupy Działania Żuławy i Mierzeja jest otwarciem się na społeczności lokalne w sprawach przejęcia przez nie większej odpowiedzialności za swoje i najbliższe – po sąsiedzku – dziedzictwo kulturowe. Projekt jest wsparciem dla Pogotowia Konserwatorskiego – mobilnego punktu porad w sprawach ochrony dziedzictwa kulturowego Żuław funkcjonującego od kilkunastu lat w ramach Muzeum Żuławskiego.



W miejscowościach powiatu nowodworskiego zostały zorganizowane plenery edukacyjne, których zadaniem było wykonanie prac dokumentacyjnych i badawczych. Wykonane zdjęcia i ilustracje rysunkowe, odwzorowane detale architektoniczne, dokonane podstawowe pomiary, przeprowadzone wywiady z mieszkańcami stworzyły swoiste portrety badanych domów, zagród lub innych obiektu. Animatorzy plenerów dokumentacyjnych zostali przeszkoleni w sposobach dokumentowania badań i podstawowej wiedzy historycznej o regionie. Przeprowadzony został konkurs twórczości inspirowanej domami żuławskimi (fotografia, malarstwo i literatura). Dokumentacja, opracowania, dzieła zebrane i wykonane podczas projektu zostały wykorzystane w książce *„Domy żuławskie w poszukiwaniu zagubionej tradycji budownictwa”*. Dodatkowo w książce zawarty jest rozdział poświęcony domów specyfice regionalnego budownictwa w delcie Wisły i symbolicznie detali architektonicznych domów autorstwa Jerzego Domano. Na stronie internetowej zostały zamieszczone najlepsze prace dokumentacyjne powstałe podczas projektu oraz wzorniki tradycyjnych żuławskich zdobień domów możliwych do wykorzystania we współcześnie budowanych werandach, domach i zagrodach. Elementem edukacyjnym i podsumowującym projekt, jest konferencja połączona z wystawą najciekawszych zdjęć i ilustracji powstałych podczas trwania projektu



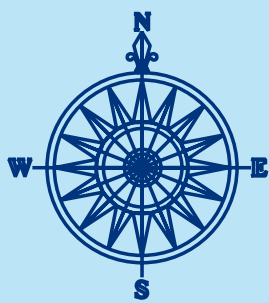




**Tradycyjny dom żuławski - niedocenione piękno**







# ZATOKA GDAŃSKA



Dom podcieniowy w Trutnowach



Dom podcieniowy w Milocinie



Dom w Palczewie



Weranda domu w Palczewie



Dom podcieniowy w Kleciu



Rekonstrukcja domu podcieniowego w Żelichowie Cyganku

Lignowy Szlacheckie

Rezerwat Białe Łozie

Sztum

Stary Targ





- wody
- lasy
- depresje
- drogi główne
- drogi drugorzędne
- drogi lokalne
- koleje
- koleje wąskotorowe
- szlaki turystyczne
- mosty zwodzone
- promy
- śluzy
- łowiska
- przystanie
- plaże
- pochylnie
- latarnie
- wiatraki
- domy podcieniowe
- muzea
- ruiny
- zamki
- miejsca pamięci narodowej
- zabytkowe przepompownie
- kościoły zabytkowe
- kościoły
- cmentarze zabytkowe



Dom podcieniowy w Orłowie



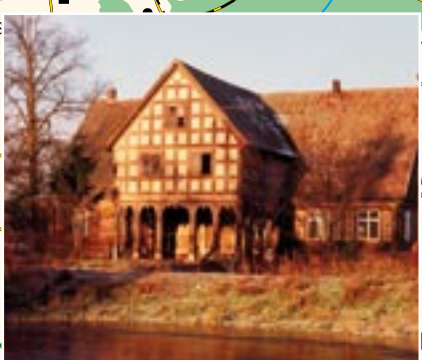
Weranda w Pordenowie



Dom podcieniowy w Nowej Cedrkwi



Dom w Kobylej Kępie



Dom podcieniowy w Marynowach



Ganek zagrody holenderskiej w Stegnie



Dom w Ostaszewie

Dzierzgoń





## ŻUŁAWY I MIERZEJA

LOKALNA GRUPA DZIAŁANIA

**Lokalna Grupa Działania Żuławy i Mierzeja**  
ul. Sikorskiego 23  
82-100 Nowy Dwór Gdański

adres biura:  
ul. Sienkiewicza 1a  
82-100 Nowy Dwór Gdański  
tel. +48 552468066  
fax +48 552468091  
e-mail: [biuro@zulawyimierzeja.org.pl](mailto:biuro@zulawyimierzeja.org.pl)  
[www.zulawyimierzeja.org.pl](http://www.zulawyimierzeja.org.pl)